

PROTOKÓŁ NR XLV/2013
z XLV Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 30 października 2013 r.

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załączniki do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołów z XLIII i XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Wręczenie nagród Burmistrza Białogardu z okazji Dnia Edukacji Narodowej.
3. Wręczenie nagród za udział w konkursie na najlepiej zagospodarowany teren zieleni.
4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej,
 - b) zawarcia porozumienia w sprawie zawiązania Związku ZIT w celu współpracy jednostek samorządu terytorialnego służącej realizacji wspólnych działań w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych,
 - c) wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard,
 - d) przystąpienia do opracowania Strategii rozwoju miasta Białogard do roku 2030,
 - e) wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
 - f) terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
 - g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013,
 - h) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2024,
 - i) udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Powiatowi Białogardzkiemu,
 - j) przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta.
5. Wnioski, informacje i oświadczenia.
6. Sprawy organizacyjne Rady.
7. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
8. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
9. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu o godz. 10⁰⁵ wypowiedział formułę: „Otwieram XLV Sesję Rady Miejskiej Białogardu”.

Przewodniczący Rady powitał serdecznie wszystkich radnych, Pana Burmistrza, Zastępcę Burmistrza, pracowników Urzędu Miasta, zaproszonych gości, a wśród zaproszonych gości Jerzego Kotłęgę Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Pana Pawła Pydę w zastępstwie Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, prezesów spółek, dyrektorów zakładów i wszystkich uczestników sesji.

J Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o powstanie uczestników sesji i powiedział, że dwa dni temu odszedł od nas Pan Tadeusz Mazowiecki Pierwszy Premier III Rzeczypospolitej oraz poprosił aby minutą ciszy oddać cześć i uczcić pamięć po zmarłym.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 16 radnych. Rada jest władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował na sekretarza obrad Panią Małgorzatę Zimmer.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad powierzono kierownikowi Biura Rady Miejskiej Małgorzacie Zimmer.

- przedstawienie porządku obrad,

Od godziny 10¹⁵ w obradach sesji uczestniczyli radni: W. Czurko i Domański. Na sali obrad było 18 radnych.

J. Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do porządku obrad?

Głos zabrał radny A. Siwek i poinformował, że składa wniosek o wyłączenie z porządku projektu uchwały dotyczącego przekształcenia Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego w związku z tym, że jest to dość poważna sprawa i uchwała jak zostało zapisane w statucie Miasta Białogard powodująca skutki finansowe powinna zawierać opinię Skarbnika z wyliczeniem tych skutków.

Zdaniem Radnego w związku z tym, że tego przy tej uchwale nie ma, uchwała jest wadliwa.

Radny powiedział, że można do uchwały powrócić, po w miarę dokładnym i solidnym przeanalizowaniu uchwały.

Zdaniem Burmistrza uzasadnienie jest nietrafne, ponieważ sam fakt zgody Rady na utworzenie spółki nie pociąga za sobą żadnych skutków finansowych.

Burmistrz poinformował, że na komisjach radni byli informowani wyczerpująco. Przedstawiane były wyliczenia przez Burmistrza, przez Panią Burmistrz jak i Skarbnika i omawiane były jakie ewentualnie skutki finansowe prowadzenia działalności i w późniejszym okresie zarządzania majątkiem mogą powstać.

Zdaniem Burmistrza powód jest zupełnie inny niż podaje radny podaje, natomiast nie taki, na który radny się powołuje.

Burmistrz Białogard wniósł do Przewodniczącego Rady Miejskiej aby odbyć debatę i dyskusję na ten temat w dniu dzisiejszym.

Radny A. Siwek powiedział, że już kilkakrotnie na tej sali Burmistrz próbuje przypisać komuś intencje czy wypowiedzi, których nie było albo których nie ma. Zgodnie ze Statutem Miasta projekt uchwały powodujący skutki finansowe powinien zawierać opinie i wyliczenia przedstawione przez Skarbnika. Radni oczywiście mogą taką uchwałę podjąć ale jaki będzie tego skutek zobaczymy.

Zdaniem Radnego to co Burmistrz powiedział wczoraj na Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska to jakieś tam kwoty padły tylko te kwoty można na dzień dzisiejszy przedstawiać jak się chce.

Radny powiedział, że tak jak przy powoływaniu spółki „Invest Park” mamy wnieść do BOSiR – u majątek 20.000 złotych i trzeba zapłacić VAT, czyli to jest 23 % co stanowi 4.600.000 zł. rady powiedział, że chciałby wiedzieć skąd te pieniądze będą czy Miasto będzie zaciągać następny kredyt czy może te pieniądze już gdzieś są i chciałby to wiedzieć.

Radny J. Harłacz powiedział, że przychyliłby się do wniosku radnego A. Siwka choćby z tego powodu, bo Radny zna statut Miasta i rzeczywiście te wyliczenia i te wskaźniki powinny być uwidocznione w tej uchwale i nie ma tu przedstawionego rachunku ekonomicznego. Wydatki, wpływy z czego będą pokrywane?

Radny zapytał czy w tej spółce ewentualnie będzie Zarząd, Rada Nadzorcza? Zdaniem Radnego tu tych informacji podstawowych brak a to są elementarne informacje, kiedy powołujemy spółkę.

Radny powiedział, że jeżeli radni przyjmą albo odrzucą ten wniosek to radny ma argumenty do tego aby ewentualnie później podyskutować.

Zdaniem Radnego ta uchwała jest niedopracowana i tutaj pośpiech nie jest wskazany i jeśli ta uchwała ma dotyczyć tylko i wyłącznie zamiany jak Burmistrz wykonał z innymi jednostkami, które dzisiaj się borykają z problemami finansowymi a pomoc tym jednostkom jest minimalna przy ich działalności, i te informacje o których powiedział radny A. Siwek są absolutnie radnym potrzebne do tego, żeby nad nimi pracować i podjąć właściwe decyzje.

Radny D. Glinka powiedział, że poprze wniosek kolegi radnego A. Siwka i chciałby w celu uzupełniania tych słów kolegów, z którymi radny zgadza się odnieść się do słów Pana Burmistrza.

Burmistrz przed chwilą powiedział, że na komisjach byliśmy wystarczająco informowani o tych wszystkich wskaźnikach. Radny powiedział, że chciałby zauważyć, iż na Komisji Rewizyjnej, która odbyła się w poniedziałek o godzinie 14³⁰ nie było ani Pani Skarbnik ani nikogo w zastępstwie Pani Skarbnik. Nie było również Pana Burmistrza ani Pani Wiceburmistrz i radni nie byli w ogóle poinformowani i Komisja Rewizyjna nie została w ogóle poinformowana o czymkolwiek.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że został zgłoszony wniosek o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta i poddał wniosek pod głosowanie:

Rada Miejska Białogardu, **głosując: za- 8, przeciw- 10, wstrzymało się – 0** odrzuciła wniosek radnego A. Siwka o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta.

Przewodniczący Rady miejskiej Białogardu poinformował, że Rada Miejska Białogardu będzie obradować zgodnie z przyjętym porządkiem obrad.

- przyjęcie protokołów z XLIII i XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu:

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są uwagi do protokołów z poprzednich sesji.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie protokół z XLIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Rada Miejska Białogardu, **głosując: za – 18 (jednogłośnie)** przyjęła protokół XLIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie protokół z XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Rada Miejska Białogardu, **głosując: za – 18 (jednogłośnie)** przyjęła protokół XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Ad 2. Wręczenie nagród Burmistrza Białogardu z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

M. Budna Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych powitała wszystkich obecnych na sesji a szczególnie powitała wszystkich nagrodzonych nagrodą Burmistrza Białogardu za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze.

Pani Naczelnik złożyła życzenia samych sukcesów zawodowych, sukcesów osobistych i ambitnych wyzwań na polu kariery zawodowej.

Burmistrz Białogardu, Zastępca Burmistrza Białogardu wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Białogardu dokonani uroczystego uhonorowania z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycieli i dyrektorów białogardzkich placówek oświatowych.

Od godziny 10²² w sesji uczestniczył radnych A. Milczarek. Na sali obrad było 19 radnych.

Uhonorowani Dyrektorzy i nauczyciele:

Krystyna Rosiak – dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 1;
Ewa Kalitkiewicz – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 1;
Kazimiera Dąbrowska – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 1;
Agnieszka Panowicz – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 2;
Agnieszka Wojtasik – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 2;
Wiesława Hermanowska – dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 3;
Danuta Jakowczyk – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 3;
Małgorzata Żolnierowicz – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 3;
Małgorzata Stankiewicz – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3;
Agnieszka Stupak - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3;
Beata Krzemień – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 4;
Jolanta Grębowska – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 4;
Edyta Ćmoch – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 5;
Irena Włodarczyk - nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 5;
Rafał Kałużny – dyrektor Gimnazjum Nr 1;
Dorota Drewnowska – nauczyciel Gimnazjum Nr 1;
Ewa Przybyszek – nauczyciel Gimnazjum Nr 1;
Ewa Jarmużek – nauczyciel Gimnazjum Nr 2;
Wirginia Itrich – nauczyciel Gimnazjum Nr 2.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu powiedział, że zastosowana została inna formuła nagrodzenia osób i chciałaby wspólnie z Panem Przewodniczącym i radnymi zaprezentować mieszkańcom Białogardu najlepszych nauczycieli nagrodzonych przez Burmistrza Białogardu.

Burmistrz poinformował, że cieszy go obecność na sesji Pana Jerzego Kotłęgi, który przez wiele lat pełnił obowiązku Kuratora Oświaty i doskonale sobie zdaje sprawę jak trudna jest to praca i ile wyrzeczeń potrzeba jeżeli chodzi o rodzinę i ile w ciągu dnia codziennej pracy aby spełnić te wszystkie wymagania jakie stawiane są obecnie przed nauczycielem. Nauczyciel to ma być ten mistrz, ten człowiek, który poprowadzi młodych ludzi ku karierze, ku lepszemu życiu.

Burmistrz powiedział, że chcemy być dumni z naszej oświaty, chcemy być dumni z naszych młodych ludzi. Często jesteśmy zapraszani przez dyrektorów szkół, przedszkoli, naszych wszystkich jednostek oświatowych aby uczestniczyć w tym uroczystym dniu najczęściej ale praca w szkole to nie te dni uroczyste ale codzienna praca wychowania młodych ludzi na porządnym obywateli.

Jako organ prowadzący jesteśmy jednym z elementów całego procesu. Mamy określone zadania ale jest nadzór pedagogiczny, który dba o jakość kształcenia. Są i rodzice, którzy chcieliby aby nasze szkoły były jak najlepsze. Odczuwamy to na co dzień i jesteśmy najbliżej naszego środowiska, naszych mieszkańców.

Burmistrz serdecznie podziękował za trud, za pracę. W tygodniu może nie jest zbyt wiele takich chwil radości i satysfakcji z wykonywanej pracy ale czasami jeden uśmiech malucha, czasami gest ze strony rodziców przynajmniej aby raz, dwa razy w tygodniu takie miłe rzeczy się zdarzyły i Zdaniem Burmistrza to jest najlepsza satysfakcja i nie chodzi tylko i wyłącznie o aspekt materialny.

Burmistrz pogratulował w imieniu społeczności Białogardu.

Zdaniem Burmistrza po tych różnych zawirowaniach politycznych i ekonomicznych Polska oświata będzie się miała dobrze i Burmistrz liczy na to gdyż sam z zawodu jest nauczycielem i wie że jest niezwykle trudne aby właściwie ustawić system oświaty do oczekiwań XXI wieku.

Burmistrz podziękował J. Leszczykowi Przewodniczącemu Rady Miejskiej za możliwość uhonorowania dzisiaj najlepszych nauczycieli w tym miejscu i zdaniem burmistrza to miejsce jest odpowiednie i godne żeby wyróżnić naszych najlepszych nauczycieli.

Burmistrz powiedział, że chciałby zauważyć że nie są to wszyscy nauczyciele, którzy zostali wyróżnieni. Dyrektorzy szkół własnymi nagrodami wyróżnili też wielu bardzo dobrych nauczycieli we własnych jednostkach przed wspólnotą szkolną, przed innymi nauczycielami, przed dziećmi, przed rodzicami. Na sali obrad są tylko ci, którzy zostali wyróżnieni nagrodą Burmistrza.

Ad 3. Wręczenie nagród za udział w konkursie na najlepiej zagospodarowany teren zieleni.

P. Janowski Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji poinformował o ogłoszeniu przez Burmistrza Białogardu ogłosił konkurs na najlepiej zagospodarowany teren zieleni położony w naszym mieście. Celem konkursu było promowanie aktywności mieszkańców miasta w tworzeniu nowego wizerunku Białogardu.

Uczestnikami tego konkursu mogły być osoby fizyczne, osoby prawne a także jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.

Konkurs zorganizowany został w dwóch kategoriach. Kategoria pierwsza – tereny zieleni przy budynkach jednorodzinnych. Kategoria druga to tereny zieleni położone przy budynkach wielorodzinnych.

Burmistrz Białogardu na mocy zarządzenia powołał Komisję Konkursową, której przewodniczyła Pani Krystyna Leś Przewodnicząca Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Do konkursu w kategorii pierwszej czyli terenów zielonych przy budynkach jednorodzinnych zgłosiło się ośmiu właścicieli. Natomiast przy budynkach wielorodzinnych zgłoszonych było siedem nieruchomości.

P. Janowski porosił Pana Józefa Leszczyka Przewodniczącego Rady Miejskiej. Pana Krzysztofa Bagińskiego Burmistrza Białogardu i Panią Krystynę Leś do dokonania uroczystego wręczenia nagród.

Nastąpiło uroczyste wręczenie nagrodzonych.

P. Janowski Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji zaprezentował w formie multimedialnej nagrodzone i wyróżnione ogrody.

Zwycięzcy konkursu na "Najlepiej zagospodarowany teren zieleni":

- w kategorii – tereny zielone przy budynku jednorodzinny:

1. Beata Lisak,
 2. Grażyna Broda,
 3. Krystyna Dragańska;
- Wyróżnienie otrzymała Krystyna Karczewska.

- w kategorii - tereny zielone przy budynkach wielorodzinnych

1. Wspólnota Mieszkaniowa Nieruchomości przy ul. Sienkiewicza 19 -21,
2. Wspólnota Mieszkaniowa Nieruchomości przy ul. J. Piłsudskiego 21, 21a,
3. Mieszkańcy budynku przy ulicy Mickiewicza 16;

Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i promocji poinformował, że oba budynki zarówno przy ulicy Sienkiewicza 19-21 i a także J. Piłsudskiego 21, 21a zarządzane są przez Białogardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

P. Janowski podziękował za przybycie i pogratulował wszystkim uczestnikom konkursu.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej udzielił głosu Panu S. Grabowskiemu w imieniu wyróżnionych.

Stanisław Grabowski przedstawiciel Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. J. Piłsudskiego 21, 21a w imieniu nagrodzonych podziękował Burmistrzowi za zorganizowanie takiego konkursu wyrażając nadzieję, że z roku na rok będzie to konkurs coraz bardziej liczniejszy, nagrody coraz fajniejsze a nasze budynki w mieście będą coraz ładniej wyglądały.

Pan S. Grabowski powiedział, że nasi samorządowcy pomagają wielu różnych akcjach i niektóre z myślą o przyszłości, czyli rozwiązywanie problemów jeszcze nie istniejących a następnie podziękował Panu Burmistrzowi i Panu Janowi Połuboczce Komendantowi Straży Miejskiej, Panu Jerzemu Hańczowi, Panu Władysławowi Szymielewiczowi Prezesowi BTBS Sp. z o.o. za wsparcie akcji „Dbajmy o nasze tereny zielone” o nasze psy, czyli „Posprzątaj po swoim psie”. Na terenie naszego miasta i naszych okolic rozdawane są woreczki na psie odchody, żeby w przyszłości pojawiający się problem dzisiaj już rozwiązywać tańszym kosztem.

Stanisław Grabowski podziękował wszystkim serdecznie.

Od godziny 10³⁰ w obradach sesji nie uczestniczyła radna K. Leś. W obradach uczestniczyło 18 radnych.

O godzinie 10³⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił dziesięciominutową przerwę w obradach.

O godzinie 10⁵⁰ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

Ad 4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:

a) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił Panią Beatę Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami o wprowadzenie do dyskusji.

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami poinformowała, że projekt uchwały dotyczy wyrażania zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości gruntowej i jest to działka położona przy ul. 1 Maja 28 oznaczona numerem 537/5 w obrębie 06 miasta Białogard o powierzchni 937 m².

W latach 90-tych zostały sprzedane lokale mieszkalne w nieruchomości położonej przy ul. 1 Maja 28. Budynek był wyznaczony po obrysie. W chwili obecnej właściciele tej nieruchomości wystąpili z roszczeniem do Burmistrza o sprzedaż przyległej nieruchomości gruntowej do ich nieruchomości. W związku z powyższym został przygotowany projekt uchwały z prośbą o przyjęcie.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za-3 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za-5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za-5 jednogłośnie).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz powiedział, że w tej sprawie chciałaby aby Miasto zweryfikowało wszystkie te obiekty, które mają działkę po obrysie i zrobić to dla wszystkich, którzy mogliby skorzystać z tego przywileju na lepsze zagospodarowanie przy budynku mieszkalnym, abyśmy tego nie robili co jakiś czas pojedynczo w budynkach.

Radny powiedział, że prosiłby aby Burmistrz wycofał się ze sprzedaży obiektów komunalnych, które są w nienajlepszym technicznie stanie i przeznaczyć te budynki osobom ubiegającym się o mieszkania w ramach własnego remontu. Aby nie było taka jest teraz obecnie że sprzedajemy mienie może nienajlepszej wartości technicznej i blokujemy tym samym dostęp ludzi do uzyskanego m 1 czy m 2.

Radny M. Chmielewski zapytał jaki będzie koszt tej działki?

Pani Naczelnik odpowiedziała, że w tej chwili nie jest znana wartość nieruchomości.
Nie ma wyceny tej nieruchomości.

Radny zapytał kiedy będzie znany w ogóle koszt?

Pani Naczelnik odpowiedziała, jeśli zostanie podjęta uchwała to zlecona zostanie wycena danej nieruchomości.

Radny zapytał czy 937 m² jest bez budynku, który został ?

Pani Naczelnik odpowiedziała, że liczy się wartość całości. Na tej nieruchomości jest postawiony budynek gospodarczy. Nie mówimy o budynku mieszkalnym, tylko o budynku gospodarczym.

Od godziny 10⁵⁰ w obradach uczestniczyła radna K. Leś. W obradach uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o zamknięciu dyskusji i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej, głosując: za- 19 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/324/2013.

b) zawarcia porozumienia w sprawie zawiązania Związku ZIT w celu współpracy jednostek samorządu terytorialnego służącej realizacji wspólnych działań w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie Pana Piotra Janowskiego Naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji.

P. Janowski przedmiotem uchwały jest wyrażanie zgody przez Radę Miejską Białogardu na zawarcie przez Miasto Białogard porozumienia z gminami Powiatu Białogardzkiego, z Powiatu Kołobrzeskiego i Powiatu Koszalińskiego.

Celem tego porozumienia jest powołanie Związku ZIT, czyli związku, który zajmie się realizacją Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne jest to nowe narzędzie, które pojawi się w nowej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020 i w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych będzie można pozyskiwać środki z Unii Europejskiej na inwestycje, które dotyczyć będą szerszych terenów niż miasto.

Zakłada się między innymi iż w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych i Koszalińsko-Koło-brzesko- Białogardzkiego obszaru funkcjonalnego mogą być zrealizowane połączenia ścieżkami drogowymi, ścieżkami rowerowymi pomiędzy samorządami, które są sygnatariuszami tego porozumienia.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw- 0, wstrzymało się – 3),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywnie (za-2, przeciw-0, wstrzymało się -3),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się – 1)
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za-5 jednogłośnie).

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny P. Szyszlak powiedział, że chciałaby zapytać się, bo zabrakło tego na Komisji Rewizyjnej i nie było żadnej osoby, która mogłaby na ten temat odpowiedzieć, dlatego Radny wstrzymał się od głosowania.

W tych gminach i miastach, które przystąpiły do tego związku Miasto zajmuje procentowo trzecie miejsce według wskaźników procentowych.

Radny zapytał czy Miasto Białogard w kolejnych latach 2014 lub latach kiedy tę środki będą mogły być rozdysponowane będzie ponosiło jakieś koszty? Jakie będą obciążenia finansowe w kolejnych latach?

P. Janowski Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i promocji odpowiedział, że zgodnie z wytycznymi Zintegrowane Inwestycje Terytorialne będą funkcjonowały tylko w tym okresie programowania, natomiast w nowym okresie programowania ZIT-y nie są przewidziane. Koszty jakie będzie miasto ponosić po tym czasie funkcjonowania w ramach tego Związku Inwestycji Terytorialnych będą dotyczyły tylko ewentualnie utrzymania efektów projektu, które zostaną zrealizowane na terenie miasta.

Radny A. Siwek zapytał czy Pan Naczelnik ma wiedzę ile na dzień dzisiejszy gmin podjęło uchwały w tej sprawie, bo inicjatorem jest Miasto Koszalin?

P. Janowski odpowiedział, że inicjatorem jest Miasto Koszalin i Miasto Kołobrzeg. W maju zostało podpisane wstępne porozumienie pomiędzy wszystkimi gminami a następnie porozumienie zostało przekazane do Urzędu Marszałkowskiego. Decyzje co do funkcjonowania tego ZIT-u Koszalińsko-Koło-brzesko-Białogardzkiego będzie podejmowała Zarząd Województwa. Na dzień dzisiejszy nie mamy informacji ile samorządów podjęło już uchwały, które wskazywałyby na możliwość przystąpienia do tego związku.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował że otrzymał porządek sesji z Karlina i na ostatniej sesji w dniu 25 października 2013 r. było w porządku zapisane przyjęcie takiej samej uchwały.

Radny J. Harłacz powiedział, że interesuje Radnego wątek nie tyle partycypacji w kosztach utrzymania biura, nie tyle jaka będzie ewentualnie zadaniowość, tylko fakt czy Miasto nie będzie takim podmiotem, który będzie wykorzystany do tego aby Koszalin uzyskał większe granty. Chodzi o tą liczebność miast, które przystępują i aby tak nie wyszło jak ze śmieciami dzisiaj, że Miasto przystąpiło do wysypiska w Koszalinie a od razu podnieśli na tonie o 400 zł koszty przywozu śmieci. Aby nie było tak, że kosztem Miasta będą realizowali większość inwestycji na terenie Powiatu Koszalińskiego.

Radny zapytał jakie Miasto będzie miało gwarancje, że przystąpienie do tej struktury spowoduje że ten rozdział środków będzie współmierny dla wszystkich tych uczestniczących w tym przedsięwzięciu?

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o gwarancje to Burmistrz mówił, że gwarancji nie ma żadnych. Na ostatnim spotkaniu Burmistrz pytał czy ten pomysł ma szanse powiedzenia więc takich gwarancji nikt nam nie daje. Na komisjach Burmistrz mówił o tym, że pomysł rządowy zakłada szesnaście, tyle ile jest miast wojewódzkich, Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Natomiast to jest inicjatywa oddolna większych miast, które kiedyś były wojewódzkimi a mają ambicje pozyskania dodatkowych pieniędzy. To jest sposób na pozyskanie dodatkowych pieniędzy poza tymi, które są przypisane do danego województwa.

Nie wiadomo jakie będą decyzje Rządu w tej materii i czy te dodatkowe terytoria będą uwzględnione. Oczywiście Koszalin jest tu najsilniejszy ale bez tych mniejszych miejscowości też nie ma sam szansy na utworzenie takiego terytorium.

Zdaniem Burmistrz jest to okazja ubiegania się o dodatkowe pieniądze również i dla Białogardu. Natomiast jaki będzie rozdział to będzie zależało prawdopodobnie od tego jakie zadania sobie wytyczymy i co będziemy chcieli realizować.

Na spotkaniach bardzo dużo mówiono o ścieżkach rowerowych, o takich przedsięwzięciach które są wspólne, czyli o rozwoju infrastruktury turystycznej.

Burmistrz powiedział, że Radny mówił o porozumieniu jakie Miasto wspólnie zawarło z Koszalinem i Miasto miało wykupić udziały w spółce, które zarządza gospodarką komunalną, w tym również wysypiskiem śmieci w Sianowie i problem polegał na tym, że część tych udziałów w tej spółce posiadają spółdzielnie mieszkaniowe z Koszalina i trudno było się porozumieć Prezydentowi Miasta z Prezesami Spółdzielni Mieszkaniowych. Do takiego porozumienia nie doszło. W sumie żadna z gmin udziałów nie kupiła i ten temat upadł.

Słusznie Radny zauważył, że różnie może być. Miasto w tej sytuacji gospodarki śmieciowej w żaden sposób nie jest powiązany z Koszalinem.

Radny S. Purol powiedział, że w paragrafie 5 jest zapis, że w każdej chwili można wystąpić z tego porozumienia. Czy łatwo rozstać się z tego forum zintegrowanego programu?

Zdaniem Radnego jeśli jakaś gmina wypisze się z programu to obsługa tego całego programu spadnie na pozostałe gminy. Czy będą tu jakieś obwarowania dotyczące stosownego rozliczenia i czy gminy muszą je podtrzymywać w momencie rozliczenia efektów tego całego rozliczenia?

P. Janowski odpowiedział, że założenie jest takie iż to pierwsze porozumienie wiąże strony zainteresowane uczestnictwem w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych, natomiast w dalszym etapie funkcjonowania ZIT-u będą podpisywane kolejne porozumienia, kolejne umowy pomiędzy sygnatariuszami tego porozumienia na realizację konkretnych projektów, które zostaną dofinansowane ze środków Unii Europejskiej. Wówczas w tamtych porozumieniach będą określone zasady realizacji tych projektów, finansowanie jeżeli chodzi o poszczególne gminy a także możliwości wystąpienia z tych porozumień a także konsekwencje wystąpienia. Konsekwencje będą także finansowe, czyli konieczność utrzymania efektów tego projektu.

Radny W. Czurko powiedział, że wiadomo iż chodzi o to żeby Miasto Białogard wreszcie z jakiegoś źródła miało mieć sfinansowane budowę ścieżek rowerowych i po to jbyło powiedziane na komisji iż po to jest przystępowanie do tego ZIT-u.

Zdaniem Radnego jak to się kończy gdy inni w mieście budują ścieżki to mamy na przykładzie dotychczasowym, gdzie wszędzie w koło są ścieżki rowerowe budowane przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i o tym nikt nie powie głośno i nikt nie wskaże osób które są za to odpowiedzialne i Miasto przynależy do takiego związku i gdzie już ma możliwość ubiegania się o środki.

Radny powiedział, że rozumie działania Pana Burmistrza, że wreszcie szuka innego partnera i jeżeli jest możliwość zatarcia innego partnerstwa, które by do tego doprowadziło i wreszcie Burmistrz podjął takie wyzwanie.

Radny zapytał czy na ten czas jest możliwość przedstawienia jak zostały w mieście Białogard zaplanowane ścieżki rowerowe? Radny powiedział, że swojego czasu dotarła do Radnego ankieta przeprowadzana przez Miasto o sieciach planowanych dróg rowerowych.

Zdaniem Radnego wskazane były ulice, które nie zamykały się w jedną całość i Radny powiedział, że chciałaby przed tym przedsięwzięciem móc spojrzeć na mapę aby nie było kolejne że wrzucimy pieniądze, przystąpimy do związku a po paru latach okaże się że wszędzie wybudują ścieżki ale w Białogardzie nie, bo jakieś opcji politycznej obok nie będzie odpowiadało Miasto Białogard i jego mieszkańcy.

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o przedsięwzięcia realizowane przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty to rzeczywiście to wygląda tak, że tereny nadmorskie zostały wyposażone zostały wyposażone w ścieżki rowerowe i one się kończą mniej więcej na wysokości Karlina. Brakuje komunikacji między tym pasem nadmorskim a Pojezierzem Drawskim i to ma być w najbliższym czasie kontynuacja tych inwestycji. Są wyznaczone tereny, ścieżki skomunikowane.

Zdaniem Burmistrza największy problem to był problem aby się porozumieć z gminami jak te ścieżki mają przebiegać. Chodzi o to żeby skomunikować te ścieżki i brakuje w tej chwili finansowania. Decyzje już są podjęte jak te ścieżki mają przebiegać przez Białogard i to jest taka główna nitka komunikacyjna. Natomiast jeżeli chodzi o ścieżki w Białogardzie to Burmistrz takiego planu nie ma. Są pewne fragmenty natomiast nie ma spójnego dokumentu, który określałby przebieg ścieżek rowerowych i organizacja tych ścieżek rowerowych.

Burmistrz powiedział, że to że w mieście są chodniki w dwóch kolorach nie oznacza że to są ścieżki rowerowe i aby ścieżka mogła funkcjonować ona musi spełniać określone warunki, musi to być wytyczone, oznakowane. Tego Miasto nie ma.

Radny W. Czurko powiedział, że Burmistrz wspominał że już w sprawie tej w której trwa dyskusja ma wytyczoną trasę jak ma przebiegać ta ścieżka. Radny zapytał czy taką mapkę w najbliższej przerwie w obradach Pan Burmistrz mógłby udostępnić radnym, aby mogli zobaczyć nawet po głosowaniu jak to wygląda?

Radny J. Harłacz powiedział, że Burmistrz wymijająco odpowiedział na pytanie radnego Czurki bo ono dotyczyło miasta Białogard a nie jakiś nadmorskich gmin.

Radny powiedział, że będąc członkiem Komisji Rewizyjnej w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty powiedział, że Miasto zbyt późno złożyło akces przystępujący do ewentualnej budowy ścieżek rowerowych o czym Radny niejednokrotnie wspominał na spotkaniach w stowarzyszeniu.

Zdaniem Radnego dobrze że ten akces Miasta został już niejako wpisany do następnych projektów budowy ścieżek rowerowych. Tutaj Gmina Białogard się trochę ociągała.

Radny powiedział, że nie chodzi tylko o przyłącza ścieżek rowerowych do miast i należy zdać sobie sprawę z tego a najlepszym tego odzwierciedleniem jest stań środków finansowych w każdym projekcie budżetowym, na każdy rok, w którym widniałby zapis środków na budowę czy też oznakowanie takich ścieżek rowerowych.

Tego przez lata nie było i nie ma także Miasto nie może się szczycić tym, że ma jakiegokolwiek ścieżki rowerowe a jeśli ma to niech je właściwie oznakuje.

Radny J. Harłacz powiedział, że odnośnie dojazdu z Miasta Karlina do Białogardu to Pan Burmistrz Miśko prowadzi niezłą, batalię z Zarządem Dróg Wojewódzkich o wyłączenie części pasa ruchu drogowego na budowę ścieżek rowerowych.

Zdaniem Radnego tutaj dalsze działania należą do Pana Burmistrza i Radny wyraził nadzieję że w projekcie budżetu na 2014 rok Burmistrz zakwalifikuje środki na budowę ścieżek rowerowych i ich właściwe oznakowanie. To co jest na przykład na ulicy Zwycięstwa, na odcinku 100 metrów ścieżka rowerowa i jest zakaz jazdy rowerem na wysokości bloków na Zwycięstwa a krawężniki są wysokie i jak ktoś tam jedzie rowerem to od razu spada. To jest tor przeszkód a nie ścieżka rowerowa.

P. Janowski powiedział, że nie chciałaby aby dyskusja na temat Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych ograniczała się tylko do ścieżek rowerowych bo jest kilka innych przedsięwzięć, które wspólnie można realizować z tymi gminami.

Odnośnie tych ścieżek, które były realizowane na terenie gminy Karlino i gmin ościennych to nie jest prawdą że Miasto złożyło późno akces do tego projektu. Został złożony w odpowiednim czasie. Natomiast warunkiem uczestnictwa w tym zakwalifikowaniu naszych ścieżek rowerowych była ciągłość ścieżek w ramach całego projektu. W związku z tym Gmina Białogard nie zagwarantowała tego odcinka, który by połączył miasto Białogard z gminą Karlino projekt Miasta po prostu wypadł i takie były przyczyny zakwalifikowania naszej części do tego projektu.

J. Harłacz - advoce - Pan Janowski nie jest w stowarzyszeniu, w tym związku ani członkiem i niech Pan Janowski nie wypowiada się merytorycznie co do zasady gdzie i kiedy zostały złożone takie wnioski bo Radny doskonale wie, bo przypominała i pytał na spotkaniach wśród trzydziestu niemal gmin czy Miasto Białogard już złożyło. Niejednokrotnie padała odpowiedź że nie i w końcu Radny złożono ale to za późno.

Radny powiedział, że przyznaje rację że Gmina Białogard uchylała się od tej decyzji przystąpienia co spowodowało być może opóźnienie tych wszystkich strategicznych powiązań nitkowych ścieżek rowerowych. Niemniej jednak Miasto Białogard złożyło dopiero wnioski kiedy Burmistrem został Pan Krzysztof Bagiński. Wcześniej tego nie było a w tym stowarzyszeniu działamy już kilka ładnych lat.

Burmistrz powiedział, że dziękuje za uznanie jednak ono nie jest Burmistrzowi należne ponieważ wnioski były składane w 2007, 2008 roku.

Natomiast jeżeli chodzi o połączenie Karlina z Białogardem to nie ma możliwości wydzielenia pasa drogowego z tego powodu też kiedy Burmistrz był Starostą to Zarząd Powiatu poparł naszą inicjatywę i przygotowane były podkłady geodezyjne po gruntach prywatnych ponieważ tam pas drogowy drogi wojewódzkiej jest zbyt wąski żeby wykonać ścieżkę. Został wytyczony pas i problem utknął na etapie wykupu kto ma zapłacić za wypuk. Niestety właściciele tych gruntów rolnych żądają za metr kwadratowy więcej niż za działkę budowlaną w Białogardzie.

Burmistrz poinformował, że później pojawiły się głosy i słuszne pytania radnych Powiatu dlaczego to Powiat Białogardzki ma płacić za grunty, które są przy drodze wojewódzkiej to samorząd wojewódzki powinien zapewnić możliwość komunikowania się przy ruchliwej drodze wojewódzkiej, na której jest problem z bezpieczeństwem.

Radni z Gminy Białogard też zaczęli podnosić ten wątek i zdaniem radnych trasa biegnie po terenie gminy Białogard ale gmina ma inne wydatki i dlatego Gmina Białogard ma finansować budowę ścieżki rowerowej przy drodze wojewódzkiej, kiedy Zarząd Wojewódzki finansuje takie przedsięwzięcia w innych miejscach.

Burmistrz powiedział, że są tu przynajmniej pięć instytucji zaangażowanych w ten cały proces: Powiat białogardzki, Gminę Białogard, Miasto Białogard, Miasto i Gminę Karlino, Samorząd Wojewódzki. W tej chwili próbujemy naciskać na samorząd wojewódzki, żeby ten problem uregulować. Zdaniem Burmistrza są szanse ku temu.

Burmistrz powiedział, że dobrym przykładem jest budowa ronda w Białogardzie i można było się porozumieć i trzeba będzie w końcu doprowadzić do realizacji tego przedsięwzięcia bo ono jest ważne. Po pierwsze połączenie dwóch miast. Ludzie dojeżdżają do pracy a poza tym turystycznie. W tej chwili mieszkańcy Białogardu przewożą rowery na samochodach, żeby skorzystać ze ścieżek rowerowych, które rozpoczynają się w Karlinie.

Radny B. Stanczewski powiedział, że w trakcie dyskusji wysnuł uwagę, która porusza się w kierunku myślenia aby przypadkiem koncepcja tego co będzie tworzył ten Zintegrowany Związek Terytorialny nie zaklinały rzeczywistości a mianowicie to co jest praktyczne i możliwe do zrobienia. Natomiast prasa regionalna od trzech dni bardzo mocno pokazała koncepcję samorządu koszalińskiego w sprawie budowy mostu nad jeziorem Jamno. Pokazana była taka wizualizacja która odeszła zupełnie od punktu myślenia i działania Radnego. To co mogłoby służyć faktycznie mieszkańcom w ramach tego zintegrowanego związku niech będzie rzeczywiście odzwierciedlało możliwości Miasta. Natomiast nie wizualizacje, które będą zaklinały rzeczywistość.

Radny powiedział, że tak na marginesie jako żart chciałby powiedzieć, że na sesji sprzed kilku lat kiedy jeden z mieszkańców miasta na Trybunie Obywatelskiej zgłosił wniosek żeby jako największą atrakcję turystyczną naszego Miasta wybudować tysiąc metrową wieżę widokową. Nie było możliwości jakby wprost żeby nie zgodzić się ze byłaby to atrakcja turystyczna, bo takiej wieży jeszcze nie na świecie nie posiadał. Chodzi o to żeby nie odbiegać od rzeczywistości i tego typu koncepcje były tylko i wyłącznie były tylko wirtualnymi rozwiązaniami a faktycznymi możliwościami i działaniami samorządu.

Zdaniem Radnego ścieżki rowerowe niewątpliwie na tej kanwie i możliwościach pojawiają się we wspólnym działaniu i byłyby tu racjonalnym działaniem służącym mieszkańcom.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o zamknięciu dyskusji i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia w sprawie zawiązania Związku ZIT w celu współpracy jednostek samorządu terytorialnego służącej realizacji wspólnych działań w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie w sprawie zawarcia porozumienia w sprawie zawiązania Związku ZIT w celu współpracy jednostek samorządu terytorialnego służącej realizacji wspólnych działań w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, głosując: za- 19 (jednogłośnie).
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/325/2013.**

c) wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji P. Janowskiego Naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji.

P. Janowski poinformował, że przedmiotem uchwały jest zgoda na przystąpienie do rozpoczęcia prac nad planem gospodarki niskoemisyjnej. Będzie to dokument strategiczny, który będzie pokazywał w jaki sposób podnieść efektywność energetyczną, zwiększyć wykorzystanie odnawialnych źródeł energii na terenie naszego miasta.

Obecnie jest to dokument nieobowiązkowy dla polskich samorządów, jednak w najbliższej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020 będzie sporo środków do pozyskania na wprowadzenie odnawialnych źródeł energii, zarówno przez instytucje publiczne jak i osoby prywatne. Aby móc ubiegać się o takie dofinansowanie na terenie danego samorządu będzie musiał funkcjonować plan gospodarki niskoemisyjnej.

Naczelnik poinformował, że środki będzie można pozyskać z Unii Europejskiej z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Dyskusja na planami gospodarki niskoemisyjnej odbywa się teraz gdyż Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska ogłosił konkurs dla samorządów na przygotowanie takich planów i Miasto chciałoby w takim konkursie wziąć udział wspólnie ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Jeżeli Miasto otrzymałoby dofinansowanie na przygotowanie takiego planu wówczas Miasto otrzymałoby dofinansowanie w wysokości 85% kosztów przygotowania tego planu.

Szacowny koszt planu wynosi między 40.000 a 50.000 złotych, także 85% Miasto mogłoby pozyskać na przygotowanie takiego planu.

Skonstruowanie takiego planu będzie z korzyścią dla wszystkich mieszkańców miasta, szczególnie tych którzy będą zainteresowani pozyskaniem środków na odnawialne źródła energii.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - nie zajęła stanowiska (za-1, przeciw- 1, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywnie (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za-4 jednogłośnie).

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny A. Siwek powiedział, że w związku z tym że w uzasadnieniu Pan Naczelnik został, że stosowna aplikacja zostanie złożona przez zapytał aplikacja przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty czyli należy rozumieć że ten plan jest niejako częścią składową dla całego Dorzecza.

P. Janowski powiedział, że aplikacja będzie dotyczyła wszystkich gmin, które przystąpią do projektu natomiast każda gmina będzie miała swój plan osobno.

Radny zapytał, czyli to nie będzie jakaś składowa, tylko każdy będzie miał swój jakiś tam określony plan?

P. Janowski odpowiedział, że projekt o dofinansowanie złożony do narodowego Funduszu Ochrony Środowiska będzie dotyczył dajmy na to dziesięciu gmin i przygotowania dziesięciu planów gospodarki niskoemisyjnej dla wszystkich tych gmin. To nie będzie jeden plan dla całego Związku.

Radny A. Siwek zapytał kto będzie decydował o podziale środków? Radny powiedział, że można złożyć dziesięć planów na określoną wartość i dostanie się pieniądze takie jakie się dostanie, będzie to procentowo i czy są jakieś ustalenia czy jest to początek w ogóle czegokolwiek?

P. Janowski odpowiedział, że wykonany zostanie szacunek ile taki plan kosztuje dla danej gminy i o tyle miasto będzie aplikować. Albo Miasto to dostanie albo nie. Nie będzie tak, że z tych bodajże 40.000 zł – 50.000 zł dostaniemy 20.000 zł. Nie będzie takiej sytuacji.

Naczelnik powiedział, że albo Miasto otrzyma cała pulę o którą wyraziło akces albo nie dostanie nic.

Radny A. Siwek powiedział, że Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty występuje w imieniu Białogardu czy gminy i zakładając że Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty składa aplikację dziesięciu planów i aplikacje założymy na 100.000 złotych i z tego dostaje 50.000 zł i kto będzie decydował o podziale pieniędzy>

P. Janowski powiedział, że nie będzie takiej możliwości.

Radny pytał czy pieniądze będą przeznaczone do konkretnego planu?

Burmistrz powiedział, że Radny zakłada sytuację taką jaka jest mentalnie tu u nas lokalnie, że jeżeli ktoś potrzebuje 10.000 zł to pisze że potrzebuje 100.000 zł to może coś z tego dostanie, albo inne sytuacje tego typu. Natomiast tu jest konkret i szacowany dokument tyle i tyle i ci, którzy dają te pieniądze albo uwzględnią wniosek Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i wkład własny 15% a jeśli nie to w ogóle nie dają pieniędzy.

Tu nie będzie takiej sytuacji że Związek miast i Gmin Dorzecza Parsęty wewnętrznie będzie dzielił jakąś pulę i to mówił Pan Naczelnik. Konkretnie na Białogard tyle i tyle.

Radny P. Szyszlak zapytał skąd to się wzięło Panie Naczelniku, że musimy podjąć taką uchwałę czy są jakieś naciski odgórnie od Ministerstwa Ochrony Środowiska ?

Radny powiedział, że ostatnio oglądał mapę województw, w których jest najwyższa emisja tych spalanych ewentualnie rzeczy w piecach konwencjonalnych.

Radny zapytał czy po dokonaniu tej dokumentacji będziemy mieli jakąś wiedzę, bo wiemy że nastąpi to już w jakiś dłuższym czasie że będziemy musieli wyjść z tych piecy tradycyjnych i przejść do odnawialnych źródeł energii i na gazowe i czy mamy na dzień dzisiejszy czy Województwo Zachodniopomorskie też ma czas na to wszystko?

P. Janowski powiedział, że obecnie samorządy a także samorządy województw nie są zobligowane do przygotowania tego typu dokumentów strategicznych natomiast Polska podpisała traktat aby uczestniczyć w pakiecie klimatycznym także z stąd wynikają zobowiązania dla Polski. Na dzień dzisiejszy te zobowiązania nie są przysłowiowo przerzucone na samorządy ale nie wykluczone jak będzie za kilka lat.

Zdaniem Naczelnika w tej chwili jest możliwość pozyskania środków, żeby ten dokument przygotować sobie dużo taniej niż może być później.

Radny S. Domański powiedział, że rzeczywiście w mediach co jakiś czas można dostrzec informacje na temat zanieczyszczenia powietrza w różnych województwach. Rzeczywiście ta ostatnio prezentowana mapa nie kwalifikuje naszego województwa jako województwa, które miałyby ponad normą zanieczyszczone powietrze.

Radny zapytał czy w Urzędzie Miasta są jakiegokolwiek dokumenty, które potwierdzały badanie jakości powietrza w naszym mieście badające powietrze w różnych okresach roku? Jeśli takie byłyby czy możliwym byłoby aby się z nimi zapoznać?

Radny zapytał o badania wpływu pyłów z kominów na glebę w mieście. Jeśli były takie badania to Radny prosiłby o nie.

Radny S. Domański powiedział, że kiedy pokazywany jest w mediach stan naszego powietrza to jesteśmy jakby wśród województw, w których normy są zachowane.

Zdaniem Radnego kiedy idziemy przez nasze miasto, to trudno niejednokrotnie potwierdzić te badania. Być może są jakieś badania średnie ale ilość pyłów z naszych kominów czasami jest tak duża, że nie da się oddychać bez względu na to czy to jest zima czy to jest lato.

Radny S. Domański zapytał jak sądzi Pan Naczelnik czy ten projekt jeśli chodzi o udział społeczeństwa będzie jakby w bardzo podobnym stopniu jak projekt dotyczący np. unieszkodliwiania azbestu i będzie on dotyczył tych osób, które na to będzie stać?

Zdaniem Radnego koszty, które będzie musiał ponieść mieszkaniec może są mniejsze ponieważ zdjęcie azbestu z dużej powierzchni na ogół domu a później odtworzenie powierzchni dachu s kosztami większymi niż tylko mina samego ogrzewania, gdyby to dotyczyło tylko pieca. Później oczywiście są coroczne koszty poniesione na ogrzewanie. Trudno dzisiaj wyrokować ale oddźwięk będzie bardzo podobny jak w projekcie dotyczącym azbestu, czyli będzie to jakaś procentowo nieduża część naszego społeczeństwa.

Radny powiedział, że warto o to zabiegać i rozpocząć proces zmiany jakości powietrza nad naszym miastem.

P. Janowski powiedział, że gospodarka niskoemisyjna to nie tylko te kopące kominy i piece opalane węglem i zgodnie z polityka klimatyczną to także jest 20% energii odnawialnej w całości produkowanej energii a także redukcja zużycia energii o 20% w stosunku do prognoz w roku 2020 jeżeli chodzi o podniesienie efektywności energetycznej. Także to są trzy cele. Jednym z tych celów jest ograniczenie emisji gazów cieplarnianych natomiast są jeszcze dwa cele, które także będą dotyczyły naszego miasta.

W odpowiedzi na pytanie kto będzie rozdzielał dotacje to będzie na podobnych zasadach jak azbest. W tej chwili trudno powiedzieć. Środki między innymi na odnawialne źródła energii będą pochodziły z Unii Europejskiej a także Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i to te instytucje będą decydowały kto może aplikować o te środki i czy być może będzie tak jak w przypadku azbestu, że część środków będzie przekazana do samorządów i to już samorzady będą decydowały o tym komu te środki przyznać.

Radny J. Harłacz powiedział, że uzyskał już odpowiedź od Naczelnika P. Janowskiego natomiast podpisana umowa w Kioto to i tak Polski do niczego nie zmusi. Polska jest dzisiaj emisariuszem większych emisji CO₂ w Europie jeśli chodzi o kraje Unii Europejskiej i dlatego ten wymów o którym dzisiaj mówimy on nie będzie długo dotyczał gmin, dlatego że Polska musiałby najpierw zlikwidować te molochy wyważające energie elektryczną na węglu. Także nie martwmy się tym.

Zdaniem Radnego można bardziej apelować do mieszkańców miasta, by nie palili umowa podpisana to Polski do niczego nie zmusi. Trzeba apelować aby mieszkańcy nie palili plastikowych butelek i żeby palili tym co jest dzisiaj możliwe jako opał: drzewo, węgiel natomiast nie plastiki, śmieci itd.

P. Janowski powiedział, że jeżeli chodzi o emisję gazów cieplarnianych a szczególnie z węgla to rokiem bazowym dla Polski jest rok 1988 i Polska już dawno redukcję tych gazów osiągnęła w związku z transformacją polskiej gospodarki.

Radny W. Czurko powiedział, że na pewno warto to poprzeć tylko do ludzi nigdy nie przemawia to że mają czyste powietrze czy brudne bo takiego wysublimowanego zapachu wszyscy nie mamy najważniejsze jeżeli zacznie się opłacać jeśli poprzez montaż alternatywnych źródeł ciepła są w stanie ograniczyć rachunki swoich kosztów utrzymania czy za gaz czy za ogrzewanie mieszkania, czy za światło i wtedy będą na pewno chcieli skorzystać z takich programów i na pewno będą z nich korzystali.

Zdaniem Radnego wpływ na jakość powietrza w Województwie Zachodniopolskim i nie tylko ma również stan bezrobocia. Na południu Polski tam gdzie jest najwięcej przemysłu, fabryk gdzie jest najniższe bezrobocie to jest najbardziej zanieczyszczone powietrze a u nas jest czyste powietrze i największe bezrobocie na Pomorzu.

Radny zapytał dlaczego w Kioto nie lubią Białogardu i dla nas tak fundują żebyśmy mieli 20% i skąd oni wiedzą że Białogard jest ?

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że przy braku zgłoszeń chętnych w dyskusji zamyka dyskusje i poddał projekt pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard, głosując : za – 19 (jednogłośnie).
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/326/2013**

d) przystąpienia do opracowania Strategii rozwoju miasta Białogard do roku 2030

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji P. Janowskiego Naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji.

P. Janowski poinformował, że przedmiotem uchwały jest zgoda Rady Miejskiej na przystąpienie do opracowania strategii rozwoju miasta do roku 2030 i będzie to jeden z najważniejszych dokumentów strategicznych dla naszego miasta i będzie to strategia długo okresowa obejmująca dwa i pół okresu budżetowego Unii Europejskiej.

Naczelnik powiedział, że zakłada iż strategia zostanie przygotowana w oparciu o model ekspercko-partycypacyjny z udziałem społeczności lokalnej. Wybrana zostanie firma zewnętrzna, która będzie pomagała w przygotowaniu tej strategii i zobaczymy jaką firmę przyjmie formę udziału mieszkańców i czy będą to spotkania robocze czy spotkania robocze w odpowiednich grupach czy być może szerokie warsztaty konsultacyjne. Na dzień dzisiejszy trudno o tym mówić ale zakładamy że będzie to model ekspercko-partycypacyjny i spodziewamy się że nad projektem strategii będzie można dyskutować na komisjach Rady Miejskiej pod koniec pierwszej połowy przyszłego roku.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za-2, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za-5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 4 jednogłośnie).

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz powiedział, że bardzo Radnego interesuje strategia do 2030 roku i Radny chciałby poznać chociażby na trzy lata jaką burmistrz przyjął strategię rozwoju Miasta w zakresie budownictwa mieszkaniowego, rozwoju sieci wszelkiego rodzaju infrastrukturalnej i jaką Burmistrz widzi perspektywę na rozwój na rynku miejsc pracy ?

Radny powiedział, że nie przyjmuje pustego, durnego dokumentu, który niczego nie zmieni i chciałby widzieć efekty krótkoterminowe działań, które spowodują że ta strategia krótkoterminowa pozwoli funkcjonować do 2030 roku.

Burmistrz Białogardu odpowiedział, że dokumenty takie krótkoterminowe na dwa, trzy lata nie nazywają się strategiami tylko to są plany. Jeżeli o strategii mamy dyskutować to są dokumenty kilkunastoletnie minimum dziesięć, piętnaście lat.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie, o których mówił Radny to zdaniem Burmistrza ta Rada podjęła już kroki zmiany sytuacji na lepsze i mamy oddany pierwszy budynek po wielu, wielu latach komunalny. Z tego tytułu też Miasto odzyskało około dwudziestu lokali komunalnych użytkowanych wcześniej przez osoby, które zostały przesiedlone do tego nowego budynku. Często to były sytuacje, że były to lokale duże, można je było wyremontować i przekazać innym osobom.

Burmistrz powiedział, że co roku też Miasto odzyskuje bardzo dużo lokali komunalnych wyeksploatowanych i przekazuje je do remontu tym mieszkańcom, którzy chcą je wyremontować lub sami remontujemy za pośrednictwem BZN-u. Na realizację zadań komunalnych Miasto przekazuje do BZN-u ponad półtora miliona złotych od kilku lat.

Zdaniem Burmistrza to są spore pieniądze i trzeba by wiele, wiele razy więcej natomiast ambicją Miasta jest aby ten problem w Białogardzie rozwiązać. Na komisjach była dyskusja i Burmistrz mówił radnym, o tym że źle dzieje się w rodzinach. Jeżeli ta tendencja będzie dalej tak się przedstawiać to zdaniem Burmistrza żaden samorząd nie jest w stanie nadażyć z mieszkaniem komunalnymi, bo jeżeli dochodzi do konfliktu w rodzinie to często zamiast jednego lokalu potrzeba trzech a później jeszcze więcej.

Burmistrz powiedział, że jest problem społeczny częstych konfliktów rodzinnych i przykładowo rodzina ma dom jednorodzinny duży a eksmituje członka rodziny i ona ma problem lokalowy i trzeba na siłę szukać mieszkania. Są różne, skomplikowane sytuacje i zdaniem Burmistrza jeśli to się nie zmieni i sytuacja w rodzinach się nie zmieni to żaden samorząd nie będzie mógł zapanować nad tą sytuacją.

Radny J. Harłacz powiedział, żeby Burmistrz nie mówił o indywidualnych problemach, bo indywidualne problemy to nie ogół. Radny powiedział, że pytał Burmistrza o strategię rozwoju mieszkalnictwa w mieście o budownictwo i się chwali że w tej kadencji wybudowano jeden socjalny budynek. Trzysta pięćdziesiąt rodzin już czeka na swoje upragnione mieszkanie i należnie w jakim ono stanie technicznym będzie to oni je przyjmą.

Radny powiedział, że te osoby, które spełniają dzisiaj kryteria to jest trzysta pięćdziesiąt rodzin. Te osoby które wychodzą poza margines kryteriów dotyczących możliwości ubiegania się to może jest druga taka sama liczba.

Radny poinformował, że celowo przy tej strategii miasta pyta o rzeczy istotne i najważniejsze. To są sprawy w których ludzie mogą sobie poukładać życie a brak tych mieszkań, brak tych lokali utrudnia normalnie życie człowiekowi i chciałaby aby Burmistrz w każdym temacie dotyczącym zadania ustawowego samorządu miała rozpisaną strategię na rozwój mieszkaniowy, drogownictwa, edukacji itd. Zdaniem Radnego tak to powinno wyglądać. Dokument strategiczny dla rozwoju miasta w zakresie pozyskania substancji mieszkaniowej, budownictwa, rozwoju infrastruktury wodno-ściekowej, drogownictwa i ect. Tego tu nie ma w tym dokumencie i możemy sobie przyjąć nawet do 2060 roku i tak naprawdę nic z tego zapisu wychodzi bo realizacji w nich nie ma. Strategia ma to do siebie że powinniśmy naznaczyć sobie te istotne rzeczy, które powinny być naszym tematem w każdej kadencji w tej Radzie.

Radny powiedział, że Burmistrz sugeruje że tak bardzo pomagamy dla BZN-u to zdaniem Radnego łaski tutaj żadnej nie robimy, że pomagamy bo mamy obowiązek płacić i chciałaby aby Burmistrz w tej strategii wywiązywał się wobec wspólnot mieszkaniowych 800.000 zł i żeby te 700.000 zł które Burmistrz taka szafuje to jeśli na Cztery kąty Miasto pozyskało 750.000 zł czy 700.000 zł na trzy mieszkania i ta sama kwota z Urzędu Miasta na remont zasobów komunalnych w BZN-ie na całe miasto, na wszystkie mieszkania to nich Burmistrz zachowa pewne proporcje i sprawiedliwie spojrz jak można i trzeba być ślepym aby nie widzieć tej różnicy i mieszkania tysiąc mieszkań można wyremontować za tą samą kwotę.

Radny poprosił aby Burmistrz w tej strategii uwzględnił noclegownię dla bezdomnych i aby w tej strategii Burmistrz widział potrzebę noclegowni ale nie na zasadach takich, w których mieszkańcy w zasobach komunalnych płacący normalnie skarżą się że muszą niestety z pijakami męczyć się bo Burmistrz mieszkańcom wstawił menela, który nie tylko że niszczy ten lokal, nie pałaki to jeszcze utrudnia ludziom życie.

Radny powiedział, że tutaj strategii Burmistrza nie widać i Burmistrz nie widzi istotnych problemów ludzkich a rozwiązaniem powinien Burmistrz zając się dawniej.

Radny poinformował, że na ulicy Piłsudskiego 52 dziewięciu meneli wchodzi przez okno. Szyby są powybijane, kartony pozastawiane. W centrum miasta do dzisiaj Burmistrz nie zrobił porządku.

Radny powiedział, że ma dosyć mieszkańców w tej sprawie i przychodzą i rozmawiają na temat załatwienia tej sprawy. Tu Burmistrz nie widzi jakoś rozwoju i tu Burmistrz w tym całym swoim projekcie strategicznym pewnego rozwoju właściwego dla danej jednostki, która się nie potrafi zakwalifikować w sposób społeczny i akceptować tych norm społecznych tylko Burmistrz ich wrzuca po kolei a tutaj są mieszkania do odzyskania i ludzie będą płacić za nie. Po raz kolejny Radny porusza tą sprawę na sesji aby Burmistrz przystąpił do realnych działań i spowoduje że ci ludzie zaczną normalnie mieszkać w swoich mieszkaniach i nie będą tu przychodzili do radnych na skargi, że Miasto dało im kłopot.

Radny J. Harłacz powiedział, aby Burmistrz nie robił z siebie stratega bo jeden strateg to wie Burmistrz gdzie skończył, na wyspie.

Burmistrz powiedział, że przyjmuje wszystkie oczywiście sugestie co do komunikacji, przemieszczania się naszych mieszkańców w ramach wspólnot mieszkaniowych i poinstruowani zostaną mieszkańcy jak mają wchodzić do swoich lokali.

Burmistrz poinformował, że musi sprostować jedną informację nie prawdziwą jeżeli chodzi o program „Cztery kąty”. Była to kwota rzeczywiście siedemset parę tysięcy złotych natomiast z tej kwoty na remont tych lokali była przeznaczona kwota mniejsza niż sto tysięcy. Prawdopodobnie siedemdziesiąt parę do osiemdziesięciu kilku tysięcy. Natomiast cała reszta to był program wsparcia i wychodzenia z bezdomności. Podejmowane były różne działania na rzecz tych osób i również prowadzona była przez jakiś czas noclegownia przy pomocy stowarzyszenia. To nie było 750.000 zł tylko dużo mniej i też były kłopoty z tymi lokalami, żeby za tak małe pieniądze wyremontować je. Były to skromne pieniądze w ramach takiego miękkiego projektu a wiemy że nie były to projekty inwestycyjne.

O godzinie 11⁵⁰ salę obrad opuściła radna E. Bury. Na sali pozostało 17 radnych.

Burmistrz powiedział, że nie warto powtarzać takich informacji nieprawdziwych bo wprowadza to zupełnie niepotrzebny zamęt.

Radny J. Harłacz powiedział, że zgadza się z Panem Burmistrzem i wie że ta część z tych 750.000 zł rzeczywiście w niewielkim stopniu poszło na remonty mieszkań bo radny sobie doskonale zdaje sprawę na co poszły te kolejne środki: Las Vegas, Las Palmas wyjazdy: Rzym, Krym, Newada i jeszcze może nas czeka w przyszłości, poczekamy.

Radny W. Czurko powiedział, że tej strategii teraz nie ma ale będzie opracowywana.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady miejskiej powiedział, że chciałby przedstawić komunikat i poinformował, że miasto ma przyjętą strategię bo Przewodniczący był w tej Radzie i to był rok 2000, do roku 2015, czyli jeszcze w roku 2014 strategia obowiązuje, dlatego ta będzie od 2015.

Przewodniczący Rady poinformował, że chciałaby aby w planie pracy na przyszły rok ująć ocenę tej strategii aby porozmawiać jak było przez piętnaście lat.

Ponadto w planie pracy ujęta zostanie ocena programu czteroletniego, bo Rada przyjmuje nie strategię tylko program na cztery lata a w przyszłym roku będzie ocena.

Radny W. Czurko powiedział, że skoro ta strategia której nie ma i nie możemy jej zobaczyć będzie opracowywana to Radny ma nadzieję że Pan Naczelnik i Pan Burmistrz uwzględnią taki mechanizm, który zaprosi radnych do składania takich wniosków jakie składał radny J. Harłacz czy pozostali radni a na pewno mają szereg pomysłów i w tym momencie nie będą ich artykułować ale z chęcią wzięliby czynny udział przy opracowywaniu strategii dla miasta do roku 2030.

Przewodniczący Rady powiedział, że chciałby wrócić do obowiązującej strategii i właśnie ona tak powstawała w konsultacjach społecznych. Podmiot, który wygrał przetarg miała taki obowiązek i to było zapisane we wstępie tej strategii.

Ona zawiera cały system tworzenia strategii, to między innymi opinie mieszkańców, komisji, spotkania. Ten podmiot który wygra i będzie opracowywał ma obowiązek konsultacji społecznych.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałaby aby w tej strategii rozwoju wzięto pod uwagę wystąpienie Radnego w aspekcie budownictwa, rozwoju infrastruktury drogowej, rozwój mieszkalnictwa i to Radnego interesuje i to są najbardziej palące sprawy miasta i aby taki zapis się znalazł.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że przy braku dalszych zgłoszeń zamyka dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii rozwoju miasta Białogard do roku 2030,

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii rozwoju miasta Białogard do roku 2030, głosując : za – 18 (jednogłośnie).
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/327/2013**

e) wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji M. Barcicką Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

M. Barcicka powiedział, że projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest rozszerzonym projektem wzoru, który został przez Radę Miejską przyjęty w lutym 2013 roku.

Zmiany, które zostały wprowadzone w tym wzorze deklaracji dotyczą przede wszystkim takich zapisów jak: dokonywanie przez właściciela nieruchomości określenia przyczyny złożenia nowej deklaracji bądź pierwszej deklaracji, określenia daty powstania pierwszych odpadów, pierwszego zamieszkania bądź nastąpienia zmiany danych.

Wynika to z przepisów, gdyż opłata za gospodarowanie odpadami dotyczy miesiąca w którym nastąpiło zdarzenie. Jeżeli osoba przykładowo zamieszka dwudziestego października to opłata zostanie naliczona za cały miesiąc. Do tej pory nie było takiej możliwości i informacja była uzyskiwana poprzez komunikację telefoniczną, w tej chwili takie uzupełnienie wzoru deklaracji pozwoli jednoznacznie określać poprzez oświadczenia złożone w deklaracji w którym momencie następuje zmiana bądź korekta złożonej deklaracji.

Pani Naczelnik poinformowała, że bardzo często deklaracji nie składa właściciel ale jego pełnomocnik, bądź inna osoba która chce reprezentować ze względu na nieobecność właściciela nieruchomości. Stąd pod literą d pojawiają się dane podmiotu, które będzie reprezentował zobowiązanego do złożenia deklaracji bądź pełnomocnik.

Występowały też sytuacje takie, że sytuacje takie, że osoby które składały deklaracje wskazywały inny adres do korespondencji stąd też wprowadzony został zapis dodatkowy dotyczący adresu do korespondencji i dotyczyć będzie tylko tych właścicieli, którzy będą chcieli wskazać inny niż adres właściciela nieruchomości na danej nieruchomości.

Poprawce uległy też szczegółowe zapisy pod pozycją g, która dotyczy nieruchomości niezamieszkałych i chodzi o określenie liczby pojemników. W tej chwili zgodnie z przepisami i interpretacją przepisów ustawy o utrzymaniu czystości należy tutaj wpisać liczbę pojemników z odpadami, które powstają w ciągu miesiąca na nieruchomości.

Nie należy podawać liczby pojemników jakie się posiada na nieruchomości, dlatego że w przypadku nieruchomości niezamieszkałej właściciele są rozliczani a liczbę tych nieruchomości od ilości wytworzonych faktycznie odpadów na tej nieruchomości.

Pani Naczelnik powiedziała, że to są wszystkie takie zmiany i najważniejsze że one nie skutkują ponownym złożeniem deklaracji przez tych wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy do tej pory złożyli deklaracje po uprawomocnieniu, czyli wejściu w życie tego prawa miejscowego, czternastu dni po ogłoszeniu w dzienniku urzędowym. Deklaracja będzie wzorem, który będą wykorzystywali ci właściciele nieruchomości, którzy będą albo po raz pierwszy składali deklaracje bądź korekty, więc nie wpłynie to i nie zobowiąże się to do nowego składania deklaracji.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za-2, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za-4 jednogłośnie).

Od godziny 11⁵⁵ w obradach sesji nie uczestniczył radny W. Czurko. Na sali obrad było siedemnastu radnych.

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz zapytał czy ewentualnie nastąpi jakaś weryfikacja odnośnie opłat śmieciowych, tak jak to zrobiono w Szczecinie i od stycznia będą obniżone koszty płatników za wywóz śmieci?

Z tych samych środków Miasto stawia kosze, odpowiednie pojemniki na śmieci segregowane aby zmniejszyć koszty każdego z mieszkańców.

Radny zapytał kiedy w końcu w mieście staną różowe kosze plastikowe, które były i mogłyby dzisiaj posłużyć jako zamiennik żeby ludzie nie mogli wrzucać psie odchody. Niektórzy mieszkańcy wrzucają psie odchody do śmietnika i kiedy nastąpi postawienie tych koszy właściwych na psie odchody?

Radny powiedział, że dzisiaj Straż Miejska jeśli każe to robi to bezprawnie za psa, który się gdzieś tam załatwi. Nie wskazujemy jednocześnie miejsca, gdzie ten właściciel te psie odchody ma wrzucić.

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o stawki to nie przewidziane są zmiany stawek chociaż można by było zastanawiać się nad podwyższeniem, ponieważ z założenia Ministerstwa ten system miał być samofinansujący się natomiast Miasto ma w tej chwili około trzystu tysięcy niedoboru. Ten niedobór wynika z wielu problemów. Jest też i taki spowodowany brakiem wpłat. Niektórzy nie złożyli deklaracji i będzie to weryfikowane a niektórzy złożyli lecz nie płacą. Ponadto są też takie sytuacje, że zameldowanych w bloku jest powiedźmy kilkadziesiąt osób a różnica w jednym bloku pomiędzy zameldowaniem a złożonymi deklaracjami jest rzędu dwudziestu kilku osób. Przyczyny więc mogą być różne albo ludzie ci wyjechali i nie zamieszkują albo deklaracje są fałszywe. Mimo wszystko nie przewidziane są podwyżki i Miasto będzie uzupełniać te braki innymi dochodów.

Burmistrz powiedział, że stawki jakie zostały przyjęte zostały obliczone na to że wszyscy będą suwerennie ponosić koszty utrzymania tego systemu.

Zdaniem Burmistrza jest to system drogi i koszt jest spory. Większych problemów nie ma i Burmistrz powiedział, że traktuje te półrocze jako moment przejściowy aby mieszkańcy mogli się do tego systemu przyzwyczaić, nauczyć. Jest wiele problemów zgłaszanych i przez mieszkańców i przez firmę wywozową i na bieżąco te problemy są rozwiązywane.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące psich odchodów Burmistrz poprosił o wyjaśnienie przez Panią Naczelnik.

M. Bracicka powiedziała, że może się ustosunkować do tego że psie odchody w klasyfikacji odpadów są traktowane jako odpady komunalne. W związku z tym osoba, która wyprowadza psa ma prawo wyrzucić woreczek z odpadem do pojemników na śmieci przy ulicach. W takich sytuacjach Miasto jest zobowiązane wprowadzić na tyle dużą częstotliwość opróżniania tych koszy, żeby nie stwarzać pewnego zagrożenia epidemiologicznego. Takie kosze powinny być opróżniane przynajmniej codziennie.

Jeżeli chodzi o możliwość postawienie koszy i wydzielenia na ten cel odrębnych to Urząd przymierzał się kilkakrotnie do wyznaczenia takich obszarów na przykład na placu Wyspiańskiego czy też w ciągu ulicy Wojska Polskiego, gdzie ze względu na niewielkie skwery zieleni przydałyby się specjalnie oznakowane ale w tej chwili jest to tylko związane z kosztami i przy projekcie budżetu na następny rok ten temat można omówić, jeśli założymy dodatkowe środki finansowe na ten cel.

Radny J. Harłacz powiedział, że kosze pomarańczowe zostały ściągnięte. Czy one zostały wywiezione i nie ma tych koszy? Zdaniem Radnego kosze te można by było je wykorzystać tylko można by zrobić emblemat pieska i każdy będzie wiedział o co chodzi i tu nie trzeba środków dodatkowych. Nie trzeba w projekcie budżetu szukać środków i należy wykorzystać te stare kosze, które są w dobrym stanie technicznym.

M. Barcicka Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska odpowiedziała, że otrzymała informację z Wydziału Gospodarki Komunalnej o tym, że tylko są cztery pojemniki w kolorze pomarańczowym, które po remoncie nadawałyby się do ustawienia na terenie miasta, czyli one zostały tak zdewastowane. Plastikowe pojemniki po każdym zniszczeniu ulegały kasacji, bo to jest plastik i pęknięcie nie pozwala je na nowo remontować, można je uzupełnić bądź zrezygnować z daszka, który był w tej konstrukcji.

Od godziny 12⁰⁰ w obradach uczestniczyła radna E. Bury. Na sali obrad było 18 radnych.

Radny J. Harłacz powiedział, że należałoby uściślić kontrolę aby dzisiaj te osoby, które uchylają się od płatności za śmieci zaczęły płacić, a nie straszyć ewentualną podwyżką wszystkich tych, którzy uczciwie dzisiaj płacą. Wszyscy mieszkańcy, którzy płacą nie mogą być karani za tą mniejszość która nie płaci.

Burmistrz ma Panią Pełnomocnik za sześć tysięcy złotych, to zamiast siedzieć w biurze zacznie weryfikować po kolei po mieszkaniach tam, gdzie Urząd ma informację o ilości osób w stosunku do złożonych deklaracji.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska powiedziała, że prowadzone są kontrole i już połowa ulic w mieście została skontrolowana. Czterdziestu kilku właścicieli z tych ulic nie złożyło deklaracji i po wezwaniu o wszczęciu postępowania pozostało tylko siedmiu właścicieli w stosunku do których zostanie wszczęte postępowania ponieważ po mimo wezwania nie złożyli deklaracji. Doi dnia dzisiejszego przychodzą właściciele nieruchomości składając pierwszą deklarację, która powinna być złożona z dniem 1 lipca.

Zdaniem Pani Naczelnik nie jest to duży odsetek i około 5% właścicieli zapomniało złożyć deklaracji nie złożyło deklaracji. Natomiast większy odsetek jest w tej chwili tych, którzy złożyli deklarację i nie mieli świadomości prawnej o tym, że złożenie deklaracji stwarza obowiązek co miesięcznej opłaty za śmieci.

Mieszkańcy ci myśleli że otrzymają od Miasta jakąś fakturę a niestety ten nowy system tworzy nową zasadę i jeżeli ktoś składa deklarację, jest to pewne zobowiązanie. Deklaracja tworzy tytuł wykonawczy i to właściciel nieruchomości musi pamiętać żeby do piętnastego danego miesiąca uściślić opłatę za wywóz śmieci i odbiór tych odpadów. Mieszkańcy to wdrażają w życie, uczą się w zakresie deklaracji.

Radny D. Glinka powiedział, że prosi o wyartykułowanie do mieszkańców pewnej kwestii, która dotarła do Radnego iż niektórzy emeryci, którzy twierdzą że przysługują im dawkowe przejazdy autobusowe i mają wiele przywilejów i czy są zwolnieni z opłat za śmieci?

Z informacji przekazanej Radnemu część emerytów żyje w takim przeświadczeniu i Radny prosił aby Pani naczelnik odniosła się do tego.

Drugie pytanie dotyczy regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Białogard uchwalonego w dniu 28 listopada 2012 roku w rozdziale 9 paragrafie 24 w ustępie 2 za niewykonywanie obowiązków określonych w regulaminie przewidziana jest odpowiedzialność określona w ustawie o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach i Kodeksie wykroczeń. Radny zapytał jaka odpowiedzialność jest za niestosowanie się do regulaminu?

M. Barcicka odpowiedziała, że niestosowanie się do regulaminu zobowiązuje właściciela nieruchomości że może ponosić grzywnę celem przymuszenia do realizowania ustaleń określonych i obowiązków określonych w ustawie.

Straż Miejska korzystając z Kodeksu wykroczeń i uprawnień za jakie wykroczenia może karać i jednym z tych wykroczeń za które może karać jest nieprzestrzeganie przepisów prawa miejscowego, czyli tych obowiązków określonych nie tylko w ustawie o utrzymaniu czystości ale także w regulaminie utrzymania czystości. Na dzień dzisiejszy Straż Miejska dokonuje takiej kontroli. Jest ona upoważniona i może nakładać mandaty z tego tytułu, chyba do 500 zł. Takie są wysokości grzywien.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska odpowiedziała na pierwsze pytanie Radnego i opłatę za zagospodarowanie odpadami komunalnymi określają stawki, które zostają przez Radą Miejską przyjęte. W momencie ustalania tych wszystkich stawek obowiązywały zapisy ustawy o utrzymaniu czystości i obowiązku uchwalenia tych wszystkich przepisów do końca 2012 roku. Wtedy nie było żadnych możliwości dokonywania ulg i zmian w stosunku do mieszkańców, wobec powyższego nie ma ulg dla emerytów, rencistów i obowiązują ich wszystkich takie same stawki.

Nie ma ulg przedmiotowych czy też podmiotowych w stosunku do opłaty za gospodarowanie odpadami.

Radny D. Glinka - advoce- Pani Naczelnik odpowiedziała, że odpowiedzialność mieszkańców, którzy nie stosują się do regulaminu jest to sprawdzane przez Straż Miejską i ewentualnie mogą być grzywny nakładane ale jednocześnie w tym samym regulaminie w rozdziale 4 paragraf 7 ustęp 4 jest informacja że właściciel nieruchomości obowiązany jest do prowadzenia selektywnego zbierania odpadów komunalnych wytworzonych w gospodarstwie domowym lub w innych źródłach na nieruchomości.

Radny powiedział, że wracając teraz do deklaracji, której wzór dzisiaj uchwalamy to punkt 49 w części g sposób zbierania i odbierania odpadów komunalnych i są trzy wersje: selektywny, selektywny z kompostownikiem i nieselektywny. Zdaniem radnego jeżeli ktoś zaznaczy nieselektywny to oznacza że należy zlekceważyć regulamin. Gdzie jest w regulaminie zapis dotyczący selektywnej zbiórki?

M. Barcicka odpowiedziała, że Radny musiałby się zwrócić do ustawodawcy ponieważ tu nastąpił konflikt i wszyscy wiemy że jest bardzo dużo bubli w tej ustawie o utrzymaniu w czystości.

Ustawodawca po pierwsze nakazał we wszystkich przepisach ustawie o odpadach, ustawie o utrzymaniu czystości selektywną zbiórkę i prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów przez wszystkich mieszkańców w kraju. Natomiast ustawodawca pozwolił sobie na wprowadzenie dwóch opłat że stawki powinny być dla osób, które chcą segregować odpady i dla osób, które nie chcą segregować.

Pani Naczelnik powiedziała, że interpretuje to w tym zakresie, że karą za niesegregowanie odpadów ustawodawca określił poprzez uiszczenie wyższej opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Obowiązek segregacji jest lecz obowiązek ten można wybrać.

Zdaniem radnego D. Glinki ponieważ Pan Burmistrz przed chwilą powiedział, że trzeba by nawet przeanalizować te stawki, to czy nie warto byłoby ewentualnie podwyższyć składki za nieselektywną zbiórkę a obniżyć za selektywną żeby jeszcze mieszkańców zobligować do tego żeby jednak ta selekcja była.

Radny powiedział, że radny J. Harłacz mówił na temat niskiej emisji pyłów i żeby zostawić czyste powietrze dla naszych dzieci ale tak samo należy dbać o glebę. Niestety niesektywne zbieranie nie jest proekologiczne.

Radny J. Harłacz powiedział, że prawo ustawowe jest nadrzędne nad jakimś regulaminem. Jeśli w prawie ustawowym zapisano, że zbiórka śmieci odbywa się w sposób selektywny i nieselektywny to mieszkaniowiec ma prawo z tego skorzystać.

Radny zwrócił się do Radnego S. Domańskiego i powiedział, że Pan Panie Domański ani mówcą Pan świetnym nie jest ani czasu Pan nie poświęca to może Pan poświęcać czas rzeczywiście na selekcję śmieci u siebie na podwórku ja mam prawo wrzucać do tego kosza to co mi się podoba i płace za to wyższą stawkę a niżeli ci co selekcionują te odpady.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że chciałby namówić żeby tu swoich prywatnych, własnych przykładów nie podawali bo to nie ma sensu. Rada zajmuje się problemami szerszymi, całego miasta a nie naszymi własnymi.

Radna K. Leś zapytała jeżeli dzień odbioru odpadów wypada w święto to proszę powiedzieć kiedy będzie dzień odbioru czy w następny dzień czy dzień przed świętem?

M. Barcicka odpowiedziała, że w harmonogramie, który radni otrzymali była taka informacja, że jeżeli dzień odbioru odpadów przypada na dzień ustawowo wolny od pracy to odpady będą odbierane następnym dniem przypadającym jako dzień pracy. Taka informacja została umieszczona na stronie internetowej Urzędu Miasta ale dopiero z dniem dzisiejszym informacja będzie w „Białogardzianinie” dla wszystkich mieszkańców do końca roku jakie dni akurat wypadają w tym roku i które dnia wyznacza się jako zamiennie do odbioru. Należy pilnować swojego rejonu, w danym dniu wypada w następny dzień pracujący aby wystawić odpady do odbioru.

Radny S. Domański powiedział, że absolutnie nie może zgodzić się z takim stwierdzeniem aby ktoś miał do wyboru selektywną zbiórkę odpadów. Jest około dziesięciu frakcji ze do przydomowego kosza nie można wrzucić, jak: lekarstwa, środki niebezpieczne, odzież, baterie, gruz itd. Jeżeli ktoś upowszechnia tutaj twierdzenie że płaci i nie prowadzi selektywnej zbiórki i płaci więcej i tej selektywnej zbiórki nie musi prowadzić i to wszystko to jest nieprawda. Nie można z tak dużym przekonaniem twierdzić że skoro ja płacę wyższą stawkę to selekcji prowadziłem w ogóle nie będę.

Zdaniem Radnego każdy z nas ma obowiązek wstępną selekcję prowadzić i około dziesięciu frakcji do kosza wrzucić nie można a nawet wiadra gruzu wrzucić nie można. W tym Radny chciałby przestrzec kolegę i nie Radny powiedział, że nie może słuchać twierdzeń jak ktoś mówi z całym przekonaniem, że nawet jeżeli zapłacę to już żadnej selekcji prowadziłem nie będę. To jest nieprawda.

Przewodniczący Rady poprosił aby nie polemizować.

Radny J. Harłacz powiedział, że oczywiście tą selekcję wstępną przeprowadza, tam, nie idzie wszystko ale te rzeczy elementarne zużywane na co dzień, na pewno nie leków, baterii, ubrań.

Radna E. Bury zapytała czy mamy jakieś informacje odnośnie tego czy mieszkańcy zostali wyposażeni w pojemniki i czy faktycznie są te pojemniki na posesjach odnośnie selektywnej zbiórki?

M. Barcicka powiedziała, że z Urzędu prowadzona była kontrola na nieruchomościach właścicieli bo nadal obowiązują zasady, że to właściciel nieruchomości wyposaża i to nie jest czy wyposażyliśmy właścicieli tylko właściciel musi sam wyposażyć swoją nieruchomość w pojemniki na śmieci. Ma prawo skorzystać z formy zakupu pojemnika bądź wdzierżawić od firmy, która proponuje dzierżawę pojemników. W przypadku naszego miasta zaproponowano firmę Ład-San, która miała przygotować się do wyposażenia nieruchomości według potrzeb mieszkańców i ta firma to realizuje. Ponieważ Miasto nie przejęło obowiązku wyposażania właścicieli w pojemniki na śmieci to ten system wyposażania przez firmę Ład – San w pierwszym etapie nie był stu procentowy. On się wypełnia i tam gdzie jest zapotrzebowanie, są składane wnioski do firmy o wyposażenie, są zawierane umowy dzierżawy i sukcesywnie te nieruchomości są wyposażane w pojemniki na śmieci. Nadal obowiązek ten spoczywa na właścicielu nieruchomości.

Radna E. Bury zapytała czy w punkcie selektywnej zbiórki w firmie Ład-San jest kompostownik?

Pani Naczelnik odpowiedziała, że tam jest pomieszczenie przygotowane do odbioru dużych odpadów ulegających biodegradacji. Obowiązkiem w tym punkcie selektywnej zbiórki było zorganizowanie takiego czy boksu, czy pojemnika na odbiór tych odpadów.

Natomiast odpady ulegające biodegradacji, które są zbierane bezpośrednio na nieruchomości każdy właściciel ma przekazać w pojemniku bądź worku na cel przeznaczonym zgodnie z regulaminem i są one zbierane w każdy piątek po zgłoszeniu przez właściciela nieruchomości. Do punktu selektywnej zbiórki trzeba tylko odstawić te odpady zielone, które są dużych gabarytów, np. duże konary, korzenie i te odpady które nie mieszczą się w pojemniku na śmieci na nieruchomości.

Radny B. Stanczewski zapytał do jakiego momentu Miasto jest właścicielem odpadów komunalnych? Czy po przejęciu tych odpadów przez firmę wywozową Miasto traci jak gdyby kontrole nad tymi śmieciami czy też mamy instrumentarium, które powoduje że w dalszym ciągu będąc właścicielami kontrolujemy dalszy przebieg utylizacji tych odpadów?

Pani Naczelnik powiedziała, że Miasto jest właścicielem odpadu od chwili przejęcia w imieniu Miasta realizuje tą gospodarkę odpadami i firma, która w drodze umowy jest kontrolowana i nadzorowana przez Miasto. Wszelkie nieprawidłowości jeżeli będą występowały to odpowiada za to najpierw przedsiębiorca a następnie Miasto przed tym organem kontrolującym, stąd też jest bardzo ścisły nadzór i są sprawozdania w tej chwili i miesięczne przedsiębiorcy jak zagospodarowuje i co porabia ze wszystkimi odpadami odbieranymi od mieszkańców jak i kwartalne sprawozdania, które z kolei wynikają z ustawy o utrzymaniu czystości.

Wszelkie nieprawidłowości powinny być zgłaszane do Wydziału Ochrony Środowiska ponieważ wydział, z ramienia zawartej umowy jest w stanie kontrolować i nadzorować wszystkie poczynania z tymi odpadami. Odpowiedzialność leży na Mieście Białogard za te odpady komunalne do czasu ich zagospodarowania.

Radna K. Drachal-Mostek zapytała w jaki sposób zbierane są zużyte lub w części zużyte leki i środki opatrunkowe, które były zużyte? Czy jest taki punkt w aptekach miał podobno zbiórki typu medykamenty? Czy to istnieje, bo Radna nie zauważyła w żadnej aptece takiej zbiórki leków zużytych?

Pani Naczelnik odpowiedziała, że jest pięć aptek, które wyraziły akces z firmą Ład-San.

Miasto w tej chwili uznało że w punkcie selektywnej zbiórki odpadów maja być dostarczane odpady zużyte lekarstwa a punkt selektywnej zbiórki odpadów czyli firma Ład-San został zobowiązana do zawarcia umowy z aptekami w mieście na odbiór tych odpadów bezpośrednio od mieszkańców. Jest informacja i na stronie internetowej są adresy tych wszystkich aptek. Jest zawarta umowa z pięcioma aptekami, między innymi z apteką na ulicy Pomorskiej bo pani naczelnik była w aptece i leki zużyte wrzucała do pojemnika.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że przy braku dalszych zgłoszeń zamyka dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, głosując : za – 18 (jednogłośnie).
Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/328/2013**

f) terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz oświadczył, że nie zamierza wprowadzić stawek za odbiór odpadów komunalnych. Nie ma takich prac prowadzonych ani nie ma takiego zamiaru.

Jeżeli chodzi o termin częstotliwości, trybu uiszczania opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi to do tej pory regulacja była taka, że ci mieszkańcy, którzy w blokach mieszkają czy na posesjach indywidualnych płacili „z góry” do piętnastego każdego miesiąca, natomiast ci wszyscy przedsiębiorcy, którzy wytwarzali odpady komunalne w nieruchomościach niezamieszkałych płacili „z dołu”.

Burmistrz poinformował, że ostatnie interpretacje prawne są takie, że wszyscy powinni płacić „z dołu” i tego dotyczy ta zmiana. W uzasadnieniu o tym jest napisane i o tym mówione było na komisjach.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za-2, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za-5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za-5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za-4 jednogłośnie).

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny D. Glinka powiedział, że zgodnie z harmonogramem paragraf 8 ustęp 3 w przypadku wystąpienia konieczności dodatkowego odbioru poza harmonogramem odpadów zebranych przez właściciela nieruchomości zamieszkałej w celu zapewnienia utrzymania właściwego stanu sanitarnego i porządkowego na nieruchomości uprawniony przedsiębiorca dokonuje odbioru odpadów od właściciela tej nieruchomości w terminach z nim uzgodnionych przez właściciela nieruchomości.

Radny poprosił aby Burmistrz wyartykułował do kamery ponieważ Radny ma informacje od mieszkańców, którzy obawiają się dodatkowych opłat za dodatkowy wywóz i czy to jest związane z dodatkowymi opłatami czy nie?

Burmistrz poinformował, że zgodnie z tym zapisem w uzasadnionych przypadkach i to nie może być na zasadzie takiej że dowolnie i będzie to nadużywane bo wtedy wszyscy będziemy więcej za to płacić.

W wyjątkowych sytuacjach w uzgodnieniu z firmą wywozową w ramach tych opłat, które mieszkańcy ponoszą można wywieźć te odpady. To może być jakaś sytuacja wyjątkowa, to mogą być dokuczliwe odpady, może coś wydarzyć.

Natomiast nie może być taka a zgłasza firma wywozowa, bo są takie sytuacje, że raptem u kogoś na posesji nie wiedzieć skąd pojawiają się co chwilę opony od samochodów albo jakieś inne części samochodowe, albo wywożone są te odpady na punkt selektywnej zbiórki i tak co kilka sztuk. Obywatel potrafi po kilka razy w tygodniu odwiedzić punkt selektywnej zbiórki z czterema oponami co chwilę. To są takie sytuacje cwaniactwa i wygląda na to że ktoś prowadzi działalność gospodarczą i w ten sposób próbuje pozbyć się odpadów i to nie są odpady komunalne.

Burmistrz powiedział, że potwierdza to o czym powiedział kolega radny jest taka możliwość ale oczywiście jest to monitorowane i tu nie ma takiej dowolności, tylko w wyjątkowych sytuacjach.

Radny D. Glinka - advoce- ponieważ Burmistrz tutaj podał przykład wywożenia opon na punkt selektywnej zbiórki tylko Radny odniósłby się do harmonogramu dokładnie odbierania odpadów dokładnie i mamy tutaj podział Białogardu na różne regiony. Każdy znajduje swoją ulicę i wie kiedy będzie miał odbierane odpady. Na przykład jest taka tabelka i są trzy kolumny. W pierwszej kolumnie jakie to odpady. Druga kolumna odbiór bez zgłoszenia i trzecia kolumna odbiór na zgłoszenie telefonicznie. Na przykład region pierwszy odpady zmieszane to pierwszy poniedziałek miesiąca to jest bez zgłoszenia ale na zgłoszenie telefoniczne ewentualnie jeszcze dodatkowo trzeci poniedziałek miesiąca. Radny zapytał czy ten dodatkowy odbiór na zgłoszenie może być objęty dodatkową opłatą. Gdzie jest ta granica w przypadku wyjątkowych sytuacji? Dla jednej osoby to może to nie być wyjątkowa sytuacja a dla firmy może to być wyjątkowa sytuacja że raptownie mu się pojemnik zapełnił po dwóch tygodniach.

Radny powiedział, że nie chodzi mu o wywóz części do punktu selektywnej zbiórki i nie chodzi też o mieszkańców, którzy nagminnie dzwonią żeby im zabrali śmieci ale tutaj jest w harmonogramie odbiór na zgłoszenie. Według wiedzy i logiki Radnego zgodnie z ustawą nie może. Jest jedna opłata za śmieci i koniec.

Burmistrz powiedział, że potwierdza jeszcze raz, że za ten dodatkowe zgłoszenie odbioru odpadów nie pobiera się żadnej dodatkowej opłaty. Natomiast, jeżeli to zbyt często ma miejsce to można domniemywać że na posesji są zbyt małe pojemniki bo ktoś może sobie najmniejszy pojemnik zafundować i co chwilę udowodniać że trzeba do niego przyjeżdżać bo już jest wypełniony. Tutaj we wszystkim potrzebny jest zdrowy rozsądek.

Niektórzy wykazują bardzo dużą postawę roszczeniową i jak już zapłaci te 11,50 zł to już ma takie wymagania jak by płacił 120 zł.

Zdaniem Burmistrza wszystko można zrobić i wszelkie usługi mogą być świadczone ale potrzebny jest zdrowy rozsądek i nie da się za 11,50 zł żądać od firmy wywozowej. Są pewne zasady.

Jeżeli będziemy się logicznie zachowywać to jesteśmy w stanie zmieścić się w tych kosztach ale to musiało być trochę dyscypliny wdrożonej i każdy powinien myśleć o tym co robi.

Radny P. Szyszlak powiedział, że przy omawianiu poprzedniej uchwały ktoś zapytał ile nam brakuje po tym pierwszym półroczu i Burmistrz zrobił podsumowanie że około 300.000 zł.

Deklaracja a odbiór odpadów to jest całkiem inna sytuacja i czy te 300.000 złotych to się wzięło stąd że mieszkańcy zadeklarowali się i nie zapłacili? Czy wzięło się stąd że firma, która wywozi nieczystości powiedziała że więcej jest tych śmieci nieselektywnych i opłata która firma ponosi na wysypisku jest wyższa?

Zdaniem Radnego są takie sytuacje, że co niektórzy mieszkańcy deklarują selektywną zbiórkę odpadów a co piątek wystawiają śmietnik. Jest to stawka wyższa i później może dojść do takiej sytuacji, że ten ktoś wywozi nam te śmieci a zadeklarowaliśmy 11,50 zł i logistycznie jest to ciężko bo deklaracja nie jest tu w stanie zaznaczyć że na śmieciarce by każdy jeździł i zaznaczał czy zabrał śmieci selektywnie zbierane czy nieselektywnie zbierane. Jeśli po pierwszym półroczu byśmy mieli taką wiedzę że to się wzięło stąd że tylko ten wskaźnik niezapłaconych i zadeklarowanych kwot wpływa na tą dopłatę czy jest to że firma nie wyrabia się w tych pieniądzach które ma i będzie chciała od Miasta, żeby Miasto musiało im dopłacić.

Burmistrz odpowiedział, że czym innym jest ile wpłynęło do naszego budżetu, bo Miasto zbiera odpłaty i Burmistrz mówi o tej sytuacji i z tych szacunków gdyby wszyscy płacili to Miasto miałoby o trzysta tysięcy więcej i to jest ten problem.

Jeżeli chodzi o firmę wywozową to był przetarg. Firma wygrał ten przetarg na określonych warunkach i przez cztery lata za zaproponowaną w przetargu stawkę ma wywozić odpady. To ta firma musi dbać i pilnować z których miejsc ma odbierać selektywnie a których nieselektywnie to jest robione.

Zdaniem Burmistrza problem jest w czym innym, bo im więcej będzie surowców wtórnych, im bardziej się do tego przyłożymy tym ta firma będzie ponosić koszty wywozu na składowisku. Chodzi o to żeby jak najmniej było wjazdów na wysypisko. Parę razy o tym było mówione i dyskutowane że Miasto ma się też wykazać odzyskiem surowców wtórnych. Jeżeli tego nie potrafimy udokumentować to też jako społeczność będziemy płacić kary.

Jest kilka motywatorów do tego żeby zacząć się przejmować tym systemem żeby on był rzeczywiście wydolny.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałby w kwestii formalnej i czy Burmistrz przewiduje utworzenie na terenie miasta Białogard kompostownika na biodegradowalne odpady? Chodzi o to żeby do Koszalina nie wożono trawy, liści, gałęzi bo to tylko podwaja koszty opłaty śmieciowej. Dobrze aby do tego mogła posłużyć taka placówka jak były zakale po Garbarnii.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że to nie był wniosek formalny i Radny wykorzystał tylko hasło i wypowiedział się poza kolejnością. To się nie mieści we wnioskach formalnych.

Radny A. Milczarek powiedział, że ma tutaj cześć na rachunku z tych pieniędzy 300.000 zł, które Miastu brakuje bo nie zostały wpłacone. Radny powiedział, że jest to upomnienie za okres lipiec, sierpień. Burmistrz powiedział, że trzeba sobie dać troszeczkę czasu, zwłaszcza dla firmy, który wywozi ale tutaj de facto dla mieszkańców nie dajemy tym bardziej ze zdaniem Radnego nie z winy tych mieszkańców, którzy nie otrzymali rachunków na czas i nie dokonali wpłaty a pozostałe miesiące regulują i nagle dowiadują się o jakimś tam upomnieniu. Nie informowani są.

Chodzi o to i Panu Burmistrzowi da te upomnienie żeby wyjaśnił sprawę bo Radny był u urzędników i nie bardzo są w stanie dlaczego tak się stało że człowiek dostał a on zapłaci oczywiście jak najbardziej.

Nie uchyla się od tego tylko te odsetki i upomnienie dlaczego skoro tutaj gdzieś urzędnik zawinił, nie dostarczając tego rachunku jak wszystkim. Radny prosiłby aby zwrócić uwagę na to aby na te pierwsze dwa miesiące, które były spowodowały że są też te braki finansowe ale trzeba się troszeczkę pochylić i dać też czas mieszkańcom żeby mogli to uzupełnić. Błąd tkwi troszeczkę w tej całej procedurze i wysyłaniu tych wszystkich powiadomień i Radny poprosił o wyprostowanie tego tematu i Radny przekaże Burmistrzowi ten rachunek.

Radna E. Bury powiedziała, że kompostownik to bardzo mądry pomysł i Radna celowo pytała Panią Naczelnik w sprawie kompostownika, ponieważ to są pieniądze które z takiego kompostownika później nawóz dla roślin i my później kupujemy ten nawóz a on może być wykorzystany i zostają pieniądze.

Burmistrz odpowiedział, że ramach Urzędu była dyskusja z Panią Naczelnik na ten temat. Utworzenie kompostownika wiąże się z uzyskaniem pewnych dokumentów. Przede wszystkim Miasto musi zafunkcjonować w planie wojewódzkim. Tego typu instalacje muszą być wpisane w plan wojewódzki. Do tej pory Miastu się nie udało. Jeżeli wskazany przez Miasto teren zostanie zaakceptowany i zostanie ujęte w tym planie wojewódzkim to dopiero będzie można mówić o budowie takiego kompostownika. Na razie takie odpady muszą być wywożone do Sianowa. Muszą być spełnione pewne procedury i też nie ma gwarancji czy samorząd wojewódzki zgodzi się na to. Przydomowe jak najbardziej, natomiast taki miejski kompostownik jest traktowany jako instalacja regionalna i musi być zgoda samorządu wojewódzkiego. Nie chodzi tylko o pieniądze i teren.

Od godziny 12⁴³ w obradach nie uczestniczył radny M. Danowski. Na sali obrad było 17 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował że przy braku zgłoszeń zamyka dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, glosując: za- 17 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/329/2013.

O godzinie 12⁴⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że chciałaby zaproponować przerwę do godziny 13³⁰.

O godzinie 13³⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

Od godziny 13³⁵ w obradach nie uczestniczyli: radny S. Domański i radna E. Bury.

Od godziny 13³⁵ w obradach sesji uczestniczył radny K. Sęk.

g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji K. Bagińskiego Burmistrza Białogardu.

Burmistrz powiedział, że w związku z tym że jesteśmy już po przetargach i nawet niektóre inwestycje zostały ukończone a niektóre są w trakcie. Proponowana jest korekta w budżecie i przy ulicy Wyspiańskiego zmniejszenie w planie o 266.577 zł.

Również są oszczędności jeżeli chodzi o przetarg na inwestycji „Przebudowa targowiska miejskiego” wspierane finansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach PROW-u o 267.719 zł, 10.000 zł. Burmistrz proponuje dołożyć do zadań zleconych i 6.500 zł Miasto otrzyma z PFRON-u.

Wydatki zostaną zmieszone zostaną odpowiednio również zwiększone zostaną wydatki o 10.000 zł z 850 w dziale 921. Oczywiście te rzeczy były omawiane na komisjach. Jest Pani Skarbnik i gdyby były pytania to odpowiemy.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinię komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – nie zajęła stanowiska (za-1, przeciw- 1, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się – 2),

- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się – 2)

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.
Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o przystąpieniu do dyskusji radnych i zapytał czy ktoś z radnych chciałaby zabrać głos?
Nikt z radnych nie zgłosił udziału w dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o przystąpieniu do głosowania nad projektem uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013,głosując: za - 15, przeciw- 0 , wstrzymało się - 2 .

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/330/2013.

h) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2024

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji K. Bagińskiego Burmistrza Białogardu.

Od godziny 13⁴⁰ w obradach uczestniczyła radna E. Bury.

Burmistrz poinformował, że jest w prognozie jedna zmiana i dotyczy płatności za kurs kadry kierowniczej. Ten kurs kończy się w tym roku. Z Centrum Edukacji nauczycieli ustalono płatność na rok 2014 i z tego powodu jest prośba aby zapisać to w Wieloletniej Prognozie Finansowej naszego Miasta. Cała reszta pozostaje bez zmian.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – nie zajęła stanowiska (za-1, przeciw- 1, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),

- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za-5 jednogłośnie),
4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 3, przeciw- 0,
wstrzymało się – 2).

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są opinie klubów?
Nie stwierdzono.

Przewodniczący Rady powiedział, że otwiera dyskusję.

Dyskusja:

Radny Z. Jonko zwrócił uwagę, że tak lekko rozdajemy pieniądze a tak ciężko na nie pracujemy. Zdaniem Radnego robienie takiego kursu dla kadry kierowniczej a to jest kwota ponad 28.000 zł prawie 30.000 zł jest troszeczkę bezzasadne. Gdyby to było podnoszenie kwalifikacji nauczycielskiej, zdobywającej kolejne kursy wynikające chociażby z ukierunkowania czyli oświatowej, kurs pedagogiczny itd. podnoszące kwalifikacje zawodowe ale nie kursy kierownicze. Jeżeli dane osoby chciałyby takie kursy ukończyć to powinny to robić z własnych pieniędzy. Miasto wykląda własne pieniądze i jest to troszeczkę nie do przyjęcia, bo jeżeli jakie osoby kreują się, gdzieś są to powinny z własnego budżetu domowego wyłożyć własne pieniądze.

Radny powiedział, że w sytuacji kiedy my wykładamy to nie wiemy w tym momencie jakie to są osoby, ile to jest osób, czy te osoby są związane z obecną oświatą naszego miasta, bo tak samo mogą być z oświatą chociażby Powiatu czy innej gminy chociażby z Koszalina.

Zdaniem Radnego nie powinniśmy takich darowizn robić w postaci ,darmowego kursu zarządzania oświatą.

Burmistrz odpowiedział, że radny Z. Jonko mówi o tym, że nie powinniśmy organizować takich kursów i powinniśmy oszczędnie wydawać pieniądze publiczne i burmistrz powiedział, że się z tym zgadza że oszczędnie powinniśmy wydawać pieniądze. Natomiast Burmistrz nie zgodził się co do tej pierwszej części i powinniśmy organizować te kursy, bo jesteśmy do tego zobligowani. Mamy obowiązek zaplanowania rezerwy 1% na funduszu płac na szkolenie nauczycieli i teraz różne formy szkolenia są proponowane i Burmistrz uznał że kolejny raz nauczyciele na własną rękę będą zdobywać kwalifikacje takie jakie oni uznają to możemy mieć takich przodowników, którzy będą mieć po dziesięć różnych kursów i różnych kwalifikacji a z tego nasze środowisko może nie wiele skorzystać.

Natomiast zauważono olbrzymie braki jeżeli chodzi o kurs zarządzania oświatą i to nie jest dla kadry kierowniczej. Rada Pedagogiczna ma bardzo duże kompetencje i ci, którzy będą mieli za sobą przygotowanie będą w pełni przygotowanym partnerem do rozmowy z dyrektorem i będą sobie zdawali sprawę o czym dyskutują.

Z punktu widzenia organu prowadzącego oszczędność wydawania środków publicznych to pieniądze jakie są przekazywane na oświatę są duże. Miasto do oświaty z tego co przekazuje budżet Państwa w tej chwili około 3.000.000 zł. To są bardzo duże pieniądze.

Każdy subiektywnie może to oceniać i Burmistrz szanuje zdanie Radnego natomiast zdanie Burmistrza jest odrębne i taka decyzję podjęliśmy i nasza propozycja spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem w szkołach i każde grono pedagogiczne mogło oddelegować dwie osoby na ten kurs. Po pierwsze nie musieli na własną rękę szukać takich kursów i jeździć do Szczecina. Jest to po pierwsze oszczędne i oszczędzamy czas tych wszystkich nauczycieli i jest zgodne z oczekiwaniami.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałby wrócić do tych środków, które Gimnazjum Nr 2 zwróciło i dzisiaj Radny dowiedział się, że mają pomysł na zrealizowanie zadania tylko prosili aby przypomnieć Panu Burmistrzowi żeby te środki im ponownie przekazać.

Tak Burmistrz zagwarantował, że jeśli będą pomysł to te środki otrzymają. Radny powiedział, że liczy teraz na słowo i kiwa Pan głową, na dalsze porozumienie.

Radny K. Sęk zapytał jak w szczegółach wyglądał taki kurs, to znaczy ile osób było na tym kursie, bo w zasadzie enigmatycznie zmieniając uchwałę finansową nie wiemy nic. Kiedy się kończy ten kurs? Jaka i kiedy umówiona była płatność i dlaczego ją przerzucamy na 2014 rok? Czy związku z tym będziemy ponosi jakieś koszty, z przedłużeniem terminu płatności? Jaka była przeznaczona kwota na szkolenie jednej osoby? Ile osób uczestniczyło bo kurs jest dla kadry kierowniczej a Pan Burmistrz mówi o nauczycielach i czy to byli dyrektorzy, wicedyrektorzy czy również nauczyciele rzeczywiście? Kiedy się odbywał ten kurs a co już wynieśli z tego kursu to już się okaże w przyszłości jak będą zarządzać naszymi szkołami.

Radny powiedział, że jak Pan Burmistrz ma problem z kadrą zarządzającą i brakami w tej kadrze to Zdaniem Radnego jakby Burmistrz postarał się to jest parę osób, które mają kompetencje i na żadne kursy już nie muszą jeździć i potrafią rozbujać każdą szkołę, jeżeli im się nie utrudnia. Dobrze niech się szkoła a jeśli Burmistrz miałby jakieś problemy to Radny poprosił aby zgłosić się do Radnego i Radny znajdzie parę osób, które są naprawdę kompetentne, wykształcone i po wszelkiego rodzaju kursach, które tak jak powiedział Z. Jonko za swoje pieniądze.

Burmistrz powiedział, że niezmiernie cieszę się że Pan Radny przybył na sesję i z takim dużym oczekiwaniem Burmistrz czekał na pierwsze pytania i Burmistrz poinformował, że odpowie Radnemu na piśmie.

Radny Z. Jonko jako uzupełnienie zapytał czy z tego kursu dla oświatowej kadry kierowniczej mogą skorzystać tylko i wyłącznie osoby, które mają przygotowanie pedagogiczne czy mogą to być osoby z wykształceniem ekonomicznym?

Burmistrz odpowiedział, że my zorganizowaliśmy kurs dla nauczycieli natomiast różne uczelnie organizują kursy czy są to studia podyplomowe i każdy może się zgłosić i wystarczy mieć wyższe wykształcenie i ustawa o systemie oświaty dopuszcza że dyrektorem szkoły może być tzw. menadżer, nie musi to być nauczyciel.

Radny zapytał czyli ekonomista może być i nie musi być wyjątkowo nauczyciel?

Burmistrz odpowiedział, że dyrektorem szkoły, placówki oświatowej może być ekonomista.

Od godziny 13⁴⁴ w obradach uczestniczył radny W. Czurko.

Od godziny 13⁴⁵ w obradach uczestniczył radny S. Domański. Na sali obrad było 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował że przy braku osób chętnych do dyskusji zamyka dyskusję a następnie podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2024.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2024, głosując: za - 16, przeciw - 1, wstrzymało się - 3.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/331/2013.

i) udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Powiatowi Białogardzkiemu

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji K. Bagińskiego Burmistrza Białogardu.

Burmistrz powiedział, że chodzi o systemy alarmowe. Funkcjonuje Zintegrowany Punkt Zarządzania Kryzysowego obsługujący Miasto i Powiat Białogardzki i chcielibyśmy wyposażać w nowoczesny system.

Przewodniczący Rady poprosiło zachowanie spokoju.

Burmistrz poinformował, że w tej chwili Miasto jest po kontroli. Te wszystkie nasze mechaniczne syreny zostały sprawdzone. One są sprawne jednakże jest informacja, że żywotność tych urządzeń kończy się.

Można zakupić nowoczesne urządzenie za 20.000 zł w połowie finansuje Powiat, w połowie Miasto Białogard. Ponadto jest przyobiecane przez Urząd Wojewódzki drugie takie urządzenie pod warunkiem kupna pierwszego.

Burmistrz powiedział, że mówił na komisjach, że absolutnie gwarancji żadnej nie daje iż Urząd Wojewódzki słowa dotrzyma, bo to różnie bywa. Zachęta jest i wstępnie jest ustalona lokalizacja. To drugie urządzenie powinno się gdzieś znajdować w okolicach osiedla Olimpijczyków, żeby cały teren miasta był objęty sygnałem.

Urządzenie daje też możliwość przekazywania komunikatów głosowych.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinię komisji.

Opinie Komisji:

1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za-2, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),

2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),

3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 1, wstrzymało się - 0),

4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 4, przeciw- 1, wstrzymało się – 0).

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.

Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz powiedział, że tak na przyszłość ma pytanie czy my taka za każdym razem będziemy ten Powiat wspomagać? Tu apeluję do Pana Starosty Hyndy, ponieważ Państwo macie tak okrojony budżet w Powiecie, że niestety nie dawajcie nam dodatkowych zadań z finansowaniem waszych zadań w Powiecie. Tam są takie wolne etaty. Pracy tam za wiele nie ma. Pan Raczewski powinien odejść. Dziesięć tysięcy złotych miesięcznie to będzie oszczędność. Wyrzucić tych wszystkich popleczników, którzy są zatrudnieni po sześć tysięcy złotych, to samo w Mieście i znajda się środki na utrzymanie Powiatu.

Zdaniem Radnego należy wyrzucić tych Pisiarów i wyrzucić z Koszalina tą Radną, które tu wiele udaje Rzecznika Konsumentów. To jest dla Radnego jakiś absurd że my ciągle, notorycznie pomagamy Powiatowi. Ich na nic nie stać. Niedługo przyjdą do nas ko to żeby im papier toaletowy kupić do urzędu, bo nie będą mieli.

Radny powiedział, że jeśli jest to wniosek Starostwa Powiatowego to dlaczego tutaj Pan Cycek, przepraszam Pan Cecki podpisuje, a Raczewski po prostu musi odejść. Stara moja śpiewka i ona będzie nieodzowna przy każdej ewentualnej dyskusji, z Balcerowiczem razem.

Radna E. Bury zapytała czyje to jest zadanie? Czy jest to zadanie Miasta czy zdanie Powiatu?

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o Zintegrowane Centrum Zrządzenia Kryzysowego to jest wspólna jednostka, która ze względów oszczędnościowych właśnie realizuje zadania dla Miasta, Powiatu i Gminy Białogard. System alarmowy jest zadaniem Miasta.

Radna zapytała, że skoro to jest zadanie Miasta to dlaczego Powiat występuje do Miasta o wsparcie? Czy to nie powinno być odwrotnie, że Miasto występuje do Powiatu o wsparcie?

Burmistrz odpowiedział, że oczywiście mogłoby być odwrotnie. Zaproponowano takie rozwiązanie ze względu na dokumenty, które wcześniej były wytworzone i ze względów praktycznych uznaliśmy że już niech będzie że my będziemy Powiatowi pomagać. Równie dobrze mogło być odwrotnie.

Burmistrz powiedział, że spodziewał się tej dyskusji bo ona jest zawsze taka sama. Jeżeli jest jakiś dokument, który mówi, że coś z Powiatem możemy wspólnie zrobić i nie daj Boże że ktoś komuś pomaga to zawsze jest ta sama retoryka.

Jest to wspólne zadanie. Taniej, bo równie dobrze moglibyśmy sami za 20.000 zł kupić takie urządzenie i zainstalować. Robimy to wspólnie i wydaje się że to jest sensowne, chyba że radni uważają inaczej to Burmistrz nie będzie się upierał.

Radna E. Bury powiedziała, że otrzymuje swoją decyzję z wczoraj z komisji i Radna jest dalej przeciwna zakupie tej syreny.

Radny K. Sęk powiedział, że jakoś nie trafia do radnego tłumaczenie Burmistrza o wspólnym systemie, gdyż o tym że to mógłby nam Powiat pomagać, tak naprawdę to my realizujemy też to zadanie.

Radny powiedział, że z uzasadnienia wynika to wprost i należy dać wiarę temu, że udzielamy pomocy finansowej w zakupie elektronicznej syreny „Powiatowego Systemu Ostrzegania i Alarmowania Ludności”. Zdaniem Radnego „Powiatowego” jest jednoznacznie wskazuje na to że system jest powiatowy i tak naprawdę to nie Miasto się zajmuje, przynajmniej nie tej wielkości Miasto, bo Burmistrz może wrócić do ustawy o samorządzie gminnym, że jest to tam napisane. Wiele rzeczy jest napisane ale w Warszawie musi być system Zarządzania Kryzysowego dla Miasta Warszawy. Jeżeli chodzi o miasteczko powiatowe wielkości Białogardu to Radny nie zna takiego miasteczka, które tak mocno się angażuje tworząc wydział stworzony przez Burmistrza, tworząc odrębne koszty dla funkcjonowania takiego systemu miejskiego, który rzeczywiście ma być ale to jest bardzo okrojona wersja.

Zdaniem Radnego wspomagamy Powiat, który tak naprawdę rzeczywiście prawidłowo w tym zakresie funkcjonuje zgodnie z ustawą. Rzeczywiście to jest Powiatowy System, rzeczywiście tam jest potrzebny, rzeczywiście obejmuje cały Powiat nie tylko Miasto Białogard. Rzeczywiście tym są objęte inne gminy a jeżeli Burmistrz twierdzi że jest to zadanie Miasta to czym się różni Miasto Białogard od Miasta Karlina czy Miasta Tychowa? Skoro to by było ich zadanie to Powiat mógłby zażądać i egzekwować od tych miast wchodzących w skład Powiatu taka pomoc czy udział w realizacji pewnych przedsięwzięć.

Radny zapytał co to znaczy wspólna jednostka dla zaoszczędzenia kosztów? Wspólna Miastu Białogard i Starostwu Powiatowemu?

Radny powiedział, że Pan Burmistrz powinien się postarać o bardziej wiarygodne uzasadnienie tego co Burmistrz chce powiedzieć.

Zdaniem Radnego jest coś powiatowe i na Powiecie leży obowiązek zarządzania kryzysowego i rzeczywiście tak jest i rzeczywiście Powiat realizuje jeszcze do niedawna wszystkie jednostki typu Straż Pożarna czy Policja również były w jakimś tam stopniu podległe Powiatowi. Było to powiązanie mimo wszystko organizacyjne. Tak samo jak w nazwie jest Komenda Powiatowa czy Komenda Powiatowa Straży Pożarnej bo właśnie na tym to się opierało wszystko, na powiatowych strukturach.

Radny powiedział, że Pan Burmistrz chce dać pieniądze na to, bo tam po prostu nie ma tych pieniędzy i takie są fakty. Powiat ma zadanie, Powiat się z tego rozlicza i Powiatowi po prostu brakuje pieniędzy na wszystko jak się okazuje. W tej chwili o każda najmniejszą rzecz zostajemy po prostu postawieni pod ścianą nie wiem czy pana ale my na pewno jako radni i podnosimy rękę za tym, żeby z miejskiej kasy realizować nie własne zadania.

Radny powiedział, że Burmistrz może różne rzeczy opowiadać o wspólnych jednostkach ale niech Burmistrz uważa co mówi bo już dla Radnego jest i tu jest napisane że Powiat kupuje, faktura dla Powiatu, Powiatowy System to jakie Miasto, ja wspólna jednostka? Ciężko jest zrozumieć że Burmistrz takie rzeczy opowiada.

Radny K. Sęk powiedział, że na ostatniej sesji wywołany przez Pana do tego aby wskazać oszczędności gdzie Miasto może zaoszczędzić pieniądze na nasze postulaty, które tutaj wygłaszamy jako radni żebyśmy wskazali przychody. Radny powiedział, że to zrobił i stwierdził że po pierwsze powinniśmy zacząć od Urzędu reorganizując strukturę Urzędu, likwidując wydziały, które są niepotrzebne. Tym wydziałem w ocenie Radnego i jak widać nie tylko Radnego jest Wydział Zarządzania Kryzysowego, który powstał za Pana kadencji i Pan osobiście stworzył i którego nigdy nie było. To są koszty. Stwierdziłem, że kierownika wydziału powołanego przez Pana, Pana Bogusława Ceckiego nigdy na oczy Radny nie widział, przynajmniej na tej sesji. Nie wiem jakie zadania realizuje i co się okazuje otóż realizuje zadania. Mamy pierwszą uchwałę, brawo do której uzasadnienie sporządził Pan Naczelnik Wydziału mgr Bogusław Cecki.

Radny powiedział, że świetnie iż Burmistrz chciał wypromować tak Pana Bogusława, że jednak jest, czynnie i aktywnie działa. Tylko dlaczego wszystko to się wiąże z tym Panem z kosztami? Pierwsza uchwała i od razu jesteśmy w plecy 10.000 zł. Mówię o oszczędnościach związanych z tym wydziałem a ten Pan przychodzi i serwuje nam uchwałę, która zubaża nas budżet o 10.000 zł. Wejście słabe zdaniem Radnego. Mógł lepiej zostać w ukryciu, niż z takim wejściem że człowiek ze Świdwina nam tutaj serwuje takie koszty, taką działalność.

Radny K. Sęk powiedział, że ma pytanie, interpelację do Pana Burmistrza i chciałaby aby Pan Burmistrz odpowiedział pisemnie i sporządził kosztorys od początku kiedy Burmistrz stworzył Wydział Białogardzkiego Urzędu Zarządzania Kryzysowego. Jakie koszty ogólnie wygenerował ten wydział? To znaczy organizacyjnie, pod względem kosztów pracowniczych, wszelkich kosztów związanych z funkcjonowaniem, zaopatrzeniem w materiały, ile to kosztowało ?

Radny powiedział, że Pan Burmistrz konsultuje pewne kwestie z najbardziej kompetentną osobą w tej sprawie a nie z Panem Bogusławem i to jest dramat w tym momencie. Tutaj jest kompetentna osoba a Pan Burmistrz na siłę lansuje nam mgr Bogusława Ceckiego. Mimo zobowiązań powinien Pan Burmistrz ostwiec twardo sprawę i nie robić takich rzeczy jak zatrudnianie i tworzenie dodatkowych wydziałów.

Radny K. Sęk powiedział, że prosi na piśmie ile kosztował ten wydział do dnia dzisiejszego nas wszystkich.

Burmistrz powiedział, że z tego długiego wystąpienia to Burmistrz zrozumiał, że Radny uważa że Miasto nie powinno posiadać systemu alarmowego, tylko Powiat Białogardzki dlatego też Burmistrz poprosił Pana Krzysztofa Ćwiertnię, który zarządza tym Zintegrowanym Systemem po to żeby Państwu przekazał informację czym się zajmuje i jakie ma obowiązki.

Radny K. Sęk powiedział, że wolałby żeby Pan Cecki tutaj się pojawił. Radny powiedział, że doskonale wie czym się zajmuje kierownik wydziału w Starostwie i tam ten system zintegrowany funkcjonuje. To jest zadanie Powiatu i rzeczywiście ten system funkcjonuje i ma funkcjonować.

Burmistrz powiedział, że za chwilę się okaże czym Radny jako prawnik ma wiedze na ten temat.

Radny K. Sęk zapytał co Miasto robi tworząc wydział Zarządzania Kryzysowego, co robi kierownik wydziału w mieście, w naszym Urzędzie, czym się zajmuje? Na razie Radny powiedział, że widział jeden jego podpis pod uchwałą, która powoduje koszty rządu 10.000 zł?

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że wyczekał cierpliwie i powiedział zwracając się do Radnego Kamila Sęka jak Pan mówił Pan Burmistrz słuchał.

Radny K. Sęk powiedział, że słucha Pana Przewodniczącego i co Pan chce mi powiedzieć?

Przewodniczący Rady kontynuował wypowiedź i powiedział, że jak Pan Burmistrz zaczął wystąpienie i znowu drugi monolog.

Radny K. Sęk powiedział, że słucha Pana Przewodniczącego i zapytał czy tylko tyle ma Pan do powiedzenia?

Przewodniczący powiedział, że nie o to chodzi i zaczynajmy słuchać siebie i jak mówi Pan Burmistrz to niech Pan Radny wysłucha.

Radny K. Sęk zapytał czy Pan Przewodniczący ma jakieś konkrety do niego?

Przewodniczący powiedział, że Pan Burmistrz nie mówi tylko do Pana ale i do kamery i do pozostałych radnych.

Radny K. Sęk zapytał, czy Pan mówi do mnie czy do wszystkich?

Przewodniczący Rady powiedział, że w tej chwili mówi do Pana.

Radny K. Sęk powiedział, to choćmy.

Przewodniczący Rady powiedział, że w tej chwili Radny przeszkadza w wystąpieniu.

Radny K. Sęk powiedział, że jeśli Pan Przewodniczący ma jakąś prywatną sprawę

Przewodniczący Rady powiedział, że może Pana Radnego wyłączyć i to czyni. Niech Radny słucha i Przewodniczący poprosiła aby tego nie robić. Jeśli ktoś zabiera głos to Pan powinien cierpliwie wysłuchać i włączyć się do rozmowy. Czy to coś trudnego takiego? To grzeczność nakazuje. Niech Radny cierpliwie wysłucha. Pan Burmistrz skończy a później Pan zabierze głos, przecież nie odbieram, ale wchodzenie w pół zdania to jak odpowiadać na zadane przez Pana pytanie? Proszę to tak przyjąć i nie starać się Panu Przewodniczącemu odpowiadać bo Pan Burmistrz ma w tej chwili głos.

Burmistrz zwracając się do Pani Sekretarz powiedział, że proponuje aby poprosić Straż Miejską na salę. Burmistrz powiedział, że mówi poważnie i prosi Straż Miejską na salę. Jest, dobrze.

Radny J. Harłacz powiedział, że przeprasza ale w kwestii formalnej. Radny zapytał czy Pan Burmistrz się dobrze czuje? Co Pan chce grozić radnym?

Przewodniczący Rady upominał radnego J. Harłacza.

Burmistrz powiedział, że nie i jeszcze Burmistrz nie skończył swojego wystąpienie.

Radny J. Harłacz zapytał kogo Pan starszy?

Przewodniczący Rady upominał radnego J. Harłacza.

Radny J. Harłacz przeprosił Przewodniczącego Rady i powiedział, że Pan jeśli nie panuje to nie oznacza żeby tu Burmistrz wzywał Straż.

Przewodniczący Rady powiedział, że jeśli nie panuje to większość radnych decyduje a nie jeden radny. Każdy może mieć swoje zdanie ale większość decyduje. Zawsze tak jest w demokracji. Raz Przewodniczący zwrócił uwagę i prosi to czynić. A dobrze Pan się czuje Panie Jerzy jak Panu przerywa ktoś? Też źle się Pan czuje. Radny włączył się bez zgłoszenia i nie można tak robić. Przewodniczący powiedział, że prosi aby podnieść rękę, bo zrobi się chaos, robi się bałagan. Czy zmusza Pan do ogłoszenia przerwy? Nie można tak robić.

Przewodniczący Rady zwracając się do radnego J. Harłacza że bardzo serdecznie prosi go aby nie włączać się do dyskusji jak zabiera głos inny radny względnie inny gość zaproszony czy Pan Burmistrz i taka jest serdeczna prośba.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz powiedział, że nie wiedział, że obecność przedstawiciela Straży jako kierownika jednostki w sytuacji kiedy omawiamy sprawy z bezpieczeństwem jest czymś nagannym i nieuzasadnionym i Burmistrz nie rozumie. Jest w tej chwili na sali szef Powiatowego Zintegrowanego Zarządzania Kryzysowego. Dotyczy to ochrony obywateli i systemu powiadamiania i czy radni uważają że to jest coś niestosownego?

Burmistrz powiedział, że prosiłby skoro są pytania to chciałaby jak najlepiej na nie odpowiedzieć. Jeżeli pytania są rzucone tylko po to żeby jest postawić to Burmistrz nie musi odpowiadać.

Jeśli radni chcą się czegoś dowiedzieć to Burmistrz chętnie odpowie, a jeżeli metoda polega na tym żeby je tylko wygłosić swoje tezy i w ogóle nie uzyskać odpowiedzi to można na tym poprzestać i Burmistrz nie musi tych odpowiedzi udzielać.

Radny J. Harłacz powiedział, że w sprawie uchwały chciałby zabrać głos i nie chodzi o to czy to system zintegrowany w Powiecie i w jakiej formie on działa i Pan Burmistrz nie musi tutaj zapraszać kierowników czy naczelników tejże jednostki. Przecież to nie o to chodzi. Chodzi o fakt że Burmistrz będąc Starostą zostawił długi w tym Powiecie i dzisiaj oni nie mają żadnych środków. Zrobił Pan kredyty do 2020 roku teraz Panu przypominam jak Pan tu straszy Strażą kogokolwiek, żeby Pan wiedział, że to dzięki Panu ten Powiat dzisiaj kuleje. Ale to że masz środki żeby zatrudniać swoich pingwinów to jest inna kwestia, po 6.000 zł, którzy nie mają tam nic innego do roboty tylko łażą nie wiadomo co kontrolują. Niech Pan nikogo nie straszy Strażą Miejską, bo to nie tędy droga i niech Pan tutaj nie wprowadza zamordyzmu bo Pan już do wprowadził w Urzędzie. Nic się nie można niczego dowiedzieć bo Pan pozakazywał skutecznie. Niech Pan się trochę liczy z radnymi niezależnie od tego kto i co mówi, czy się to Panu podoba czy nie.

Radny W. Czurko powiedział, że w związku z tym że Miasto Białogard chce zakupić na potrzeby ostrzegania syrenę alarmową a nawet będzie miało drugą w promocji i tak jak w „Zabce” w promocji są i jest wiele zakupowości. Podczas jakiegoś zdarzenia losowego: tajfunu, huraganu i nie wiem co może nas nawiedzić, na wypadek jakieś powodzi Pan Burmistrz jest szefem tego zarządzania. Czy dobrze rozumiem?

Burmistrz odpowiedział, że prawdą jest że jeżeli zdarzenie dotyczy danej jednostki samorządowej to na terenie tej jednostki Burmistrz odpowiada za bezpieczeństwo.

Radny powiedział, że o to Radnemu chodziło.

Burmistrz kontynuował, natomiast jeżeli zdarzenie wykracza poza granice i dotyczy dwóch czy więcej samorządów wtedy dowództwo nad tą sytuacją przejmuje Starosta.

Radny powiedział, że to czysta hipoteza.

Burmistrz powiedział, że często bywało tak w Białogardzie przy podtopieniach i mamy to poza sobą, często przy zdarzeniach powodziowych na granicy dwóch gmin były zdarzenia i często były kłopoty kompetencyjne.

Dlatego też po wielu latach doświadczeń zaproponowano tego typu rozwiązanie, żeby to był zintegrowany system. Natomiast obowiązki są na danym samorządzie.

Jeżeli zdarzenie występuje na terenie miasta to Burmistrz, jeżeli na kilku gminach to Starosta.

Radny W. Czurko powiedział, że na terenie miasta coś się wydarzyło i jest hipotetycznie pożar wielki albo miasto uległo zalaniu. Włącza się syrena i chodzi o to aby Pan Burmistrz przekonała Radnego do zasadności. W tym momencie to się stało Radny zapytał czy Pan Burmistrz może teraz podać jakie są modulacje tej syreny i co one oznaczają? Żeby Pan Burmistrz przekonał Radnego jako mieszkańca i że Pan Burmistrz będzie wiedział co mamy robić, bo nie wiem jak ta syrena zacznie wyć, będzie wyło.

Czy zechce Pan Burmistrz być uprzejmy i powiedzieć jakie są?

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że Pan Burmistrz nie zaprezentuje dźwięku syreny.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował że przy braku osób chętnych do dalszej dyskusji zamyka dyskusję a następnie podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Powiatowi Białogardzkiemu.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Powiatowi Białogardzkiemu, głosując: za - 15, przeciw - 4, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/332/2013.

O godzinie 14¹⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę do godziny 14³⁰.
O godzinie 14³⁵ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

j) przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o wprowadzenie do dyskusji K. Bagińskiego Burmistrza Białogardu.

Burmistrz powiedział, że stawia pod obrady projekt uchwały mówiący o przekształceniu miejskiego zakładu budżetowego Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta.

Burmistrz poinformował, że jakiś czas temu wspominał o tym, że taki projekt jest przygotowany i będzie wnosił pod obrady. Podyktowane to jest kilkoma względami.

Po pierwsze zakład budżetowy w ocenie Burmistrza jest nieco gorszą formą organizacyjną niż spółka. Spółka daje większe możliwości jeżeli chodzi o zarządzanie. Większą samodzielność w działaniu. Burmistrz powiedział, że w innych gminach tak również i u nas w Białogardzie chcielibyśmy przeprowadzić inwestycję, o której mówimy już od dłuższego czasu, mianowicie budowę basenu krytego.

Inwestycja ta została zarekomendowana przez Radę jeszcze poprzedniej kadencji. Zostały przygotowane projekty. Z tymże tamte projekty były szyte na Mierą oczekiwań i możliwości wsparcia z Unii Europejskiej. Takiego wsparcia w naszym województwie nie było. Dlatego też wsłuchując się w Państwa sugestie Burmistrz postanowił okroić zakres inwestycji.

Burmistrz poinformował, że jest to budynek o połowę mniejszy Okrojony został zakres inwestycji. Budynek mniejszy, jednakże spełniający wszystkie wcześniej założone funkcje, jeżeli chodzi o sprawę podstawową czyli możliwość świadczenia takich usług dla społeczności naszej żeby można było przeprowadzać lekcje pływania. W ogóle żeby nasi mieszkańcy mogli korzystać.

Burmistrz powiedział, że wielokrotnie słyszał na komisjach, że Miasto Białogard jest tak zadłużone że nie podoła tej inwestycji, że to nie wchodzi w grę i też Burmistrz słyszał takie opinie że w tej kadencji ta Rada tak zadłużyła Miasto że nie możemy w ogóle podejmować się żadnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Burmistrz zaprezentował informacje w formie graficznej i od 2011 roku do dnia dzisiejszego przeprowadziliśmy inwestycje w mieście za ponad 24.000.000 zł zapewniając wkład własny na poziomie prawie 15.000.000 zł.

Na slajdzie przedstawiono jak przebiegało zadłużenie Miasta od 2010 roku i 2010 roku zadłużenie Miasta wynosiło po przeprowadzeniu wielu inwestycji 17.371.000 zł. Zadłużenie wynikało z decyzji samorządu wojewódzkiego że wsparcie finansowe do różnych inwestycji jest tylko pięćdziesięcioprocentowe. Czyli do każdej inwestycji przy każdym pozyskiwaniu środków trzeba było dołożyć pięćdziesiąt procent środków własnych.

W 2011 roku przy realizacji kilku inwestycji, jak również rozliczaniu inwestycji dużych, które były realizowane na przełomie jednej i drugiej kadencji Burmistrz mówił o budowie stadionu, bo to była spora kwota. Natomiast obsługę finansową realizowało Miasto. To była kwota zadłużenia 18.000.000 zł. W 2012 roku zadłużenie spadło do 17.415.000 zł.

Fatalny rok 2013, gdzie niedawno o tym dyskutowaliśmy i stan zadłużenia zmienia się do 20.279.000 zł. Pokazane słupki pokazują że te niefortunne wieści nie prawdziwe i to jest nie fair i to jest nie w porządku do porządku do nas, nie jest to nie w porządku do kolegów, do Państwa, którzy decyzję podejmując opowiadanie takich rzeczy, Owszem może powstać taki obraz, bo wiele różnych zmian było robionych w tej materii, rolując kredyty, zmieniając spłaty. Ostatnio rozmawialiśmy o obligacjach. Wiec to może komuś tak zwyczajnie jak na kalkulatorze się dodaje i mogą wychodzić jakieś olbrzymie kwoty.

Burmistrz powiedział, że zaciągaliśmy owszem kredyty ale jednocześnie żeśmy je spłacali. Przy 24.000.000 zł inwestycji musieliśmy wygospodarować prawie 15.000.000 zł wkładu własnego. Natomiast zadłużenie utrzymywaliśmy na tym samym poziomie. Burmistrz poinformował, że mówi to specjalnie żeby państwu przekazać informacje, że stan Miasta jeżeli chodzi o finanse jest stabilny natomiast zmieniło się otoczenie.

Minister Finansów zamienił zasady gry w trakcie naszej kadencji, dlatego musimy szukać innych rozwiązań. Chodzi o inną inżynierie i podejście do inwestycji.

Zdaniem Burmistrza trzeba mieć dużo złej woli, żeby nie zauważyć inwestycji jakie w ostatnich latach zostały przeprowadzone. Nie umniejszajcie Państwo zasług w tym wszystkim bo to Rada podejmowała decyzje. Oczywiście jest demokracja i większość decyduje. Jedne z radnych może powiedzieć że był za tym, inny był przeciw itd. To jest potrzebne, to nie potrzebne. Różnie można argumentować.

Burmistrz powiedział, że ostatnio było spotkanie i ze Skandynawii przyjechali różni przedsiębiorcy, w tym również bankierzy z Warszawy i twierdzą że Białogard jest miastem ładnym, przyjemnym i że mimo deszczowej pogody a było bardzo pochmurnie to jednak jest to miasto zadbane, ładne i chwalili. Natomiast my sami jakoś nie potrafimy dostrzec co posiadamy. Bardzo podoba się Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. Z tego co Burmistrzowi jest wiadomym też były różne dyskusje na temat, czy odbudować, rewitalizować, czy też nie. Podobnie było w wielu innych sytuacjach. Być może Burmistrz odbiegł od tematu zasadniczego ale w ten sposób prosiliby o dyskusję taką merytoryczną.

Burmistrz poinformował, że powołanie spółki ma służyć określone mu celowi. Po pierwsze chcielibyśmy lepiej zarządzać nieruchomościami, które są w gestii tego zakład budżetowego a później spółki. Po drugie dać możliwość wybudowania basenu bo jesteśmy już do tego gotowi. Mamy wszystkie przemyślenia. Było to atutowane, w jedną, w drugą stronę. Konsultowane z różnymi fachowcami. Policzone. Również mamy pozytywną opinie Rady Sportu w tej sprawie. Burmistrz będzie przysłuchiwała się dyskusji i będzie odpowiadał na zadane pytania radnych.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinię komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – nie zajęła stanowiska (za-1, przeciw- 1, wstrzymało się - 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - negatywna (za - 1, przeciw- 2, wstrzymało się – 2),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - negatywna (za - 1, przeciw- 3, wstrzymało się – 1)

Opinie Klubów:

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są stanowiska Klubów.

W imieniu Klubu Platforma Obywatelska zgłosił się radny Z. Jonko i powiedział, że Klub Platforma Obywatelskiej podjął decyzje nie zgadzając się na przekształcenie miejskiego zakładu budżetowego Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego. Jest to podyktowane pewnymi względami, które my tak naprawdę nie wiemy chodzi o koszt utworzenia spółki. Nie wiemy jaki to będzie koszt. Nie wiemy jaki będzie koszt utrzymania tej spółki. Nie wiemy tak samo jaki będzie koszt wkładu pieniężnego, który został tutaj zawarty. Nie wiemy jaka jest wartość na dzień dzisiejszy samego BOSiR-u. Nie mamy wyceny. Ale wiemy że aportem trzeba wnieść wartość około 20.000.000 zł, od którego trzeba będzie zapłacić podatek VAT. To jest w wysokości 4.500.000 zł.

Radny zapytał czy Miasto Białogard jest przygotowane na dzień dzisiejszy żeby taką kwotę odprowadzić? Możemy tutaj długo rozmawiać bo wiadomo że VAT to jest należny i nienależny w pewnym momencie on spłynie do nas powrotem ale trzeba będzie zapłacić od razu i w pewnym momencie Miasto Białogard może równie dobrze na ten cel podjąć kolejny kredyt.

Sama zasadność powołania takiej spółki miałyby na celu pozyskanie środków chciałyby na inwestycje. Podnieść konkurencyjność i atrakcyjność, wzbogacić ofertę sportową, rekreacyjną czy turystyczną. Te wszystkie zdania są na dzień dzisiejszy zapisane w zakładzie budżetowym BOSiR-e jakie on na dzień dzisiejszy musi wykonywać, dlatego taka naprawdę ta spółka nie zmieni nic.

Radny powiedział, że tak naprawdę jak już Burmistrz wspomniała jest chęć budowania basenów.

Klub Platformy Obywatelskiej nie jest przeciwny budowaniu. Jesteśmy jak najbardziej za budowaniem, ale w obecnym stanie w jakim znajduje się Miasto Białogard i radny uważa że dane jakie Burmistrz przedstawił są do końca nierzetelne i nieprawdziwe.

Radny powiedział, że przedstawi prawdziwe dokumenty przedstawiające stan naszego zadłużenia i są to wyciągi z budżetu, który jest opublikowany na naszym BIP-ie. Na koniec 2008 roku Miasto Białogard było zadłużone na 9.611.000 zł, wskaźnik 18,5%. W roku 2010 17.406.000 zł prawie się pokrywa z tym co Pan Burmistrz przedstawił na slajdzie, wskaźnik 27,5%.

Na dzień dzisiejszy kwota naszego zadłużenia wynosi 22.772.000 zł, wskaźnik 33,92%. Nie uwzględniona została podjęta decyzja na ostatniej sesji papierów wartościowych, dlatego nie ma tutaj wyszczególnionej tej kwoty i dług prawdziwy wynosi 33,92%.

W dniu 29 września 2010 roku została podjęta przez poprzednią Radę decyzja o budowie basenu. Koszt prawdziwej inwestycji miał wynosić 27.000.000 zł i miał to być budowane w latach 2011-2013. Były ciągle przygotowania a rozbudzony apetyt nie spowodował że cokolwiek do dnia dzisiejszego zostało konkretnie zrobione. Mówimy tylko o przygotowaniach.

Zobowiązania finansowe jakie miało Miasto pokryć tytuły wybudowania basenów miały być to środki z budżetu Miasta, kredytu bankowego, środków Powiatu, Gminy Białogard, środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, środków budżetu Województwa Zachodniopomorskiego oraz ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Na dzień dzisiejszy stwierdzamy, iż być może kryzys ominął już Polskę lub omija ale sądząc po statystykach, które tutaj przedstawiłem to kryzys do Białogardu dopiero zawitał. Jest to na dzień dzisiejszy, powiedziałbym naszym głosem, mocno nie rozważne aby przystąpić do realizacji budowania. Jeśli zadłużenie naszego Miasta spadłoby do roku 2008 w gracach 10.000.000 zł i wskaźnikach 15 %, 16 % można powiedzieć, że Miasto Białogard jest przygotowane do realizacji takiego planu. Jeśli takie przesłanki zostaną spełnione stwierdzamy, iż jesteśmy gotowi przystąpić do realizacji powyższego tego zadania.

Burmistrz powiedział, że rozumie że to jest stanowisko Platformy Obywatelskiej jako ugrupowania politycznego i tak to traktuje. Wystąpienie typowo polityczne i zarzucanie Burmistrzowi, że pokazuje Państwu i społeczeństwu białogardzkiemu nierzetelne informacje jest daleko niestosowne. Są to informacje rzetelne na koniec września. To są dane na koniec września. Trzeba było zapytać na jaki dzień to są dane i to są dane rzetelne. Pani Skarbnik może potwierdzić.

Jeżeli chodzi o uchwałę na którą Radny się powołuje i jaki montaż finansowy został zaproponowany wtedy, to Pan odczytał. Każdy ma dostęp do tego.

Burmistrz powiedział, że w tym momencie mamy dofinansowanie z Mechanizmów Norweskich, to się nie zmieniło. Dopiero w tym roku samorząd województwa podjął decyzję o przekazaniu 3.000.000 zł na realizację. Jeszcze nie jest podpisana umowa z Ministerstwem Sportu i Turystyki.

Niektórzy radni na komisjach pokpiwali, że to że jest przyobiecane to niekoniecznie dostaniemy i Burmistrz potwierdza, bo już Powiat Białogardzki miał przypisane 30.000.000 zł i dzięki ugrupowaniu politycznemu Platforma Obywatelska takich pieniędzy nie dostaliśmy, bo Wojewoda Zachodniopomorski odmówił podpisania umowy. Było to typowo polityczne działanie. Jeżeli dalej Platforma Obywatelska w Białogardzie uważa, że nie wolno w Białogardzie budować, wszędzie dookoła tak, ale w Białogardzie nie, bo tu nie rządzi Platforma. A może być taka jak na Dolnym Śląsku, a może w wielu innych miejscach? Wracamy do lat 50-tych.

Burmistrz powiedział, że rozumie stanowisko polityczne. Proszę bardzo możemy się spierać. Dzisiaj jest taki ciekawy artykuł w „Kurierze Szczecińskim” gdzie Marszałek tego województwa, dwóch polityków: jednego z SLD nazywa Gebelsem albo porównuje do Gebelsa a drugiego z PIS-u porównuje do innego znanego polityka z tamtego okresu.

W samorządzie wojewódzkim większość ma Platforma i jeżeli opozycja zarzuca Platformie, że nie panuje nad inwestycjami, że niema porycia. Zaciąga kolejne kredyty na kilkaset milionów to jest dobrze. Jak my w Białogardzie chcemy wspólnie małą inwestycje poprowadzić za kilkanaście milionów to jest polityczne oburzenie, bo nas na to nie stać. Burmistrz powiedział, że tego nie rozumie i te argumenty, które tu padały po prostu są tej natury. Burmistrz powiedział, że w ten sposób pragnie się odnieść do tego stanowiska, który ma pozory dyskusji merytorycznej, natomiast nie ma tam merytorycznych jakichś tam przesłanek, niestety.

Burmistrz powiedział, że wolałby abyśmy podyskutowali bo Radny mówi że nie było wyliczeń. Wyliczenia są. Trzeba na komisji zapytać. Bo tak wpadacie na komisje, wypadacie. Jedni są, innych nie ma. Informacje są podawane. Można dopytać, jeżeli się nie było.

Dzisiaj jesteśmy przygotowali te informacje, które były podawane na komisjach wcześniej również dzisiaj możemy radnym przekazać jakie koszty będą przy budowie, po zakończeniu budowy, przy pewnych założeniach oczywiście.

Burmistrz powiedział, że jeżeli mamy ochotę politycznie to jesteśmy też przygotowani do retoryki politycznej. Jeżeli mamy ochotę merytorycznie to merytorycznie, będzie może krócej i mniej emocjonalnie.

Dyskusja:

Radny J. Haracz powiedział, no właśnie Panie Burmistrzu zamiast Pan w swoim wystąpieniu merytorycznie i do meritum wygłaszać jakiegokolwiek opinie to Pan się zachowuje właśnie anty politycznie do pewnych ugrupowań, które Pan tu wymienia i przypomina Pan sobie notorycznie te 30.000.000 zł pod którym dokumentem jako Starosta Pan się podpisał zrzekając reszty środków na dokończenie szpitala. Kiedy zaplanowano wam transze środków 100.000.000 zł. Także niech tu pan bajek nie opowiada.

Trzeba być Panie Burmistrzu konkretnym ale to nie do Pana, ale niech Pan słucha , konkretnym idiotą albo nieodpowiedzialnym politykiem w randze samorządowca, który notorycznie, publicznie wytyka władzom wojewódzkim niewłaściwości. Pan jako Burmistrz domaga się przychylnych działań w zakresie inwestycji, w zakresie pomocy?

Panie Burmistrzu, Pan sobie sam robi krzywdę. Pan siebie sam zjada, tylko Pan jeszcze nie wie o tym.

Nie może się Pan kierować na stanowisku Burmistrza złośliwością jeśli Pan oczekuje pomocy od władz wojewódzkich, czy centralnych. Nie tędy droga. A jeśli chce Pan mówić merytorycznie o spółce bo ja na razie o basenie nie będę mówił, za chwilę powiem to niech Pan to czyni zgodnie ze swoim stanowiskiem.

Radny powiedział, że trudno jest przejść do Pańskiej uchwały nie zwracając po drodze jednocześnie uwagi na fakt spółek istniejących w Mieście, które są niewłaściwie dofinansowane. To Pan specjalnie i celowo wprowadził te jednostki budżetowe w spółki tylko po to żeby osiągnąć jeden cel zrzucić odpowiedzialność na barki spółek bo spółka musi generować pewne zyski a jeśli macie pretensje Państwo to nie do mnie a do spółek. Te spółki wykonują przede wszystkim zadania ustawowe Miasta, samorządu.

Spółkę którą Burmistrz chce powołać z BOSiR-u nie będzie takich zadań wykonywać ale jedno na pewno przyniesie w kategoriach finansowych, straty. Bo basen dzisiaj jest towarem deficytowym.

Ja jako Radny Harłacz jestem za budową basenu, jako wiceprzewodniczący rady jeszcze póki mnie nie odwołano byłem w Totalizatorze Sportowym, byłem w Ministerstwie Sportu i Turystyki, byłem w Ministerstwie Infrastruktury i pamiętacie Państwo, ja tu mówiłem na sesji że podjąłem pewne działania w pozyskaniu środków. Odwołaliście mnie i dałem sobie z tym spokój. Pokażcie teraz wy szerokie gęby, które tylko potraficie dużo mówić, co niektórzy ze pozyskacie te środki. Bo ja pewne gwarancje miałem ale niestety. Kiedy odwołaliście mnie to teraz możecie sami gdziekolwiek interweniować.

Spółki na terenie miasta, które funkcjonują są niewłaściwie finansowane a Pana opowiadanie jakieś dyrdymały o tym, że będą lepiej zarządzane i podniosą sobie prestiż finansowy poprze różnego rodzaju dodatkowe działania to jest absolutnie wyrwane z rzeczywistości.

Spółka w oparciu o spółce spółka nie ma żadnych racjonalnych przesłanek do tego żeby konkurować na rynku z prywatnym podmiotem.

A czy ktoś z Państwa zastanowił się dlaczego nie można powołać zakładu w partnerstwie publiczno-prywatnym? Dlaczego ten obowiązek ma obciążać rachunek ekonomiczny Miasta? Dlaczego Panie Burmistrzu Pan nie stara się o to by stworzyć taki podmiot publiczno-prywatny, który wybuduje ten basen? Część tych udziałów będzie rzeczywiście po stronie miasta, część po stronie podmiotu prywatnego. Dla mieszkańca nie będzie miało znaczenia komu on zapłaci ten bilet. Jak będzie cena tego biletu, jeśli ten basen będzie budowany cztery lata? To dzisiaj założenia Burmistrza ze basen można wybudować za 15.000.000 zł, 16.000.000 zł nie mają się ni jak do rzeczywistości na rynku. Przez cztery lata koniunktura i złotówki, koniunktura siły roboczej, koniunktura wszystkich środków związanych z budownictwem się zmienia.

Pan mówi że odzyskamy VAT? A który ma Pan VAT na myśli? Ten inwestycyjny czy ten VAT w przyszłości kiedy ta spółka będzie funkcjonowała mając basen? Czy Państwo sobie zdajecie sprawę że nigdy samorząd nie może i nie będzie finansował zgodnie z ustawą spółki w takim zakresie w jakim finansował jednostkę miejską. Panie Burmistrzu co Pan na to? Radny powiedział, że nie ukrywa iż był dzisiaj w Regionalnej Izbie Obrachunkowej. To są fakty. W RIO uzyskałem informację, że Miasto nie będzie mogło w tym systemie zagwarantować środków dla spółki w jakim to czyniło dla jednostki budżetowej.

Radny powiedział, że zwraca się z gorącym apelem jeśli chcecie budować Państwo basen albo chcemy budować basen to zrobimy to na zasadzie albo partnerstwa publiczno-prywatnego albo podnieśmy ta rękawicę jako jednostka miejska. Bo jeśli Pan tak pokazuje te wskaźniki to czego się Pan obawia? Jeśli jest tak dobrze to dlaczego pan próbuje spółce narzucić pewne zadanie? Spółka ta nigdy nie przyniesie Panu dochodów bo baseny są deficytową jednostką. Dzisiaj te mniejsze miasta, nie mówimy o miastach, w których jest duża liczba mieszkańców, które mają baseny borykają się z dużymi problemami finansowymi na ich utrzymanie. Tak na dobrą sprawę, gdyby chodzi Świdwinowi o likwidację tego basenu i można by było to przenieść jak teczkę, jak torebkę to oni chętnie by nam to przenieśli. Bo dla nich to jest dzisiaj upiór do którego trzeba dopłacać. Poza tym te inwestycje typu remontowego to notorycznie z roku na rok trzeba tam poprawiać.

W przekonaniu Radnego VAT-u Pan nie odzyska bo VAT będzie Pan odzyskiwał tylko i wyłącznie wówczas kiedy ta jednostka ten VAT zapłaci. Cztery lata harmonogram prac budowy basenu spowoduje, że te koszty dzisiaj szacunkowo planowane na 16.000.000 zł skończą się podobnie jak w Centrum Kultury i Spotkań Europejskich, który został wybudowany. Ten pomysł budowy miał kosztować wstępnie, planowo 6.000.000 zł z czego 3.000.000 zł było dotacji a okazało się że inwestycja pochłonęła 12.500.000 zł. Też inwestycja wieloletnia. Więc jak będzie z basenem? Zaplanujecie 20.000.000 zł? Dlatego tutaj apeluję o to Panie Burmistrzu aby to publiczno-prywatne konsorcjum ten basen wybudowało.

Radny powiedział, że niej set przeciwny budowie basenu bo to coś być może spowoduje by coś z tym nędznym czasem w tym Białogardzie ludzie będą mogli zrobić. Wielu ludzi jeździ na te baseny, ale dzisiaj Panie Burmistrzu patrząc na statystykę finansów publicznych, patrząc na to w jak okrojonym systemie funkcjonujemy spowoduje to na pewno taką rzecz że nasze jednostki nie będą właściwie finansowane, dlatego że gro tych środków trzeba będzie zaplanować na realizację budowlaną a później na realizację spłat kapitału i zobowiązań za kredyty. Czyli to będzie wychodziło rocznie za sam basen czy na tą jednostkę spółkę 3.600.000 zł do 4.000.000 zł. Czy nas na to stać? Mając jednocześnie na uwadze że elementarnie zapomniamy o naszych jednostkach samorządowych i one się będą borykały z finansami publicznymi.

To co Burmistrz proponuje to zamienił stryjek siekierkę na kijek. To jest taka Pańska propozycja i jeśli Pan mówi że Pan mówił cokolwiek, gdziekolwiek na komisjach to Pan opowiada po prostu brednie, Tak samo jak Pan mówi że na komisjach jest Pani Skarbnik i wy jesteście. Dzisiaj potwierdzenie z Komisji Rewizyjnej tu było że nie było was. Tak samo u nas nie było a pytań miałbym wiele.

Radny zapytał kto pokryje VAT z chwilą przekazania mienia do BOSiR-u w wysokości 20.000.000 zł? Proszę sobie liczyć ten VAT cztery miniony z groszami.

Czy Burmistrz uważa że ta jednostka może być w całości pod zastaw skoro jeszcze dzisiaj nad pieczęcią BOSiR-u istnieje zabezpieczenie bankowe co do spłat kredytów związanych z inwestycją na BOSiR-ze. Na pewno żaden bank nie pozwoli na to, aby ten majątek, który był gwarancją do zabezpieczeń finansowych poddany był pod inny bank w zastawie.

Mówienie dzisiaj, że spółka wybuduje basen to jest takie bujanie się na wieszaku, który za chwilę ma spaść. Otóż ta spółka nigdy, tak jak powiedziałem wcześniej nie wygeneruje zysków. Te spłaty tak naprawdę omijając Miasto spowoduje że te spłaty po budowie basenu będzie musiało spłacać Miasto, nie spółka, spółka nie będzie miała zysków.

Pan tylko tak ładnie mówi, Pan ładnie opowiada i Pan by się nadawał na mówce bajek dla dzieci, ale to też dzieci, które nie potrafią logicznie myśleć, bo one by w każde Pana słowo mogły uwierzyć ale nie ja, bo ja nie jestem dzieckiem i w bajki nie daje się tutaj Panu zaciągać.

Nie mówiąc o tym, że mamy zobowiązania wobec innych spółek to przejdę do tych kredytów. Na koniec roku zobowiązania kredytowe wobec wierzycieli bankowych będą wynosiły 23.000.000 zł.

Przewodniczący Rady poprosił o zachowanie spokoju na sesji.

Radny J. Harłacz powiedział, że deficyt, który Pan przedstawił na poprzedniej sesji prawie 3.000.000 zł. kadencji a deficyt prawie 3.000.000 zł do końca roku jeszcze wzrośnie.

Podniósł Pan maksymalnie podatki od działalności gospodarczej co mogło ustrzec przed tym co Pan zapowiadał przed wyborami jako kandydat na Burmistrz że zachowa Pan podatki na niskim poziomie. To były tylko tcze obietnice.

Podniósł Pan mieszkańcom o 100 % opłaty za wieczyste użytkowanie. Skoro ten rok jest rokiem podniosłych podatków i wszelkich opłat to skąd środki weźmiemy środki na zabezpieczenie funkcjonowania naszych jednostek, budowę basenu a co za tym idzie, bo ten schemat finansowy przy budowie basenu na pewno się będzie zmieniała z roku na rok, bo nośniki energii będą wzrastać albo nie wiadomo co się tam stanie i może ktoś zobaczy dziurę.

Zamienił Pan kredyty krótkoterminowe o czym tu mówił radny Jonko, które mogły być spłacone w tej kadencji. Ten mechanizm o którym wspomniał radny Jonko był dobrą podstawą do tego by można było wyjść jako Miasto i samodzielnie budować ten basen. Obciążenie Miasta wahałoby się w granicach 10.000.000 zł i rzeczywiście można było samemu taką jednostkę zrealizować. A dzisiaj Pan zamienił kredyty krótkoterminowe na obligacje i kredyty długoterminowe z wyższym wskaźnikiem procentowym do spłacania i dzisiaj Pan spłaca jedynie 1.000.000 zł rocznie procentów za kredyty, które mamy do spłacenia.

Kredyty stoją i stać będą i myślę że na kanwie dobrego przykładu, kiedy był Pan Starostą to Pan właśnie tak wyrolował ten Powiat, że mają spłaty do 2022 roku i nie mogą nic zrobić. Radny powiedział, że boi się że to samo będzie z Miastem Białogard.

Najważniejsza rzecz w tym wszystkim kiedy podejmiemy się działania przy tym niewłaściwym schemacie finansowania budowy basenu. Spowodujemy paraliż finansów publicznych na jakie kol wiek działania inwestycyjne. Ich po prostu nie będzie. Bo nie będzie z czego dołożyć. I skończy się happy end mówiący o tym, że będziemy gonić kredyt kredytem spłacać, bo każdy bank powie człowieku ty się puknij w głowę. Jak ty chcesz zobowiązania kredytowe spłacać kolejnymi kredytami skoro ty nie masz na normalne funkcjonowanie jednostek.

Poza tym nie wiem, bo dzwoniłem też do banku krajowego i dowiedziałem się że nie konicznie będzie wystarczającym majątek BOSiR-u bo tam nikt bieżni nie chce. Nikt nie będzie na tym interesu robił. Być może pod zastaw trzeba będzie dać inne współczynniki własności Miasta. Co wówczas?

Ja przepraszam, może zbyt długo mówię i ci co chcą posłuchać to niech posłuchają a ci, którzy mają już rzeczywiście już zamiar konkretny głosowania „za” to niech wyjdą i niech nie przeszkadzają.

Powstanie spółki to jedno ale utrzymanie Rady Nadzorczej, Zarządu to drugie. Nie ma mowy w tym Pańskim projekcie ani słowa o takim zarządzaniu. To są dodatkowe koszty związane z utrzymaniem takiej spółki.

Tak jak powiedziałem, że to Państwu gwarantuję i na papierze przyniosę, że spółka w dotychczasowym składowaniu finansowania jako zakład budżetowy takiej racji bytu nie będzie posiadała. Zobaczymy kto w tedy będzie płakał i kto kom będzie przyznawał rację.

Ja tu się nie myliłem nie jeden raz a za chwilę udowodnię wam, że nie myliłem się na ostatniej sesji, mówiąc o 600.000 zł na kościół, że był złożony wniosek. Pan Burmistrz oświadczył że nie. Dostałem z Ministerstwa Kultury pismo, gdzie były zgłaszane wnioski.

Panie burmistrzu jeśli chce Pan budować dzisiaj basen to daje Panu również propozycję dodatkową przy partnerstwie publiczno-prywatnym aby Burmistrz podjął działania sprzedaży budynku przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie mieści się Forum Edukacyjne szkoły „Scholar”. To jest 2.500.000 zł i to również w pewien sposób odciąży budżet

Ja Panie Burmistrzu szukam pewnych dróg wyjścia, bo nie jestem przeciwnikiem budowy basenu ale staram się szukać środków.

Nie wiem dzwoniłem wczoraj do Totalizatora Sportowego. Pytałem się pismo, które zostawiłem i prawdopodobnie tam jakieś środki zostaną przyznane. Nie wiem ale to się okaże.

Ważne byłoby aby Burmistrz nam tutaj złożył informację dotyczącą obciążeń spółki kredytami? Jakie zabezpieczenie finansowe Pan będzie zgodnie z uchwałą budżetową planował dla tej spółki?

Sam fakt VAT-u w spółce nie podlega opłatom, natomiast jeśli środki z Miasta zostaną przekazane pod tą spółkę to od tego trzeba będzie zapłacić wartość VAT-u.

W jakich relacjach ta pomoc finansowa miałyby nastąpić?

Radny powiedział, niech Burmistrz dzisiaj przedstawi rachunek ekonomiczny tej spółki, wartość tej spółki początkową. Jakie ewentualnie dochody czy przychody ta spółka będzie mogła uzyskiwać? Jakie z tytułu tej spółki działania przyniosą jakieś korzyści wymierne dla Miasta? Mówię o basenie, bo Pan może tu mówić o całej spółce jako jednostce, bo ta kwota 3.600.000 zł do 4.000.000 zł będzie na cały zakład budżetowy.

Radny powiedział, że interesuje Radnego jak Państwo będziecie starali się z tego basenu uzyskać dochody?

Plentując tą zadaniowość, która nie jest ustawową to Radny chciałby krócić uwagę na to że Rada Miasta Białogard podjęła uchwałę intencyjną w sprawie ewentualnego utworzenia spółki szpital miejski. Zastanówcie się dzisiaj Państwo nad tym, jeśli za pół roku okaże się że szpital będzie oczekiwał naszej pomocy to z czego z czego i jaki sposób będziemy mogli pomóc przy jego funkcjonowaniu?

Radny powiedział, że nie chciałby aby ten szpital był okrojony tylko i wyłącznie i to już dzisiaj mówię, okrojony do oddziałów rehabilitacyjnych i Cordy.

Mamy dwa poważne tematy, z tym że jeden z nich jest bardzo poważny a drugi po prostu śmieszny i lekkomyślny.

Dlatego Panie Burmistrzu apeluję tu publicznie by w najbliższym czasie nie na forum Burmistrz, Starosta odbywały się dyskusje co do meritum funkcjonowania szpitala.

Ja jako radny Harłacz chce brać udział i wiedzieć o wszystkim tym co może wpłynąć na jednostkę szpitalną. Jakie są ewentualne zagrożenia, bo do końca roku i jest na Sali Radny Powiatowy musi się zawiązać spółka. Nie chciałbym żeby taka sytuacja, tak jak z tym basenem, że nam się daje dokumenty kilka dni przed a Pan mówi że rozmawialiśmy, datowaliśmy, dyskutowaliśmy, każda wiedza jest dla nas dostarczona a to jest nieprawda.

Dla mnie dzisiaj argumentem jeśli jakkolwiek miałyby nastąpić to w kierunku szpitala i jego żywych interesów funkcjonowania w tym mieście.

Bo szpital to jest to co powinno nas wszystkich łączyć, mimo że jest deficytowy. Natomiast szpital jest najważniejszy.

Ta decyzja dzisiejsza może w przyszłości spowodować, że nie zostanie uruchomimy i nie będziemy posiadali szpitala żadnych środków finansowych na to żeby pomóc rzeczywiście szpitalowi czy utworzyć tą spółkę.

Szpital też jest deficytowy ale świadczy bardzo społeczną funkcję i to należy pamiętać.

Radna E. Bury powiedziała, że rozumie że całe zamieszanie ze spółką jest tylko dlatego żeby wziąć kredyt na budowę basenu.

Radna jest zdania, że wszyscy, którzy tutaj siedzimy to nikt nie jest przeciwny tej inwestycji, tyle tylko że chodzi o moment. Czy to jest właściwy moment? Więc może można poczekać na nowe pieniądze unijne i warto postarać się o środki z zewnątrz niż na nowo zadłużać Miasto. Są na tą chwilę o wiele większe problemy, choćby szkoły, przedszkola.

Podatki są maksymalnie podkreślone. Zdaniem Radnej to nie jest dobry pomysł. Rozumiem, że Pan Burmistrz chce spełnić też obietnicę wyborczą.

Patrząc na naszych mieszkańców może warto czasami byłoby zejść na ziemię i popatrzeć na ludzi. W Białogardzie brakuje miejsc pracy, firm. A co taki basen nam da? Czy ktoś nam przedstawił analizę ile basen będzie kosztował? Ile będzie kosztowało jego utrzymanie? Ile z tego będzie zysku? Ile trzeba będzie dokładać z budżetu Miasta co roku? Nikt się nie pokusił o tu i stawia się radnych przed faktem dokonanym, podnieście rękę. Burmistrz powie za kilka lat wykonałem wasza uchwałę i to będzie wszystko. Mac taka wiedze a nie inną na dzień dzisiejszy ja też chciałabym aby nasi mieszkańcy nie musieli wyjeżdżać do innych miast na basen, żeby nasze dzieci mogły się tutaj uczyć pływać, tyle tylko że nie za wszelką cenę.

Powołując spółkę na dzień dzisiejszy, gdybym miała wejść z Panem w spółkę, włożyć swoje prywatne pieniądze i Pan swoje prywatne pieniądze czy nie chciałby Pan wiedzieć teraz co będzie Pan z tego miał? Jakie zyski? Postawiłby się Pan z góry na straty. To są takie pytania. Nikt nam nie powiedział jakie zyski będzie przynosiła ta spółka. Jak będą się utrzymywać, z czego? Czy Miasto będzie dalej wpompowywać pieniądze? No i ten VAT czy będzie można go odliczyć? Kto go zapłaci?

Radna powiedziała, że też chciałaby aby był basen ale nie mogę świadomie wiedząc jaka jest sytuacja finansowa Miasta, jak bardzo ubogie jest społeczeństwo, jakie są potrzeby mieszkańców, nie podniosę ręki na dzień dzisiejszy za tą spółką.

Radny A. Siwek powiedział, że na tej sali nie raz mówił, że ideologię można sobie dorobić do wszystkiego i tak samo jest i w tym przypadku.

Radny powiedział, że sobie nie przypomina żeby kiedykolwiek o decyzjach, czy o decyzjach drugiej strony siedzących na przeciwko mówił, że to są Pisiory, z Porozumienia, z tamtego, z tamtego.

Połajanki na temat Platformy daruje Pan sobie. Bo ja tu na tej sali już kiedyś powiedziałem i mówiłem Panu że mnie nie interesuje co robi Marszałek. Nie interesuje mnie co się dzieje w Dolnośląskim czy gdzieś tam jeszcze. W związku z tym że nie mam na to żadnego wpływu. Mogę odpowiadać za decyzje tutaj, które w takim czy inny sposób podejmujemy. To co powiedziałem kiedyś i powtarzać będę, dopóki będą na tej Sali że ja chciałbym wiedzieć ile nas to będzie kosztowało? Jeśli według Pana Burmistrza pytanie o to jaka będzie wysokość VAT-u czy jaka kwota to mniej więcej możemy przewidzieć. Powiedział Pan wczoraj że aport rzeczowy to będzie 20.000.000 zł czyli VAT 23% to jest 4.600.000 zł. To trzeba zapłacić na dzień dobry.

Radny zapytał jaka będzie kwota, czyli wkład pieniężny do spółki? Ile to będzie 100.000 zł, 200.000 zł, 1.000.000 zł? Skąd to weźmiemy, z kredytów? Ile nas będzie kosztowała obsługa kredytu? Tu już padały te pytania. Ile będzie kosztowało utrzymanie tego basenu, pomijając budowę na pierwszym etapie?

Radny powiedział, że przypomina bo nikt o tym nie wspominał, że w roku 2017 zaczynamy spłacać kredyty. Dziesięć milionów złotych w roku 2020 wchodzi wykup obligacji. To są jakieś koszty. Czy na dzień dzisiejszy nas na to stać?

Radny powiedział, że to mówił na początku i radny Z. Jonko też to podkreślał, że nie jesteśmy przeciwko tylko róbmy to rozsądnie. Nie wiem czy musimy dzisiaj decyzje podjąć. Jeśli usiądziemy i będziemy rozmawiali może tydzień, może dwa, może trzy i być może wypracuje się jakiś kompromis.

Cytowana uchwałą, czy przytaczana uchwała z roku 2010, gdzie jest przywołana Gmina Białogard? Są jakieś deklaracje Gminy Białogard na współudział? Nie sądzę. Czy Starostwo się deklarowało? I do Starostwa te 1.500.000 zł musimy zapłacić za ten budynek zdaniem Radnego niepotrzebny, to może Starosta zostawi w Mieście, żeby to było na ten basen.

Takie połajanki to Burmistrz niech sobie daruje, ba ja mówiłem że Platforma ma swoje zadanie i prawo ma do tego, tak jak każdy siedzący na tej sali.

Państwo podjęliście decyzje, że jesteście za. Panie Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów z czego będą pieniądze na VAT 4.600.000 zł i na aport pieniężny? Może mi Pan powiedzieć?

Radny S. Purol odpowiedział, że Pan Burmistrz udzieli Panu odpowiedzi.

Radny A. Siwek powiedział, że podjął Pan decyzję, że jest Pan „za”, była Pan na komisji, przecież jest Pan Przewodniczącym Komisji. Ja chciałbym usłyszeć.

Radny S. Purol odpowiedział, że Pan Burmistrz Panu wytłumaczy.

Radny A. Siwek powiedział, że dobrze, poczekamy. To nie są połajanki, tylko pytam.

Przewodniczący Rady Miejskiej prosił aby nie polemizować

Radny A. Siwek powiedział, że pyta bo ma wątpliwości Szanowny panie. Nie, to nie są połajanki.

Przewodniczący Rady Miejskiej prosił o zachowanie ciszy.

Radny A. Siwek powiedział, że Pan Burmistrz wczoraj na komisji i dzisiaj powiedział, że wczoraj na komisji rozmawialiśmy o pieniądzech. Szanowni państwo o tym jaka jest wartość majątku BOSiR-u to ja się dowiedziałem wczoraj na komisji jak zadałem pytanie a Pan Burmistrz zadzwonił prawdopodobnie do Dyrektora. No więc jak to jest przygotowane?

Radny A. Siwek – to co mówiłem na początku. Jest projekt uchwały. Powinno być wyliczenie. Opinia Pani Skarbnik. Jakies szacunki. Ja rozumiem że tego się nie policzy nigdy do zera. Ale są jakieś szacunki skąd te pieniądze będą. Nie wiem i na dzień dobry trzeba około 5.000.000 -6.000.000 zł żeby tą spółkę w ogóle ruszyć. Jak się ją utworzy wniesie się aportem 4.600.000 zł jakieś pieniądze na początek. Jest 5.500.000 zł, 6.000.000 zł, 7.000.000 zł. Chciałbym to wiedzieć. Oczywiście jako większość poznać każdą decyzję. Państwo za tą decyzję i powiem szkoda że radni odpowiadają przed Bogiem i historią i na tym się to kończy tylko.

Radny powiedział, że kończąc składa wniosek, aby w sprawie powołania spółki odbyło się głosowanie imienne, z zapisaniem do protokołu, kto był „za” a kto był „przeciw”.

Radny A. Siwek powiedział, że nie jesteśmy przeciw inwestycjom w Białogardzie jako Platforma Obywatelska w Białogardzie, jako mieszkańcy i ja jako Andrzej Siwek. Tylko powtarzam raz jeszcze, mówiłem i będę mówił, za jak wyjdę z tej sali i ktokolwiek na korytarzu czy na ulicy zaczepi i powie dlaczego Pan był przeciw lub podniósł Pan rękę „za” to ja jako Andrzej Siwek jako radny tej Rady wybrany obojętnie jaką ilością głosów chciałbym umieć tym ludziom odpowiedzieć. Szanowni Państwo budujemy za 20.000.000 zł mamy skąd, mamy skąd. Co im powiem, że nie wiem? Powiedzą, chłopie po coś ty tam poszedł.

Burmistrz Białogardu powiedział, że nigdy nie wyjdzie z podziwu tej całej retoryce, która tu słyssał. Prace w komisji, udzielanie informacji. Tam nie ma kamer, więc dyskusje są czasami barwne, czasami dowcipujemy. Przekazujemy informacje. Kiedy Burmistrz udzielał informację Pana nie było. Później tam jakieś telefony i coś i tego się robi zarzuty, że my czegoś nie wiemy. To może trzeba poprawić prace na komisjach i wiedzieć więcej.

Argumentujecie cały czas przeciwko budowie, żeby stwierdzić na koniec że jesteście „za”, my jesteśmy za tym żeby zbudować. Mieszkańcy Białogardu my jesteśmy za tym żeby budować a płomienne wystąpienia „przeciw” budowie.

Burmistrz powiedział, że proponuje to co powiedział wcześniej po różnych analizach, po ograniczeniu inwestycji proponuje sposób na wybudowanie. On jest taki, taki, taki. Za chwilę powiemy jakie są tego konsekwencje finansowe. Tego nigdy nie ukrywaliśmy. Mówiliśmy o tym. A dzisiaj radni z takim dużym zadęciem twierdzą że nie wiemy, nikt tego nie liczył, wpędzimy Miasto w kolejną katastrofę.

Radny jest szczególnie wyczulony jeżeli chodzi o Platformę Obywatelską i ciągle powtarza że absolutnie nie można się odnosić do działań Platformy Obywatelskiej. To Pana fobie. Burmistrz powiedział, że myśli że to nie jest miejsce żeby o tym dyskutować, można kiedyś porozmawiać.

Radny A. Siwek pytał jakie będą następstwa finansowe więc Burmistrz wspólnie z Panią Skarbnik przedstawi.

Na etapie budowy koszt obsługi odsetek, bo tak to jest przewidziane i to jest 650.000 zł i tyle przez trzy lata będziemy musieli mieć żeby na etapie budowy dofinansować spółkę. Koszt Rady Nadzorczej rocznie szacowany jest na około 5.000 zł., bo trzy osoby nie więcej. Jeżeli chodzi o koszty inne to spółka będzie musiała zapłacić podatek od nieruchomości około 220.000 zł. Ten podatek wróci do budżetu, czyli to będzie wielkość neutralna.

Planowane jest zatrudnienie pracownika, inżyniera który od początku byłby przy budowie basenu. Wszyscy polecają takie rozwiązanie. To się ponoć później sprawdza, żeby znał technologię, wiedział jak to jest wybudowane i później potrafił to obsłużyć i żeby nikt nie opowiadał bajek że na przykład należy inną chemię stosować i inaczej zastosować urządzenia więc ponoć warto takiego pracownika mieć przygotowanego od początku. To jest koszt etatu i pochodnych.

Burmistrz poinformował, że po tych trzech latach będą oczywiście inne koszty. Koszty funkcjonowania basenu. Koszty obsługi kredytu, spłata kapitału plus odsetki i koszty funkcjonowania spółki. Szacujemy w zależności od wyniku ekonomicznego działalności tej spółki od 3.000.000 zł do 4.000.000 zł, Bardziej precyzyjnie licząc wychodzi 3.600.000 zł i takie pieniądze trzeba mieć do dyspozycji po wybudowaniu basenu.

Burmistrz powiedział, że nie chciałaby mówić o szczegółach, ba brana była pod uwagę liczba osób, które będą odwiedzały, cenę biletu w porównaniu do innych basenów w okolicy i jak to przebiega itd.

Zdaniem Burmistrza jesteśmy w stanie jako miasto Białogard wyłożyć takie pieniądze, żeby utrzymać spółkę i basen, który będzie wybudowany.

Jeżeli chodzi o finansowanie przedsięwzięcia to Burmistrz mówił wcześniej. Mamy przyobiecane 3.000.000 zł w ramach Totalizatora Sportowego i ponad 1.000.000 zł na solary z Mechanizmów Szwajcarskich. Czyli 4.000.000 zł. Poprzez spółkę możemy odzyskać podatek VAT. Na razie wartość kosztorysowa budowy basenu to jest około 20.000.000 zł. W tej chwili jest rynek inwestora. W przetargach można uzyskać bardzo dobre ceny. Czasami nawet o 30% niżej od wartości kosztorysowej inwestycji. Liczymy że około 3.000.000 zł podatku VAT można będzie odzyskać.

Burmistrz powiedział, że o tym wszystkim na komisjach staraliśmy się mówić.

Przewodniczący Rady poprosił o zachowanie spokoju.

Burmistrz poinformował, że jeżeli radni mają inny, lepszy pomysł na wykonanie tego zadania to Burmistrz chętnie posłucha. Dzisiaj padł pomysł ze strony radnego J. Harłacza partnerstwa publiczno-prywatnego. Jeżeli jest jakiś podmiot w Białogardzie, który chciałby wyłożyć kilkanaście milionów na inwestycje w basen to chętnie usiądziemy do rozmów i będziemy rozmawiać. Póki co Burmistrz takiego podmiotu nie widzi. Nikt też chętny się nie zgłasza.

Burmistrz powiedział, że Pani E. Bury powiedziała, że chcemy wziąć kolejne kredyty i będziemy mieli problemy z obsługą i nie jest to dobry moment na budowę basenu. Burmistrz odpowiedział, że jest akurat innego zdania. Tu możemy się spierać i to jest bardzo dobry moment na budowanie ponieważ mamy kryzys jeżeli chodzi o budownictwo.

Jest bardzo dużo firm, które będą starać się o zlecenia i w związku z tym można uzyskać dobre ceny. Z tego powodu jest dobry moment.

Natomiast jeżeli chodzi o wpływy do budżetu to jest problem z dochodami, ze sprzedaży majątku i to żeśmy zweryfikowali. To jest ten minus, że te działki które planowaliśmy sprzedać nie sprzedajemy i jest problem. Pozostałe wpływy do budżetu są w miarę optymalne i nie ma tu zagrożenia.

Było pytanie o podatek VAT i Burmistrz powiedział że Pani Skarbnik radnym te informacje przekaże.

Burmistrz powiedział, że radny J. Harłacz oprócz tego że zaproponował inne podejście do budowania basenu mówił o bardzo wielu problemach, które występują w mieście tak jak Radny je widzi. Burmistrz z takim widzeniem Miasta nie zgadza się. Burmistrz powiedział, że widzi inaczej Białogard i wie z czego to wynika. Wszyscy ci którzy sobie nie radzą, mają kłopoty Ida jak w dym do Pana radnego Harłacza, bo szukają tam wsparcia i pomocy I Burmistrz wie że tak jest. W Czartki przychodzą do Burmistrza proszą o mieszkanie. Jeżeli nie ma natychmiast przydziału mieszkania to informują Burmistrza że Ida do Pana Harłacza.

Radny J. Harłacz powiedział, że czas na zmiany stołków.

Burmistrz powiedział, że Pan J. Harłacz ma taki ogląd sprawy jaki wynika z tych częstych spotkań z tymi ludźmi, którzy sobie nie radzą. Natomiast w mieście Białogard oprócz tych, którzy sobie nie radzą są tacy, którzy radzą sobie świetnie i są tacy, którzy przeciętnie sobie radzą i chcieliby mieć w Białogardzie basen. Bo wszystkie inne podstawowe rzeczy mają dostępne i chcieliby pograć w piłkę, w tenisa, chcieliby z dziećmi pójść na basen i niekoniecznie jeździć do Kołobrzegu i Koszalina. Wiecej to nie jest tak że w Białogardzie mieszkają tylko ludzie z problemem. Nowoczesne społeczeństwo powinno zadbać o tych, którzy sobie nie radzą. Tylko nie powinniśmy w stu procentach koncentrować się tylko i wyłącznie na tym i wszystkie pieniądze jakie mamy przekazywać na ten problem. Muszą być jakieś relacje. Od tego jesteśmy aby te relacje tu ustalić.

Burmistrz poinformował, że bardzo duże pieniądze przekazuje Miasto na MOPS i to jest chyba około 16.000.000 zł przy budżecie niespełna 66.000.000 zł czy prawie 70.000.000 zł. To są duże pieniądze. Oprócz tego są inne formy wsparcia. Można by godzinami dyskutować, spierać się. Generalnie chodzi o to żeby podjąć decyzje.

Burmistrz powiedział, że jest zobowiązany uchwałą i chce ją wykonać. Jeżeli radni umożliwią Burmistrzowi wykonanie tej uchwały to basen będzie budowany. Jeśli nie to Burmistrz będzie szukał innych rozwiązań, chyba że radni zmienią zdanie ale Burmistrz nie słyszał aby ktokolwiek dzisiaj powiedział, że basen jest niepotrzebny więc uchwała obowiązuje, basen ma być budowany. Wiecej jeżeli tak to Burmistrz proponuje radnym w jaki sposób to zrobić. Jeżeli ten pomysł radnym się nie podoba to Burmistrz poprosił o inne rozwiązania.

Radny J. Harłacz – advoce – powiedział, że myśli iż Pani Skarbnik będzie tak uprzejma i przedstawi ten rachunek ekonomiczny, wpływy, wydatki, koszty utrzymania.

Jak Radny usłyszała, że 5.000 zł na Radę Nadzorczą to chyba tam będą krasnale plastikowe stały i udawały Radę Nadzorczą. Warto Panie Burmistrzu pamiętać jak się mówi o mieszkańcach, ba samorząd nie jest rzeczywiście od rozwiązywania problemów ludzi zamożnych, bo oni sobie świetnie dadzą radę natomiast samorząd jest odpowiedzialny na te najbardziej uposażone grupy społeczne i tego tytułu MOPS i z tego tytułu budownictwo socjalne i z tego tytułu pomoc w tych realiach powinna być ze strony samorządu zagwarantowana.

Aby nie być tak małostkowym w podejściu do problemów ludzi, z problematyką z jaka się Burmistrz spotyka co czwartek to nie kilka osób przychodzi do Pana Burmistrza o mieszkania czy z prośbą o pomoc w sprawie mieszkań. Ja mogę list przeczytać i Radny go wczoraj przeczytał i się popłakał z jakimi ludźmi problemami się zgłaszają. Nie ma dla Radnego argumentów wypowiedź Burmistrz że ludzie niezaradni, życiowo słabi nie mogą otrzymać pomocy od Burmistrza a Burmistrz jest od tego jak PiS od szczerkania i pilnowania własnej posesji. To pan tym ludziom ma pomagać.

Trzysta pięćdziesiąt rodzin czeka na mieszkania po dziesięć, siedemnaście lat. Ludzie najslabiej uposażeni, którzy są na listach i spełniają kryteria. Ludzie, którzy z kolei mają po kilka złotych więcej, nie mogą w tych kryteriach się mieścić więc nie mogą korzystać z tej usługi mieszkaniowej. Dlatego ten projekt, który Burmistrz dzisiaj przedstawił do 2030 roku dobrze by było, gdyby tam się znalazła ta analiza a jednocześnie ta zadaniowość jeżeli chodzi o działania budownictwa socjalnego i rozwój mieszkalnictwa.

Kredyty krótkoterminowe, które były przy jednoczesnym współfinansowaniu ze strony środków unijnych, szkoda, że nie popytaliście się gdzieś wcześniej będą zwolnione lada moment od dochodów od wskaźnika długów Miasta, ale dzisiaj Pan wykupił te kredyty kredytami komercyjnymi długoterminowymi, co spowoduje że rzeczywiście będziemy mieli poważane problemy. Nie chcę w tych relacjach mówić o tym basenie nieszczęśliwym, bo on pewnie i powstanie tylko chciałby aby zaangażować się tu nieco szerzej.

Zdaniem Radnego powinniśmy jednak powrócić na komisjach. Może nawet w takim skaldzie aby to nie odbywało się z komisji na komisje żeby Burmistrz nam nie mówił że nam mówi się na komisji. To jest nieprawda. Bo się nie mówiło. Ja o wielu rzeczach się teraz dowiaduję i dalej jeszcze nie mam do końca wiedzy, bo ta wiedza mi jest potrzebna. O innym wskaźniku będziemy mogli mówić ile rzeczywiście będziemy musieli spłacać kapitału zakładowego? Ile będziemy musieli spłacać kredytu rokrocznie, samodzielnie rocznie? Jakie z tego tytułu będą dochody przez tą jednostkę? Tu mi ten rachunek jest potrzebny, a nie bajanie w przestrzeni ze damy sobie radę. Nic z tego nie wyjdzie.

Radny powiedział, że może trzeba wstrzymać się z tą decyzją. Postaramy się znaleźć inne rozwiązanie. Niech Burmistrz nie myśli, że do Burmistrza ktoś przyjdzie osobiście i da rękojmię aby wejść w podmiot publiczno-prywatny. Szerzej tą informację trzeba przedstawić. Skoro radni otrzymali informację o budowie basenu kilka dni temu to informacja tak naprawdę nie wypłynęła poza ten budynek. Może należałoby się krócić do konsorcjom budowlanych o wspólną inwestycję i zagwarantować sobie jednocześnie wpływy a zyskami można by było się dzielić.

Radny zapytał, czy ktoś zadaje sobie pytanie ile będzie kosztował bilet? Trzydzieści procent ludzi aktywnych zawodowo w tym powiecie jest bezrobotnych. Emeryci, renciści nie wiem kto skorzysta z tego basenu.

Burmistrz Szczecinka wykupił karnety dla młodzieży szkolnej żeby za darmo mogą jeździć na basen. Nikt nie korzysta. Możemy zrobić przysługę kilkudziesięciu, czy kilkuset osobom tylko czy ta frekwencja będzie na tyle zachowana w rocznym systemie obecności na tym basenie i czy ten basen przyniesie dochody to jest znak zapytania. Jak jest bum to się wszyscy pchają drzwiami i oknami do sklepów bo jest telewizor gratis, ktoś dostanie łyżką w plecy i połamani wychodzą ze sklepu. Tak naprawdę Panie Burmistrzu apel jest taki, budujemy ten basen ale o właściwym wsparciu finansowym. Apelują aby Pan Burmistrz wziął za to co Pan zrobił przy Szpitalu Powiatowym, bo zostawił Pan ten szpital w 2010 roku mówiąc że jest elegancko, jak Pan zrobił posiadówkę ordynatorów i okazuję się Panie Burmistrzu że Pan został Burmistrzem a po miesiącu dyrektora wyrzucono ze szpitala i wykazano dług sięgający 10.000.000 zł. Radny powiedział, że nie chce takim schemacie uczestniczyć. Kawa na ławę i mówmy sobie prawdę, nawet jeśli ona boli ona ma boleć ale my musimy pracować na prawdziwych współczynnikach. Opartych na rzetelnej, ekonomicznej analizie i tylko o to Pana proszę. Wróćmy do tego aspektu budowy basenu, ale po jakimś szerszym, rzetelnym zastanowieniu się jak rozwiązać ten problem. Śmiem twierdzić że nikt tu z radnych nie jest przeciwko, tylko dzisiaj każdy kolokwialnie sobie zadaje pytanie z czego i jak go utrzymamy?

Burmistrz powiedział, że bardzo przyjemnie w cudzysłowu jest słuchać o takich zasługach jeżeli chodzi o szpitala białogardzki, bo od 1999 roku kiedy powiat białogardzki powstał dostaliśmy od Wojewody Koszalińskiego szpital, który był zadłużony na prawie 10.000.000 zł a wartość księgową tego majątku to było niecałe 9.000.000 zł. Trzeba było to oddłużać, wydawać pieniądze. Burmistrz powiedział, że będzie w końcu musiał zrobić taki rachunek z Panem Hyndą, bo Burmistrzowi robi się przykro kiedy na każdej sesji miejskiej słyszy o zasługach Bagińskiego jeżeli chodzi o szpital białogardzki.

Wtedy kiedy jeszcze ze świętej pamięci Panem Jurgielańcem w 1999 roku i Panem Jerzym Kotłęgą, który dzisiaj jest tu obecny i z wieloma innymi Radnymi Powiatu I Kadencji chodziliśmy i oglądaliśmy te ruiny to chyba nikomu z nas chyba się nie śniło że kiedykolwiek w tym miejscu powstanie szpital. Mieliśmy pretensje o tych, którzy wcześniej prowadzili ze zmagazynowany jest na magazynie polbruk, ze budowano mniejsze te budynki typu kwaciarnia, apteka, krwiodawstwo, które stało przez wiele lat puste. Pukaliśmy się wtedy w czoło dlaczego były takie decyzje. Kiedy jako początkujący samorządowiec zapoznałem się z tym wszystkim jaki był proces przyznawania pieniędzy i jak to wygląda w Państwie Polskim to wtedy to zrozumiałem dlaczego tak to było robione a nie inaczej. Wtedy szpital budowany był przez dyrektora szpitala a strategiczne decyzje podejmował Wojewoda Koszaliński. Taki był wtedy system.

Powiat Białogardzki przyjął tę inwestycję w połowie roku, w lipcu 1999 roku. Wtedy wartość tej inwestycji była rzędu kilku milionów złotych. Przyznawane kwoty rocznie to w porównaniu milion złotych albo milion pięćset i zawarte umowy z firmą wykonawczą, z kilkoma firmami w tym firmą pośredniczącą i różne koncepcje wtedy były i dużo czasu poświęcone na to i wiele wyjazdów do Warszawy.

Wielu ludzi dobrej woli, nie tylko stąd i z południa kraju, parlamentarzyści różnych opcji pomagali nam ludziom z Białogardu żeby pieniądze zdobyć. W tej chwili po podliczeniu na ten szpital wydano około 120.000.000 zł nie mówiąc o nakładach finansowych na ten szpital bez nakładów finansowych przy ulicy Szpitalnej.

Jeżeli Burmistrz dzisiaj słyszy że problem jest zadłużenie szpitala na 10.000.000 zł a nikt nie raczy zauważyć majątku jaki powstał przy tej okazji, tylko się widzi same problemy. Nie widzi się osób, które cześć życia swojego poświęcili, Burmistrz powiedział że nie mówi o sobie ale mówi o innych, żeby ta inwestycja w Białogardzie powstała.

Przeciętny Szpital Powiatowy to jest około stu łóżek i podstawowe oddziały a w naszym szpitalu pracuje prawie pięćset osób i tych łóżek jest ponad trzysta. To nie jest typowy Szpital Powiatowy. Ktoś na to pracował przez wiele lat, wiele lat i Burmistrz nie chce mówić o opcji politycznej i kto tym szpitalem zarządzał i dlaczego Zarząd okłamywał.

Do tej pory szpitale w większości zarządzane są w takiej formule jako samodzielny byt i Burmistrz to porównuje do takiego 18-letniego człowieka, który dopiero co zastał pełnoletni, może zaciągać zobowiązania ale jak narozrabia to rodzice odpowiadają. To mniej więcej taki system zmontowano. Dyrektor może zaciągać zobowiązania, może je sprytnie ukrywać przed organem prowadzącym czyli przed Zarządem i przed Starostą i na kolejny rok Zarząd Powiatu może się dowiedzieć. Tak jak jest wynik ekonomiczny. Jak jest kiepski to ma przyjemność, przywilej porzucenia tego ujemnego wyniku finansowego. Tak to zostało wymyślone, tak to funkcjonuje i kłopoty finansowe Powiatu Białogardzkiego w dużej mierze wynikają właśnie z tego sposobu zarządzania szpitalem. Jak było dobrze, szpital się bilansował jeszcze na krótko przed 2010 rokiem akcja polityczna, strajk trzeba było dać podwyżki. Tylko wtedy kiedy dawano te podwyżki zapomniano że skutki ekonomiczne będą się przekładały na lata kolejne. Taki drobiazg jedna podwyżka a nasi ludzie w szpitalu jak mało zarabiają tak do dzisiaj mało zarabiają. Natomiast wynik ekonomiczny jest fatalny.

Burmistrz powiedział, że odniósł się do tego, bo przy każdej okazji wspólnych inicjatyw z Powiatem Białogardzkim to ciągle słyszy to samo.

Burmistrz poprosił Przewodniczącego Rady Miejskiej o zapisanie w planie pracy Rady punktu historycznego, jeżeli radni będą chcieli aby pokazać majątek Powiatu, zadłużenie, z czego ono wynika, jakie inwestycje były robione i na jakie rzeczy umówiliśmy się, bo były pieniądze do wzięcia na różne inwestycje wspierane przez Unię Europejską i wtedy umówiliśmy się z samorządowcami w różnych gminach, że korzystamy maksymalnie z pieniędzy, które są i będziemy budować drogi bo nie wiadomo co będzie później a kolejne lata to będą te przewidziane na spłatę tych wcześniej zaciągniętych kredytów. Szybko się o tym pozapominało i są żądania do Powiatu, że Powiat musi finansować jeszcze gminy dookoła, bo jest Powiatem. Burmistrz przeprosił za dygresję ale szybko zapominamy o tym co było, widzimy tylko problemy bieżącego dnia i tak szybko łutki przypinamy dookoła wszystkim.

Łatwo oceniać decyzje po iluś tam latach. Burmistrz powiedział że chciałaby aby nie dyskutować na temat Powiatu Białogardzkiego i o szpitalu, tylko o budowie basenu i ewentualnie o tym co jest dzisiaj w projekcie uchwały, czyli czy mamy przekształcić BOSiR w spółkę żeby umożliwić budowanie basenu.

Radna K. Leś poprosiła Przewodniczącą Rady Miejskiej o pokazanie schematu zadłużenia. Stan zadłużenia Miasta 20.279.000 zł. Tylko zabrakło tutaj jednej kwoty i żeby Burmistrz dorzucił następne 20.000.000 zł i czy będzie to spółka prawa handlowego czy jej nie będzie to i tak Miasto musi spłacać kredyt w wysokości 20.000.000 zł bo 16.000.000 zł to wartość basenu a ponad 4.000.000 zł to wartość VAT, więc mamy 20.000.000 zł, także ten słupek wyjdzie poza ekran.

Drugą sprawą o której mówił kolega J. Harłacz, że bezrobocie w Białogardzie jest duże i wskaźnik naszego Miasta jest chyba największy w Polsce. Pan Burmistrz mówi że nie. Może jesteśmy na piątym miejscu.

Radna powiedziała, że Burmistrz mówi, iż nowoczesne społeczeństwo powinno zadbać o ludzi biednych, ubogich. Radna zaproponowała aby 20.000.000 zł to można wybudować cztery budynki wielkości TBS-u jaki powstał przy ulicy Świętochowskiego i tam jest około dwudziestu pięciu mieszkań. Razy cztery to sto osób, czyli będzie sto mieszkań. Sto osób zginie burmistrzowi z listy oczekujących na mieszkania, sto mieszkań to są rodziny po trzy osoby czyli razem trzysta osób rodzin. To by było piękne gdyby Burmistrz uważał że stać na ten basen i Burmistrz wybudowałby te cztery bloki byłaby Pan wychwalany pod niebo. Natomiast ta sytuacja, jaka jest na tą chwilę jest nie do zaakceptowania.

Radna poinformowała, że głosowała za alarmem dlatego, że niedługo będzie powódź w Białogardzie. Pan Burmistrz oczywiście o tym wie i rozmawiał z Radną na ten temat.

Radna K. Leś powiedziała, że jak będzie powódź to włączymy ten właśnie alarm dlatego że 80% w mieście mamy kanalizację deszczową poniemiecką, może 70%. Po każdym deszczu rondo przy ulicy Zwycięstwa pływa. To może poświadczyć Pan Adamczewski. Dlaczego tak się dzieje? Pytam pracowników komórki Pana Marczyka, obojętnie. Mówią bo nie mamy pieniędzy. Zdaniem Radnej deszczówkę trzeba wymienić w całym mieście. Ni obiera ona wody na ulicy Bolesława Śmiałego, podtapia budynki mieszkalne a my chcemy budować basen. Basen i koniec. Zdaniem radnej na basen trzeba mieć pieniądze. Miasto musi być bogate a nie biedne.

Burmistrz mówi o basenie. Trzy miliony nam brakuje i nie możemy łąknąć budżetu Miasta. Tak jest dobrze że musimy kredyt brać żeby łąknąć budżet Miasta? Trzy miliony a Radna słyszała że nawet więcej. Tak nie może być.

Radna powiedziała, że obawia się że w tym nowym budżecie nic nie będzie. Tak Burmistrz wszystko poobcina, pewnie w szkolnictwie i ulicy Aldony o którą Radna się bije. Tam właśnie pływa ta ulica itd. Radna powiedziała, że mówi to już czwarty rok.

Radna podziękowała za tą ulicę, że dwaj radni napisali interpelacje w sprawie tej ulicy, żeby tą ulicę wyremontować czy wybudować. Chociaż są z koalicji z Panem Burmistrzem a popierają troszeczkę inicjatywę Radnej.

Radna powiedziała, aby Burmistrz zastanowił się co z kanalizacją deszczową? Zdaniem radnej to jest priorytet Miasta, powinien być żeby to wymienić, bo będziemy brodzić po bagnach, po deszczu, po wodzie. To nie będzie miłe. Radni, którzy dzisiaj rękę podniosą za basenem będą po prostu za to odpowiedzialni.

Burmistrz poprosił Panią Skarbnik aby wytłumaczyła te sprawy związane z VAT-em, bo za chwilę z tych 20.000.000 zł, 40.000.000 zł zrobi się 100.000.000 zł i to z powodu VAT-u. Zdaniem Burmistrza jest to odpowiedni moment aby ten wzrost zadłużenia zahamować i możemy to dzisiaj zrobić, w tej chwili. Oczywiście jedynym fachowcem w sprawie VAT- u jest Pan Jerzy Kotłęga.

I. Kubiak Skarbnik Miasta powiedziała, że na sali padły pytania na temat VAT-u dwojakiego rodzaju.

VAT-u do odzyskania od przekazanego aportu i VAT-u od przeprowadzanej inwestycji w trakcie. W jednym i w drugim przypadku przepisy pozwalają na to, żeby ten VAT odzyskać.

Aport jest opodatkowany rzeczywiście VAT-em i jest traktowany w ustawie od towarów i usług jak sprzedaż, więc w momencie przekazania aportu przez Miasto zostanie wystawiona faktura VAT i rzeczywiście VAT znajdujący się na tej fakturze będzie musiał być odprowadzony do Urzędu Skarbowego. Natomiast w tym samym czasie spółka, która przyjmuje fakturę może sobie ten VAT odliczyć. Odlicza sobie go na podstawie tej samej ustawy, na podstawie której przewidziane są trzy terminy. Jeden ustawowy to jest w ciągu sześćdziesięciu dni może odliczyć lub w przyspieszonym terminie dwudziestu pięciu dni lub w terminie stu osiemdziesięciu dni w momencie kiedy nie dokona sprzedaży opodatkowanej.

Pani Skarbnik poinformowała, że spółka BOSiR w założeniach ma mieć innie oprócz basenu rodzaje działalności dlatego sprzedaż będzie występowała w każdym miesiącu, w którym chciałyby odliczyć ten podatek. Więc nie ma przeszkód, że w tym samym okresie spółka wystąpi o zwrot VAT-u i odzyskany VAT spółka odda do budżetu Miasta. Transakcja aportu będzie przejściowa. Rzeczywiście budżet będzie musiał przejściowo kwotę VAT-u odprowadzić do Urzędu Skarbowego natomiast później ten VAT będzie zwrócony przez spółkę. Odliczony na takich samych zasadach, w tej samej wysokości i zwrócony do budżetu.

W tym momencie wartość udziałów będzie traktowana jako wartość netto. To wszystko odbywa się na rozrachunkach między Miastem a spółką. Nie wpływa to na koszty ani na przychody. VAT jest wartością dodaną, jest obrotowy i nie ma tutaj jeżeli chodzi o aport znaczenia, tylko jest kwesta czasu zwrotu przez spółkę z powrotem do budżetu Miasta tych pieniędzy. To będzie kiedy Miasto będzie musiało poczekać na te pieniądze i zdaniem Pani Skarbnik byłby możliwy okres dwudziestu pięciu dni. Wtedy Urząd Skarbowy szczegółowo bada sytuację, przychodzi na kontrolę. Jeżeli jest wszystko w porządku to pieniądze są przekazywane od razu w ciągu dwudziestu pięciu dni.

Odliczanie VAT-u w trakcie trwania inwestycji to jest podobna sytuacja. Ponieważ prawo do odliczenia podatku VAT jest uzależnione przede wszystkim od czy zakupiony towar czy w tym przypadku budowa tego basenu będzie służyła celom opodatkowanym. To jest jedyny warunek do odliczania VAT-u w trakcie inwestycji. Mamy takie prawo odliczać ten VAT w całości. Ten sam schemat jeżeli spółka wykona sprzedaż w miesiącu odliczenia to będzie mogła to przyspieszyć w ciągu dwudziestu pięciu dni będzie odzyskiwała ten VAT. W przypadku kiedy nie będzie dokonywała sprzedaży co jest niemożliwe, to będzie odzyskiwała w maksymalnym terminie stu osiemdziesięciu dni, ale zawsze takie prawo będzie miała.

Wpływa faktura za inwestycję do spółki, spółka wykazuje to w rejestrze VAT. Przedkłada deklarację do Urzędu Skarbowego. Urząd Skarbowy zwraca VAT i to jest na takiej zasadzie.

Radny W. Czurko powiedział, że to wszystko co tutaj słyszymy, tego się nawet nie da odrzucić ani obronić. Zdaniem Radnego to wszystko jest prawdą co Państwo powiedzieli na temat budowy basenu. Natomiast są tak to skrajne opinie, które Radny pozwolił sobie zapytać ludzi na mieście i swoich współpracowników co oni na ten temat myślą. Rany powiedział, że będzie stała przed decyzją podjęcia decyzji przekształcenia spółki, bo uchwała o rozpoczęciu budowy basenu istnieje. Ten temat jest niejako podjęty, decyzja taka zapadła. Natomiast w dniu dzisiejszym Rada dokonuje kroku, który umożliwi realizację pomysłu w jaki sposób będzie ten basen powstawał. Takie głosy jak radni mówią. To Rany słyszał. Czy nie może coś innego a niektóre osoby twierdziły że fajnie basen i nic więcej nie mówiły. Także nie ma w mieście Białogardzie i tak jak na tej sali radni odzwierciedlają różne poglądy ale tak dokładnie to wygląda w mieście.

Radny powiedział, że nie robił szerszych badań bo nie jest socjologiem ale wśród ludzi padają głosy, że może bardziej mieszkania by się przydały komunalne czy w ogóle ludzie nie mają dachu nad głową. Na pewno ze pracy nie ma.

Z drugiej strony, że dobrze bo dziecko nie będzie musiał wozić gdzieś. Także to wszystko naprawdę jest.

Zdaniem Radnego nie jest łatwa decyzja i nie tak łatwo etykietować jak jeden z radnych robi i dokuczać nawet nie trzeba tego robić. Radny powiedział, że nie chce nazwiska radnego wymieniać. To nie jest prosta taka decyzja i myślę że po stronie radnego również nie była to prosta decyzja. Każdy z nas taka jak tutaj Pani Emilia Bury głos zabrała i zauważyliście Państwo była bardzo stonowana, rzeczowa, wyargumentowana decyzja, którą radna wygłosiła. Powiedziała swoje zdanie i ok. Każdy z radnych musi mieć jakieś zdanie, bo jeżeli go nie ma to po co tutaj przychodzi. Proszę się nie dziwić że tak to wygląda.

Radny W. Czurko powiedział, że bardzo szanuje wypowiedzi radnych i jest zdania że radni też szanują radnego. To taka wzajemna relacja. Zdaniem radnego to jest bardzo ważne, bo sama decyzja nie jest łatwa. To jest ogromny budżet. Pan Burmistrz nam przedstawia i zaraz Radny powie o tym przedstawianiu tylko żeby potem Pan Burmistrz nie nazywał Radnego Brutusem. Pan Burmistrz przedstawił jakąś tam koncepcję i Rada musi zdecydować, czy jesteśmy „za” czy „nie”. Już cześć z radnych wie i swoją decyzję podjęli. Każdy z radnych jeżeli będzie chciał decyzję swoją wypowie.

Zdaniem Radnego przez ileś lat Miasto zostanie z jakimiś wydatkami ale Radny nie zna kwoty. Ale zobaczymy budujemy basen. Radny powiedział, że pamięta jak słuchał różnych głosów, argumentów przeciwnych za budowa Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. Miedzy innymi ten głos padał z ust obecnego Przewodniczącego Rady Pana Józefa Leszczyka, że to nie tak Panie Burmistrzu. Były to głosy krytyczne. Po wielu latach nie tylko Pan Przewodniczący teraz jest „za” i dostrzega pozytywnie. To nie znaczy że człowiek w danej materii, która była pod obradami ówczesnej Rady nie może dostrzec pozytywnych aspektów i każdy z nas tak się zachowuje. Zaczynaliśmy od 6.000.000 zł a skończyliśmy na 12.000.000 zł. To była budynek w remoncie tutaj troszeczkę inaczej bo budynek, który zostanie zawarty w kontrakcie od początku jaka się buduje tak kwota nie powinna się raczej zmienić. To nawet dla wykonawcy jest niebezpieczeństwo, większe niż dla inwestora.

Radny W. Czurko zwrócił się do Burmistrza aby dać się każdemu Radnemu wypowiedzieć. Taka jest Rada. Może nawet głądzić ale gdy głądzi o 20.000.000 zł to niech głądzi a niech błaho do tego nie podchodzi. Radni niech szanują te 20.000.000 zł czy 17.000.000 zł.

Radny powiedział, że podczas Komisji Budżetowej, w poniedziałek Pana Burmistrza jako organu nie było. Był organ działający w zastępstwie Pani Wiceburmistrz i Radny pozwolił sobie poprosić o te dane o których radni, raz się nazywają opozycją a Radny uważa, że jesteśmy wszyscy radnymi, prosili. Radny poprosił o dane które by dały Radnemu jakiś obraz i rzutowały na decyzję, którą Radny ma dzisiaj podjąć. Radny prosiła aby te dokumenty dostarczyć Radnemu przed podjęciem decyzji, którą będzie musiał podejmować w najbliższym czasie. Radny poinformował, że tych dokumentów do dnia dzisiejszego nie otrzymał i rozumie ideę budowana basenu.

Radny W. Czurko poprosił aby Burmistrz wytłumaczył dlaczego Burmistrz tak się zachowuje, że przez trzy dni i takiemu radnemu niby koalicyjnemu, nawet nie opozycja i jako Radny, który Burmistrz popiera do dnia dzisiejszego dokumentów nie otrzymał. To jest dla Radnego bardzo przykre. Można podać nawet a sesji ale nie zdążył notować tych wszystkich danych, o których jest mowa. Burmistrz może mówić ale uwaga Radnego może się skupić na pół godziny a nie przez dwie godziny.

Radny powiedział, że zakładana kwota na inwestycje jest zaplanowana jest rzędu dwadzieścia kilka miliony w pierwotnym zamiarze. Burmistrz stwierdził, że budynek jest o połowę zmniejszony. Czy to oznacza że będzie to dwanaście czy trzynaście milionów? Bo takich kategoriach rozmawiamy. Radny powiedział, że nie widzi żadnych cyfr i poprosił o dostarczenie tych dokumentów przed głosowaniem.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałaby radnemu podziękować bo potwierdził tylko to o czym radni mówią o braku istotnych informacji.

Przewodniczący Rady poprosił o zachowaniu porządku i kierowaniu się zasadami, bo jeszcze są radni, którzy nie zabierali głosu.

Radna K. Leś powiedziała, że chciałaby advoce.

Radny A. Milczarek powiedział, że ma pytanie do Pana Burmistrza czy przy budowie tego basenu tak jak przy budowie hali w Karlinie Starostwo dołoży do tej budowy?

Radna K. Leś powiedziała, że Pan Burmistrz teraz nie odpowiada i Pan Burmistrz słucha Radnej.

Radny A. Milczarek powiedział, że czeka na odpowiedź również.

Radna K. Leś - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu czy my, nie mówię my bo ja akurat nie zgłoszę za tym basenem żeby zrobić dług z 20.000.000 zł na 40.000.000 zł czy jedenastu radnych ma prawo moralne żeby nasze Miasto utopić w tym basenie?

Burmistrz powiedział, zwracając się do radnej K. Les i powiedział, że stanowczo protestuje przeciw takim nadużyciom. Kolejny raz radna powtarza jakiś 40.000.000 zł skąd?

Radna K. Leś - Panie Burmistrzu prosty rachunek.

Radna K. Leś powiedziała, że za spółkę trzeba spłacać to kto spłaci? Z czego jednostka budżetowa może spłacać kredyt? Proste, z budżetu Miasta. Panie Burmistrzu, tylko to się będzie inaczej nazywało.

Burmistrz odpowiedział, że wartość kosztorysowa inwestycji około 20.000.000 zł. Jaka będzie wartość inwestycji to przetarg pokaże. Szacujemy że to może być około 17.000.000 zł. Jeżeli od tych 17.000.000 zł odejmiemy podatek VAT to już mamy około 14.000.000 zł, 15.000.000 zł. Do tego mamy dofinansowanie 3.000.000 zł z Totalizatora, 1.000.000 zł. Czyli kredyt jaki powinniśmy, czy ewentualnie spółka, która będzie budować basen, jeżeli taka będzie decyzja Rady to jest rządu kilkunastu milionów zł., 12.000.000 zł, 13.000.000 zł. Liczymy że 12.000.000 zł. VAT odzyskujemy i było tłumaczone. Nie słuchamy się. W kilku zdaniach Burmistrz udowodnił, że 20.000.000 zł plus to co będzie wydane na basen to ni jak nie jest 40.000.000 zł.

Radny J. Harłacz zwracając się Przewodniczącemu Rady, że chciałby zabrać głos w kwestii formalnej i powiedział, że zrozumiał radną K. Leś i 23.000.000 zł zobowiązań na koniec roku, które nam wypadną o ile ten wskaźnik deficytowy w tym roku nie wzrośnie plus 20.000.000 zł, które weźmie rzekomo spółka a Miasto będzie spłacać i do tego co Pan Burmistrz zminusował i Radny może się z tym zgodzić ale na plus niech Pan Burmistrz doda tego kredytu będzie również kosztowała kilka milionów bo dochodzą do tego odsetki. Niech Burmistrz nie paraliżuje systemu mózgowego wszystkich tych, którzy właściwie myślą.

Przewodniczący Rady poinformował, że poprawca do listy zgłoszonych mówców i udzielił głosu radnemu K. Sękowi. Ponieważ jest Pani Skarbnik można kierować pytania do Pani Skarbnik.

Radny Z. Jonko powiedział, konkretnie VAT i Radny wie co to jest ustawa podatkowa od towarów i usług, krótko mówiąc o VAT. Dwadzieścia pięć dni jeżeli nastąpiła sprzedaż sto osiemdziesiąt dni jeżeli nie nastąpiła sprzedaż. W przypadku gdy Miasto Białogard aportem wniesie majątek Miasto Białogard odprowadzi podatek VAT ale z odliczenia może skorzystać w tym momencie spółka. Spółka jeżeli otrzyma podatek VAT według wypowiedzi Pani Skarbnik ma zwrócić do Urzędu Miasta. Zdaniem Radnego w takim wypadku musi być stosowna umowa spisana.

Pani Skarbnik powiedziała, że zapis zawiera się w akcie założycielskim, że aport będzie wniesiony w wysokości netto a VAT będzie zwrócony do budżetu .

Radny Z. Jonko w tym wypadku Miasto otrzyma należny VAT.

Przewodniczący Rady poprosił o zachowanie spokoju na sali obrad.

Radny powiedział, że w momencie budowy basenu następuje zakup towarów i spółka odlicza sobie VAT, czyli zakupiony towar pomniejsza sobie o należny VAT i jaka następuje sprzedaż „krzyżówkowa” występuje do Urzędu Podatkowego o zwrot nadpłaty.

Radny zapytał jaki VAT generuje BOSiR, chyba że to jest tajemnica, za cały rok? Bo w tym wypadku jeżeli basen by kosztował w granicach przykładowo do wyliczeń 20.000.000 zł czyli kwota należnego, kosztu VAT-u VAT-u 23% wychodzi 4.600.000 zł.

Pani Skarbnik powiedziała, że wie o czym chce wiedzieć radny i w tym przypadku nie ma znaczenia jaka będzie wartość sprzedaży dokonana.

Przewodniczący Rady poprosił o zachowanie spokoju na sali obrad.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie ma znaczenia kwota sprzedaży dokonana. Liczy się fakt, że w przyszłości będzie sprzedaż opodatkowana.

Rany Z. Jonko powiedział, że chodzi o to jaki VAT spółka nasza budżetowa BOSiR, jeszcze nie spółka wpłaci w skali roku. Jeżeli to jest kwota przykładowo 2.000.000 zł czy 500.000 zł to wtedy jest to zwrot dość i jest tutaj kwota powiedźmy 4.000.000 zł to wyjdzie krzyżówka i praktycznie zwrotu nie ma zdanego. Po prostu idzie to na bieżąco.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie ma znaczenia kwota, jaka jest sprzedaży i jeżeli mamy do odliczenia 4.000.000 zł a sprzedaży jest na 20 zł to mamy takie prawo, bo liczy się tylko fakt że w przyszłości będą generowane z tego i z całej działalności będzie sprzedaż opodatkowana. To jest jedyny warunek odzyskania VAT-u. W ustawie nie mówi się o kwotach, nie mówi się o różnicach.

Radny powiedział, że nie oto Radnemu, jaki VAT płaci w skali roku obecny BOSiR chodzi jest to 500.000 zł, czy 1.000.000 zł, jeżeli jest to kwota 500.000 zł to 3.500.000 zł może dodatkowych pieniędzy zyskać a jeżeli płaci kwotę 4.000.000 zł robi to praktycznie na bieżąco. W takiej sytuacji pozyskuje i taka i tak kwotę 4.500.000 zł w sensie zwrotu podatku VAT. Czy krótko mówiąc baseny spółkę kosztują 20.000.000 zł to dostaje niejako 4.000.000 zł zwrotu podatku VAT.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie wie jaki VAT płaci BOSiR.

Radny J. Harłacz - w kwestii formalnej - podatek VAT będzie zwracany w kwocie, w której ten podatek zostanie zapłacony do Urzędu Skarbowego. Natomiast zwrot tego podatku może być dwadzieścia lat.

Radny złożył wniosek formalny o przeprowadzenie referendum w sprawie budowy basenu. Niech się mieszkańcy wypowiedzą. Trzeba w tym zaznaczyć że również szpital jest również przedmiotem naszych rozważań i co jest dla mieszkańców ważniejsze.

Przewodniczący Rady poinformował, że zapisał wniosek Radnego i przed głosowaniem będzie przerwa i Przewodniczący wyjaśni z radcą prawnym uwagi. To nie jest sprawa prosta i musi być podjęta uchwała i koszty przeprowadzenia referendum.

Radny J. Harłacz złożył wniosek aby taką uchwałę przygotować. Radny powiedział, że nie wierzy Burmistrzowi dlatego że radnym podstawowych informacji nie przekazuje nie tylko jeżeli chodzi o basen ale wszystkie te kwestie uchwał nad którymi radni pracują.

Przewodniczący Rady poinformował, że do tego wrócimy a Przewodniczący zapisuje wnioski radnych a następnie udzielił głosu radnym, którzy nie zabierali głosu w dyskusji.

Radny K. Sęk odniósł się do uwagi radnego J. Harłacza i powiedział, że można rzeczywiście sięgnąć i warto byłoby spróbować w gminie po ta formę demokracji jaką jest referendum. Pan Przewodniczący mówi o kosztach ale demokracja generuje koszty i trzeba te koszty ponosić.

Zdaniem Radnego nigdy takiego referendum nie było w tak istotnej sprawie jak Pan radny J. Harłacz ze inwestycja w basen będzie mogła rzucić się cieniem na ewentualną przyszłość szpitala czy też innych inwestycji czy realizacji potrzeb i rzeczywiście warto byłoby zapytać mieszkańców. Wspólnymi siłami może zorganizujemy te referendum.

Radny powiedział, że najpierw odniesie się do tych relacji i w jaki sposób skutecznie Pan Burmistrz niestety te relacje psuje między Urzędem Wojewódzkim czy też Urzędem Marszałkowskim.

Radny powiedział, że trzeba mieć dużo złej woli, żeby mieć takie a nie inne wejścia, układy i poważanie we władzach na szczeblu wojewódzkim, czy to samorządowym czy rządowym. Jeżeli Pan Burmistrz dalej będzie uprawiał retorykę i zaczynał swoje wypowiedzi od Platformy Obywatelskiej to zdaniem Radnego już radny A. Świrko, który zrobił wiele żeby Wyspiańskiego było dofinansowane i praktycznie jest dofinansowane.

Przewodniczący Rady poprosił aby nie przeszkadzano radnemu w wypowiedzi i poprosił o zachowanie spokoju na sali.

Radny K. Sęk powiedział, że pieniądze wydane przez Platformę tą znieawidzoną przez Pana i tą oplwaną ale Platforma w tym momencie nimi dysponuje bo Burmistrz twierdzi że to wszystko jest winą rządzących. Rondo na ulicy Kołobrzeskiej również radni wojewódzcy też za tym byli i z Burmistrem rozmawiali i jeżeli ta współpraca układałaby się lepiej a Burmistrz robi wszystko aby tej współpracy nie było. Jakże mieć do Pana szacunek jeżeli Burmistrz zaczyna od opluwania i rzucania wszystkich złych rzeczy na rządzące ugrupowania. Burmistrz jest odpowiedzialny za relacje odpowiednimi władzami.

Zdaniem Radnego spółka sama w sobie jest pewnym rozwiązaniem jak Burmistrz napisał w uzasadnieniu i które pozwoli w jakiś tam szerszy sposób realizować zadania gminy, jakie będą wrzucone na spółkę w sposób bardziej elastyczny. Założył to ustawodawca, pozwolił na założenie tych spółek i Burmistrz też namawia na realizację tych zadań publicznych w takiej formie.

Radny powiedział, że na spółce, która będzie się zajmowała sportem w mieście będzie ciążyło wiele zadań. Zdaniem Radnego budowa basenu utopi wszelkie inne plany, wszelkie inne koncepcje, rozpoczęte programy, które miał Pan Dyrektor i które trzeba zrealizować w mieście. Pan Dyrektor prezesując spółce nie będzie robił nic jak tylko myślał o tym basenie i zabraknie mu najzwyczajniej pieniędzy na cokolwiek innego. Tam są jeszcze kluby sportowe, organizacja imprez a teraz mamy to MMA.

Zdaniem Radnego należałoby pójść troszeczkę w imprezy i co z tego że będziemy mieli infrastrukturę jak nie będzie pieniędzy na to żeby ją wykorzystać.

W tej chwili już Centrum Kultury i Spotkań Europejskich czy też sam BOSiR ledwo zipie bo od Burmistrza nie dostaje tych pieniędzy i Panowie Dyrektorzy mają na pewno wiele pomysłów czy to z zakresu kultury czy to z zakresu sportu, których nie mogą zrealizować z uwagi na to że nie dostają na to pieniędzy.

Zdaniem Radnego jeżeli Panu Prezesowi wrzucimy basen na głowę to oprócz tego budowanego basenu nie będzie nic i wszelkie inne zadania z którymi teraz jeszcze walczy Pan Dyrektor Słowiński i w skorym swoim budżecie próbuje gałę MMA zorganizować to można zapomnieć o takich imprezach generalnie.

Radny K. Sęk powiedział, że Pan Burmistrz sam sugeruje i zawiązuje spółkę, która ma przejąć zadania BOSiR-u i jednocześnie całą dokumentacja opiera się na budowie basenu, czyli taka naprawdę działalność spółki sprowadzi się do budowy basenu a wszystko inne co do tej pory BOSiR robił to będzie koniec ze sportem i z rozrywką w Białogardzie. Będzie się można pochwalić przed Duńczykami że ładny obiekt mamy a to że tam się nic nie dzieje, to już jest inna historia.

Radny zapytał czy Burmistrz nie pokwapił się o jakiś sondaż chociażby w mieście? gdzie zadałby Pan pytanie ile mieszkańcy są w stanie zapłacić za bilet na basen. Ile razy chcieliby chodzić na basen? Czy ich stać na to, żeby się dowiedzieć czy 5 zł czy 30 zł? Aby mieć większy obraz i aby śmiało przekonać się do tego aby spółka, która wybuduje basen i będzie zarządzać i się sama sfinansuje i nie mówilibyśmy o rzeczach czysto hipotetycznych jeżeli chodzi o mieszkańców. Opieralibyśmy się na jakiś danych. Radny powiedział, że to jest współczesna metoda podejmowania decyzji, sondaż jeżeli chodzi o te projekty. Sondaż taki profesjonalnie zorganizowany co do ceny, co do częstotliwości, che ci chodzenia na basen byłby dla radnych jakimś rozwiązaniem i odpowiedzią na to czy ten basen jest potrzebny. Zdaniem Radnego nie należy uszczęśliwiać na wszystkich na siłę.

Radny powiedział, że jeżeli Burmistrz zaczyna montaż finansowy od tego kto komu ile zwróci to Radny słabo to widzi. Radny potraktowałby te zwroty jako bonus a nie jako podstawa finansowego.

Radny zapytał skąd Burmistrz znajdzie ludzi chętnych do Rady Nadzorczej? Czy za pięć tysięcy złotych rocznie Burmistrz znajdzie chętnych członków do pracy w Radzie Nadzorczej? Zdaniem Radnego nikt się nie zgodzi za takie pieniądze i aby za sto dwadzieścia złotych miesięcznie zostać członkiem i ponosić wielką odpowiedzialność. To jest mała nieścisłość.

Czy nie możemy poczekać z budżetem Unii Europejskiej? Tak jak Burmistrz powiedział, że umówiliśmy się że będziemy korzystać ze wszelkich planów dofinansowań Unii Europejskiej, kiedy one były w pełni roku. W tej chwili mamy zaplanowany nowy budżet. Może będzie w tym nowym budżecie coś takiego jak basen albo cos podobnego? Być może wtedy skorzystamy z tego.

Radny powiedział, że będzie dziesięć innych ciekawych kwestii ale już niestety nie będziemy mieli pieniędzy. Zdaniem Radnego dyskwalifikujemy się w realizacji projektów unijnych przed tym nim się dowiemy czego będą dotyczyć i czy moglibyśmy z nich skorzystać. Nie będziemy w stanie wziąć kredytów aby sfinansować własny wkład.

Burmistrz mówił o ludziach, którzy radzą sobie dobrze, tych przeciętniaków i ludziach którzy radzą sobie słabo. Zdaniem Radnego Burmistrz nie powinien przeszkadzać ludziom, którzy sobie radzą dobrze. Oni będą sobie radzić jeszcze lepiej i będą zadowoleni.

Radny K. Sęk zwrócił się do Pani Burmistrz i powiedział, że jeżeli chce się wystać dzieci szkolne na basen to wystarczy wziąć nie 20.000.000 zł a 2.000.000 zł i mamy przez pięć lat i jeżdżą dzieci gimbusami gdzie chcą. Najbliżej do Ustronia Morskiego.

Zdaniem Radnego należy zacząć od tego aby później mówić że będziemy uczyć pływać, chyba po to żeby w deszczówce nie utopiły jak wyleje.

Radny K. Sęk powiedział, że mówi otwarcie i podziękował, że może to powiedzieć o tym, że Radny jest przeciwny budowie basenu w Białogardzie. Radny powiedział, że mówi to z pełną odpowiedzialnością, bo posiadanie pięknych budynków a skuteczne ich wykorzystywanie to są jeszcze dwie różne sprawy.

Zdaniem Radnego jeżeli jest piękne Centrum Kultury i Spotkań Europejskich i się chwali i powinno być, ale powinniśmy o tym pomyśleć żeby Panu Dyrektorowi zwiększyć budżet aby on miał się na tych pięknych obiektach wykazać.

Pan Jacek Słowiński jako Dyrektor BOSiR-u jakby dostał troszkę więcej pieniędzy to by sobie odpuścił ten basen i zrobił trzy gale, cztery gale i może byśmy zostali stolicą gali MMA. Zdaniem Radnego bez ludzi, bez spotkań, bez imprez budynki będą stały puste i będą tylko pięknie wyglądały. Tak jak to powiedzieli Duńczycy że pięknie.

Radny powiedział, że Białogard zwłaszcza latem pięknie wygląda. Centrum miasta jest odnowione i to się chwali.

Zdaniem Radnego należy wykorzystać to się ma teraz i to jest zasługa Burmistrza oraz jego poprzedników, że coś tam jest w tym mieście.

Radny powiedział, że Burmistrz razem ze współpracownikami, przyjaciółmi politycznymi obiecał mieszkańcom basen. Pan Burmistrz złożył taką deklarację, że bez basenu to już nigdy tutaj nie wystartuje w żadnych wyborach i basen będzie.

Radny K. Sęk powiedział, że można zmienić zdanie i że Radny rozgrzesza Pana Burmistrza z tej obietnicy i przyrzekł że nigdy Burmistrzowi nie wyciągnie że Pan obiecał a Pan nie zrealizował. Niech Burmistrz będzie mężem stanu i po prostu świadomie, odpowiedzialnie stanie przed ludźmi i powie, że obiecał ale nie stać nas, są ważniejsze potrzeby. Radny powiedział, że publicznie mówi iż nigdy w życiu nie potraktuje tego jako zarzutu a nawet zapisze to na konto odpowiedzialności za wspólne dobro naszego miasta.

Przewodniczący Rady przeprosił zapisanych do wypowiedzi radnych i poinformował, że wśród gości jest Pan Jerzy Kotłęga Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i udzielił głosu Panu Jerzemu Kotłędze. Poadły słowa o sejmiku i Pan Jerzy Kotłęga będzie mógł to wyjaśnić.

J. Kocłęga Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego powiedział, że chciał posłuchać dyskusji na temat konieczności lub zagrożeń związanych z budową basenu i wątpliwości, które radni zgłaszają ale przedmówca sprowokował do udzielenia odpowiedzi. Kwestia basenu, jego budowy została załatwiona uchwałą poprzedniej kadencji. Rada podjęła decyzję o budowie basenu.

Radny powiedział, że chciał uczestniczyć w dzisiejszej sesji, z tego powodu, że Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego podjął decyzję aby wspomóc w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej. Uchwała jeszcze jest obowiązująca.

Wczoraj w późnych godzinach nocnych skończyło się posiedzenie Sejmiku, na którym podjętych zostało kilka istotnych decyzji i na przykład 20.000.000 zł zostanie dołożonych do zakupu czterech szynobusów. Podjętą została decyzja o kredycie na ten cel prawie 60.000.000 zł. Z punktu widzenia mieszkańca województwa który będzie dojeżdżał będzie cieszył się że będzie miał czym dojeżdżać. Jego nie interesują problemy finansowe i to że Sejmik zaciąga kredyt.

Sejmik Województwa podjął decyzje o dofinansowaniu dodatkowych szpitali wojewódzkich, a więc pacjenci w Kołobrzegu, w Koszalinie, w Gryficach i w Szczecinie będą może bardziej zadowoleni z poziomu oprzyrządowania, pomocy lekarskich, medycznych, sprzętu niż to jest w dniu dzisiejszym i też szeregowego mieszkańca a nawet nas obecnych na sali to nie interesuje, bo my chcemy mieć w jakiś momencie zapewniony dostęp do określonych dóbr.

Radny powiedział, że słyszy o czym mówią mieszkańcy Białogardu i jak się rozmawia o tym czy basen ma być czy nie to większość mówi że tak. Mieszkańców nie interesuje że Miasto z tego tytułu musi sporządzić dosyć skomplikowany, złożony montaż finansowy.

Zdaniem J. Kolegi gdyby było referendum to mieszkańcy opowiedzieliby się za aleby się za budową basenu. Wystarczy piętnaście podpisów, przed chwilą o tym rozmawialiśmy i już procedura wdrożenia referendum rozpocznie się. Jest to proste i nie wymaga nawet uchwały Rady tu i teraz i w tym momencie i przekonywania się do siebie.

J. Kotłęga powiedział, że nie jest zaniepokojony tym że dzisiaj jakakolwiek decyzja inna zapadnie to basen będzie budowany i mówił o tym Pan Burmistrz i nie obawia się o środki, które są w budżecie województwa i będą zarezerwowane na wsparcie finansowe. Z tym że oczywiście pewne niebezpieczeństwo istnieje bo Marszałek Województwa na pewno się wsłuchuje w to o czym się mówi w różnych miejscach. To że jest dzisiaj uchwała Sejmiku obowiązująca i przychylna potrzebom mieszkańcom Białogardu, co nie oznacza że to może być i to może trwać w nieskończoność.

Radny powiedział, że dzisiaj radni podejmą decyzję i to nie jest łatwa decyzja w jaki sposób Miasto będzie realizowało ta inwestycje. Generalnie jako mieszkaniec Białogardu, jako Jerzy Kotłęga gorąco zachęca do tego aby jednak pozostawić i nie bać się w przyszłości inwestować. Te wszystkie samorządy, które inwestują to mieszkańcom się żyje inaczej, lepiej. Ludzie nie pamiętają o problemach dla nas ważnych, budżetowych i o tym skąd pieniądze wziąć i jak spiąć budżet. Dla nich tych problemów nie ma.

Radny J. Kotłęga powiedział, że radny K. Sęk mówił o budowie ronda i nie uczestniczył tylko w jednej sesji przez kilka ostatnich kadencji i uczestniczy we wszystkich i nie przypomina sobie aby na jakiegokolwiek sesji Sejmiku była procedowana sprawa budowy ronda. Radny poprosił aby nie przypisywać Sejmikowi Województwa Zachodniopomorskiego nienależnych zasług. Natomiast Państwo, to Rada Miejska może sobie zapisać sukces. Gdy Rada Miejska nie dołożyła Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg pół miniona złotych, bp zaradzano od Miasta. Postawiono Burmistrza, postawiono Radę pod murem i Państwo mówiąc powiedzielibyście że nie będzie ronda. Naprawdę to jest największa zasługa Rady Miejskiej Białogardu. Natomiast zadanie jest rzeczywiście wojewódzkie. Radny J. Kotleg powiedział, że nieco się wstydzi że wyciągnięto z Miasta Białogard aż pół miniona potrzebnych pieniędzy i w tym zakresie Radny poprosił Pana Marszałka o wyjaśnienie. Okazuje się że jest to nagminna praktyka że na zadania wojewódzkie samorządy lokalne muszą dokładać środki finansowe, czyli Państwo na nie swoje zadanie dołożyliście ogromne pieniądze i powinniście mieć z tego powodu do ogromnej dumy, że rondo, które usprawni przejazd przez Białogard ono powstanie.

Radny K. Sęk – advoce - powiedział, że jest to ciekawy pogląd. To jak Pan się odniesie do tego finansowania Powiatu przez Miasto? To jest taki sam stosunek i jeden samorząd finansuje zadania drugiego samorządu. Panie Radny wszystko można odwrócić kota ogonem i w takim razie cała ta Unia Europejska i te projekty unijne i te pieniądze, które płyną do nas to też jest jeden wieki szantaż bo zamiast dać nam 100 % na drogę to niedobrzy unicy to stawiają nas pod murem i dają nam 40%. Panie Radny taka retoryka, to może Pan prowadzić.

Zdaniem radnego K. Sęka jeżeli głosy gminy były takie a nie inne, że to rondo jest potrzebne a że w Zarządzie jest rzeczywiście droga województwa to jest to ukłon i jakieś pole na którym doszło do porozumienia, że wspólnie zrobmy to razem i rozwiążmy problem.

Radny K. Sęk powiedział, jeżeli Radny będzie taka retorykę stosował pod tytułem że nie stawiajcie nas pod murem i jeszcze bardziej Pan krytykuje Marszałka to następnym razem niestety powiedzą to nie dostaniecie nic, po prostu. Nie będzie bo nie ma u nas pieniędzy. Radny powiedział, że chętnie posłuchałaby o kwestii finansowania Powiatu przez samorząd gminny.

J. Kotłęga powiedział, że nie ma kompetencji ku temu aby oceniać i nie jest radnym Powiatu a w Powiecie nie ma środków Województwa Zachodniopomorskiego i mógłby odpowiedzieć tylko w tym zakresie o którym Radny dzisiaj tutaj na sesji powiedział.

Następnie radny J. Kotłęga poprosił aby radny nie robił wycieczek w jego stronę i Radny powiedział że zwrócił się do Wysokiej Rady o to aby nie przypisywać sejmikowi niezasłużonych zasług a zasługa leży po stronie Rady, której jest Pan członkiem.

Radny K. Sęk powiedział, że z tego miejsca chciałaby podziękować radnym Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, których to wpływ, ich rozmowy, ich naciski spowodowały że Sejmik Wojewódzki taką decyzję podjął.

J. Kotłęga odpowiedział, że Pan chyba nie słyszał że Sejmik w tym zakresie nie podjął żadnej decyzji.

Radny K. Sęk powiedział, że mniejsza o nomenklaturę. Nie wracajmy do szczegółów i do nazewnictwa bo to jest bez sensu.

Radny B. Stanczewski powiedział, że przypomina sobie cenioną nauczycielkę od języka polskiego Panią Krystynę Łucińską, która często mawiała, tym którzy chcieli przejaskrawiać ten świat i przebarwiać go nie czytając oczywiście lektury „Synu jeśli nie masz nic do powiedzenia, nie ubieraj tego faktu w słowa. Naucz się podejmować decyzje”. Radny powiedział, że zapamiętał to chyba na całe swoje życie.

W związku z tym co Radny dzisiaj słyszy pozostaje tylko i wyłącznie, dociera tylko i wyłącznie przez fakt tego, że Radny chce podjąć decyzję i tą decyzję wcześniej już podjął, czyli w roku 2008. Decyzja jest zrozumiała i czytanie ze zrozumieniem Radny też przyswoił.

Natomiast wszystko to o czym Państwo mówicie dzisiaj jest tak zagmatwane, że w którymś momencie Radny nie wiedział czy budujemy szpitala przy basenie czy basen przy szpitalu i czy nie będzie on przypadkiem na ulicy Aldony. Cierpliwie i spokojnie sobie to wszystko stara się układać.

Radny powiedział, że dzisiaj staramy się, jeżeli podejmiemy taką decyzję dać instrument Burmistrzowi. Dobrze, że Pan Jerzy Kotłęga w tym spokojnym tonie ten kierunek przedstawił. Mamy dzisiaj dać Burmistrzowi instrument do zrealizowania uchwały i Radny nie wie czy dzisiaj, czy ma na tym etapie lepsze instrumenty do zrealizowania tej uchwały. Burmistrz nam uczciwie je przedstawił.

Przez ostatnie dwa lata dzięki też naszej aprobacie Burmistrz zmieniał projekt tego basenu, który kosztował w 2008 roku 27.000.000 zł. Zmieniał go na skutek tego że też doskonale zdaje sobie sprawę, iż nie był w stanie i Miasto nie było w stanie ponieść kosztów tak ogromnej inwestycji na zaplanowaną kwotę. Burmistrz przygotowywał się systematycznie o czym wiedzieliśmy, bo przychodził do Rady z kolejnymi uchwałami w sprawie dodatkowych środków na przekosztorysowanie i zmiany w obrębie tej inwestycji. Dzisiaj już nie jest to kryty basen. Jest to pływalnia, która ma umożliwić i w odczuciu Radnego w większości małym mieszkańcom naszego miasta, młodzieży szkolnej podstawową umiejętność jaką jest nauka pływania.

Radny powiedział, że w sprawie basenu powiedział prawie wszystko przez ostatnie kilkanaście lat, był świadkiem decyzji w roku 1998 ówczesnego Burmistrza Pana Ciechanowicza i Zarządu Miasta, który już wtedy chciał basen i do tego bardzo poważnie podchodził. Kolejne etapy przesuwają te terminy. Jesteśmy w dniu dzisiejszym.

Radny zwrócił się do radnej Krystyny Leś i powiedział, że odpowiada na swoje prawo moralne prawo i prawo moralne Radny uzyskał w ubiegłym roku z ust Pani Minister Sportu podczas Kongresu Sportu Powszechnego w Szczecinie. Jej oświadczenie o tym, że dzisiejsze pokolenie dzieci, tych które mamy w klasach I-III, siedmio, dziesięcioletnich, dwunastoletnich na skutek trybu życia, które zaproponowała aktualna cywilizacja i ta nasza agresywna, która zaczyna oscylować wokół komputera, niezdrowego żywienia i niechęci do ruchu to prawo moralne dała Radnemu wtedy stwierdzając iż one będą żyły krócej niż ich rodzice. Pierwszy raz w historii cywilizacji.

Radny powiedział, że ma moralny obowiązek dzisiaj przyzwalając Burmistrzowi na wykonanie inwestycji w postaci możliwości dostępu do tej formy ruchu jaka jest pływanie tym dzieciom odpowiedzieć tak. Te wszystkie tendencje, które potwierdzają naukowcy są niestety nieuchronne i one zmierzają właśnie w tym kierunku.

Przy okazji to moralne prawo daje Radnemu wykształcenie i wieloletnia praca wprost związana z wychowaniem fizycznym i jako mówi radny A. Siwek tyle i tylko tyle w sprawie.

Radna K. Drachal-Mostek powiedziała, że powołujemy się tutaj na prawo moralne i Radna się do tego dołączy jako lekarz.

Zdaniem Radnej radni podejmą właściwą decyzję. Radna oświadczyła, że będzie głosowała za wybudowaniem tego basenu z dwóch powodów.

Po pierwsze wykształciliśmy całe pokolenia garbatych dzieci, garbatej młodzieży, która rzeczywiście będzie potrzebowała szpitala ale rehabilitacyjnego. Zapobieganie wcześniejsze spowoduje, że ten szpital nie byłby tak potrzebny a on będzie potrzebny dla ratowania tych dzieci, dla ratowania młodzieży. Pomyślcie sobie Państwo jaka przyjemnością w Białogardzie może być taki basen, odpoczynek całej rodziny w otoczeniu basenu i w wodzie.

Przecież macie Państwo, że tak powiem zabezpieczone podstawowe funkcje: szkoły, przedszkola, szkoła muzyczna. Również dla bezdomnych są również miejsca noclegowe.

Jest MOPS, który wydaje olbrzymie ilości pieniędzy dlatego, żeby nakarmić ludzi a to że mamy jeszcze niedostatki w Białogardzie, że brakuje nam mieszkań, że brakuje nam prostych chodników to jest jasne.

To jest prawda ale nie możemy tym czarnowidztwem przykrywać tego, co może być w Białogardzie lepsze. Dlatego Radna będzie głosować „za” i jednocześnie Radna ma nadzieję że Pan Burmistrz przedstawił ten finansowy montaż jest zgodny z wiedzą i z tym co rzeczywiście jest w tym.

Radna powiedziała, że jest „za” a Państwo, którzy mówiliście że macie takie jakieś zahamowania, macie problemy i jeśli nie wiecie jaką macie podjąć decyzję to podejmijcie tą decyzję przyzwoitą.

Radny D. Glinka powiedział, że odnosząc się do słów przedmówczyni radnej Pani Drachal-Mostek jest trochę sceptycznie nastawiony do pomysłu radnej że wybudowanie tego basenu raptownie wyprostuje nam tą garbatą młodzież.

Zdaniem Radnego najlepiej zacząć od szkół, od tego żeby ćwiczenie na wychowaniu fizycznym stało się modne po prostu, bo w tej chwili jest to nie modne wśród młodzieży nadzwyczajnie w świecie. Bo dziewczyny się spocą, makijaż się rozmaże a potem jeszcze trzeba siedzieć na lekcjach. To jest teraz program krajowy, ogólnokrajowa akcja promocyjna w mediach i miejmy nadzieję, że pożądaný skutek. Są też inne możliwości sportu: bieganie, normic walking, od tego też warto zacząć. Samo wybudowanie zdaniem Radnego nie uzdrowi tak tego wszystkiego.

Radny powiedział, że trzy i pół godzinny rozmawiamy nad tym projektem uchwały i to jest bardzo drażliwy temat i rozmawiamy tutaj o dużej inwestycji, dużych środkach finansowych. Nie tylko na wybudowanie tego basenu, ale również na jego utrzymanie.

Zdaniem Radnego szkoda, że musimy to robić tutaj na sesji, że nie było kilku spotkań lub można było popracować w połączonych komisjach pewnie na sesji byśmy to szybciej załatwili. Jak trwała dyskusja to Radny pozwolił sobie trzy razy przeczytać ten projekt uchwały ponieważ Radny doszukiwał się w tym projekcie uchwały budowy basenu. Tak na dobrą sprawę w tej chwili będzie głosowanie kto podniesie rękę „za” budową basenu, kto przeciw budowie basenu. Do tego sprowadziliśmy., czyli przekształcenie BOSiR w spółkę stało się w tej chwili synonimem budowy basenu.

Radny K. Sęk powiedział, Panie Radny ja to mówiłem, że inne zadania BOSiR-u zostaną chyba w tyle.

Przewodniczący Rady poprosił, aby nie włączać się wypowiedzi i jedna osoba mówi a następnie udzielił głosu radnemu D. Glince.

Radny D. Glinka powiedział, że jeżeli chodzi o samą budowę basenu Panie Burmistrzu to owszem każdy tutaj z nas jest pewnie „za” tylko trzeba Mierzyć siły na zamiary po prostu. Są rzeczy ważne i ważniejsze. Jest bardzo wiele pytań ile będzie kosztowało utrzymanie tego basenu? Bo nie tylko budowa. Utrzymanie, weźmiemy kredyt na jego budowę. Ten kredyt trzeba obsłużyć, to są kolejne koszty.

Na sali już kolega radny A. Milczarek zadał świetne pytanie według Radnego, uprzedził Radnego, czy możemy liczyć na pomoc Powiatu? My tak pomagamy Powiatowi, Powiat pomaga chętnie i dołożył do hali sportowo-widowiskowej w Karlinie i czy nam też Powiat coś dołoży? Tutaj też jest wiele pytań, więc to pokazuje jak mała mamy wiedzę na temat realizacji uchwały, która już została podjęta w zeszłej kadencji.

W tej chwili należałoby się pochylić nad projektem uchwały, czyli nad przekształceniem BOSiR- u w spółkę. To nie jest tylko i wyłącznie głosowanie nad budową basenu.

Radny zapytał Panią Skarbnik, czyli my aportem wnosimy 20.000.000 zł? I ten VAT od tej kwoty maksymalnie terminie stu osiemdziesięciu dni można odzyskać? Czyli spółka odzyska ten VAT i przekaże go do kasy Miasta?

I to jest pewne na 100% i nie ma żadnego niebezpieczeństwa że coś nie wyjdzie i mniej tego VAT-u będzie zwrócone?

Pani Skarbnik potwierdziła.

Radny powiedział, że myśli że myśli że ekonomia czasu troszeczkę nie jest naszą mocną stroną ponieważ można by było sprawę basenu omówić kiedy indziej a tutaj szybko załatwić sprawę przekształcenia BOSiR-u w spółkę.

Przewodniczący Rady powiedział, że wśród gości jest radny naszego Powiatu i udzielił głosu radnemu Krzysztofowi Szyszlakowi.

K. Szyszlak powiedział, że przysłuchuje się dosyć uważnie obradom i Pan Radny mnie wywołał i bardzo dobrze bo radny jako Krzysztof Szyszlak uważa że jest to dobry pomysł rozmawiać z Powiatem o porozumieniu w zakresie wykorzystania tego basenu, który powstanie w celach rehabilitacyjnych.

Zdaniem Radnego dobrze by było już, dlatego że na etapie projektu, na etapie montażu finansowego zaprojektować ewentualnie pomieszczenia na rehabilitację wodną. To na pewno przysporzy klientów dla szpitala jeżeli chodzi o rehabilitację a z drugiej strony zostanie basen wykorzystany w celach rekreacyjnych przez miasto.

K. Szyszlak powiedział, że jeździ sam osobiście do Kołobrzegu na basen w sanatorium „Bałtyk”. Do południa są zabiegi, po południu jest on udostępniony wszystkim mieszkańcom. Nie ma problemu, można sobie karnet wykupić i z tego basenu skorzystać. Proszę zobaczyć jaki montaż finansowy dosyć sprytny ale oczywiście on musi powstać o tym należy rozmawiać. I to co Radny powiedział, że dzisiaj przedmiotem rozmowy jest powołanie spółki, która będzie nadzorować tym basenem.

Radny K. Sęk zapytał czy może teraz Pan Szczepan Jonko, też zaproszony gość, by też powiedział? On na pewno chętnie coś powie. Zapraszam na mównicę.

Przewodniczący Rady poprosił o spokój i udzielił ponownie głosu radnym, którzy zabierali już głos.

Radny J. Harłacz powiedział, że to nie jest kwestia basenu, to nie jest kwestia kosztów związanych z tym basenem ale to jest kwestia przedstawionego dziś przez Burmistrza zadłużenia Miasta, bo to co było powiedziane pięć lat temu Radny sam jako pierwszy mówił, żeby okroić ten projekt do kwoty 15.000.000 zł, 16.000.000 zł bo wtedy było 27.000.000 zł bez żadnych odsetek i tzw. opłat bankowych. To zrobiono tylko szkoda że zrobiono tak późno i że czekano pięć lat a nie zrobiono tego w roku, kiedy to było zgłoszone.

Radny powiedział, że nie chodzi absolutnie o ten basen i Radny też chce tego basenu tylko jako świadomy i odpowiedzialny radny nie mogą myśleć tylko o tym, że mam wstawić basen i wszystkie środki wyłożyć na budowę basenu zapominając o szeregu innych ustawowych zadań, do których jesteśmy zobowiązani.

Pan radny Jerzy Kotłęga, którego szanuję przyznaje że dołożyli na szynobus, że dołożyli do szpitali wojewódzkich ale to jest wasz obowiązek bo to są wasze działania ustawowe i Radny to rozumie.

Zdaniem Radnego nie pomijajmy tu pewnych kwestii, za które my jako Rada Miejska, jako samorząd gminy jesteśmy odpowiedzialni. Radnego interesuje rozwój mieszkalnictwa, pozyskanie substancji mieszkaniowej, remonty, budowa itd. Utrzymanie na właściwym poziomie na właściwych wskaźnikach finansowych jednostek naszych samorządowych szkół, BZN-u który jeszcze spółką nie jest bo kuleje właśnie i żeby nie było to samo z BOSiR-em.

Radny J. Harłacz powiedział, że uważa Pana Dyrektora za osobę nie odpowiednią na stanowisku szefa i tam musi być facet z charyzmą. Musi to wszystko potrafić wypełnić. Radny powiedział, że wie z jakiego klucza został Pan Dyrektorem i wie jak był konkurs ogłaszany na dyrektora BOSiR-u i niestety Pan nie wygrał. Osoba, która wygrała i niestety wstawili Pana bo był Pan kolegą Starosty Bagińskiego.

Tak naprawdę to Pan nic nie robi, tam zapaśnicy więcej robią i przynoszą Panu dodatkowych dochodów a nie Pan. Pan jeszcze wyciąga na jakieś gale sportów.

Radny powiedział, że jest gotów na galę sportów przyjechać jak Pan zawodnika w miarę da takiego w wieku Radnego to Radny też pokaże jak sie macha nogami, rękoma. Zresztą tu taki radny był, który prowokował, prowokował i widzicie loty skończył przedwcześnie.

Radny J. Harłacz zwrócił się do J. Kotłęgi Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i powiedział, że poza tymi wszystkimi aspektami, o których powiedział, to zdaniem Radnego może rzeczywiście warto by było wspólnymi siłami gdzieś jeszcze dodatkowo wystąpić do dodatkowe dochody na budowę tego basenu. Natomiast Radnemu nie podoba się na dzisiaj montaż finansowy i struktura finansowania przy jednoczesnym tak dużym obciążeniu finansowym jakie mamy do spłacenia wobec wierzycieli bankowych. To się Radnemu nie i podoba, tym bardziej te zamienniki, jakie zostały zastosowane, nie dość właściwe w przekonaniu Radnego. Spowodują wcześniej czy później paraliż Miasta i to będzie kłopotem.

Radny powiedział, że pamiętacie Państwo Radny w ubiegłym roku powiedział, że wcześniej czy później doczekamy takiej sytuacji że któraś ze szkół będzie zamknięta.

Zdaniem Radnego ku upadłości idzie Gimnazjum Nr 2 i kiedy Burmistrz zastosuje taki mechanizm likwidacyjny to Radny będzie wiedział co z Burmistrzem zrobić i gala boksu Panu nie pomoże, ani zawodnicy.

Zdaniem Radnego Burmistrz nie właściwie podchodzi do problemów naszych jednostek samorządowych. Brakuje zaangażowania Burmistrza w ich nowoczesną restrukturyzację aby te jednostki mogły właściwie funkcjonować. Natomiast dobrym przykładem to BZN i ci Panowie, którzy z wózkami jeżdżą, oni są przeszkodą na ulicach, oni dobrze nie widzą i przez nich mało do wypadku nie dojdzie. Nowoczesność polega na tym że powinien być odpowiedni sprzęt a my się cofamy i uwsteczniamy się o ile chodzi o te roboty porządkowe na ulicach. Nie ma nowego sprzętu.

Radny powiedział, że apeluje do pana na Burmistrza, aby Pan może na razie wstrzymał się z tym basenem. Poczekajmy najlepszą koniunkturę, być może lepsze środki unijne, w większej wysokości będą do zaangażowania w tą inwestycję. Nie mówmy dzisiaj „nie”, nie mówmy dzisiaj „tak” powinniśmy się wstrzymać. Natomiast na lepszą koniunkturę rozdania środków. Być może znajdują się środki unijne, z Ministerstwa Sportu i Turystyki poza tymi trzema milionami, które są na halę i w obrębie tej hali mówimy o basenie, bo to są te środki gwarantowane. Radny proponował rzetelnie podejść do finansów i jeszcze raz przemyśleć i przeanalizować tą sytuację, która ma miejsce z budową basenu.

Burmistrz Białogardu powiedział, że chciałaby radnym zwrócić uwagę, że przy okazji omawiania przekształcania zakładu budżetowego omówiliśmy już wszelkie aspekty związane z działalnością samorządu, łącznie z polityką krajową i Unii Europejskiej a za chwilę o kosmos zahaczmy.

Burmistrz zaprotestował przeciwko takiej ocenie kierowników jednostek, którzy ciężko pracują żeby za niewielkie pieniądze jakie przekazujemy zarządzać danym majątkiem i trzeba mieć dużo złej woli, żeby nie zobaczyć pozytywnych zmian, które zachodzą w okolicach stadionu, który za ciężkie pieniądze była przebudowany. Potrzebuje wielkich nakładów i sił i środków aby utrzymać na odpowiednim poziomie i mówi się że Dyrektor nieudolny, nic nie robi, Burmistrz nie udolny, nic nie potrafi, zadłużył Miasto, katastrofa finansowa i tak Lello sobie opowiadamy. Jeżeli Burmistrz że tak nie jest a to nie ma znaczenia i jedziemy dalej i jak mantrę powtarzamy, że wszystko źle, wszystko nie tak. Burmistrz poprosił aby opamiętać się, bo może ten basen nie jest wart tych gorzkich słów, które sobie tutaj prawimy przez tych kilka godzin. Zastanówmy się czy warto w ogóle.

Burmistrz od dłuższego czasu prosi radnych o podjęcie decyzji i o tym mówił radny Bogusław Stanczewski. Jeżeli radni mają problem z podjęciem decyzji to żadne słowa tutaj tego nie ukryją. Podejmijcie decyzję.

Burmistrz powiedział, że podjęto decyzję w tamtej kadencji o budowie. Były podejmowane decyzje o tym żeby ograniczyć koszty budowy basenu. Burmistrz dzisiaj radnym przedstawia propozycję i proponuje w jaki sposób za stosunkowo nieduże pieniądze można wybudować w Białogardzie basen i poprosił o podjęcie decyzji.

Burmistrz poprosił aby to była decyzja pozytywna bo szkoda pieniędzy, które już wydano na projekty i mieszkańcy Białogardu w większości czekają na rozpoczęcie budowy. Nie ubierajmy wszystkiego w taka pseudo politykę, zacznijmy myśleć samorządowo i Burmistrz poprosił, że zanim zacniemy oceniać innych chwilę się zastanówmy, bo tak szybciotko i bez wglądu w dokumenty, w to w jaki był stan wcześniej wszystkich oceniamy od tak sobie, leciutko.

Burmistrz powiedział, że jako polityk samorządowy powinien być na to przygotowany ale nie koniecznie kierownicy jednostek, którzy codziennie pracują w naszych zakładach.

Radny K. Sęk powiedział, że weźmie w obronie Jurka, że on ocenił to że rzeczywiście to co radny mówił wcześniej w większości nie mają odpowiednich, żeby własnych umiejętności wykazać do końca. Teraz basen dla BOSiR-u to będzie morderstwo. Po prostu Pan Dyrektor na pewno ma wiele pomysłów, ale skąd i w tym momencie, ktoś ze ocenia w ten sposób albo Dyrektor nieudolny albo niema pieniędzy. To Burmistrz się przyznał, że nie daje pieniędzy, bo wątle środki Pan daje i żal Radnemu tych kierowników i będą musieli się uzbroić w cierpliwość bo ludzie tak będą ich oceniać. Jak basen będzie się budować to już w ogóle nic nie będzie na tym stadionie, to jest jasne.

Radny J. Harłacz powiedział, że być może będzie Burmistrzem za rok i chciałaby mieć w miarę czysta kartę finansowa aby móc zrealizować rozwój tutaj mieszkalnictwa, bo Pan już utopił kredytami bez basenu. My już się topimy w tym basenie, choć go nie ma.

Radny K. Sęk powiedział, że w tej dyskusji chodzi o to żebyśmy przekonali Pana Burmistrza do zmiany decyzji, nie żebyśmy podjęli decyzje. My również podjęliśmy decyzję a staramy się tutaj przekonać Pana do zmiany pańskiej decyzji. Ja wierze ze Pan podjął decyzję i my również.

Przewodniczący Rady upomniał Radnego i udzielił głosu radnemu W. Czurko.

Radny W. Czurko powiedział, że zadał nie tak dawno, że trzy godziny temu Panu Burmistrzowi pytanie dotyczące niedostarczenia dokumentów i Radny poprosił o odpowiedź.

Radny zapytał czy na spokojnie do tej uchwała, która teraz ma być podejmowana zechciałby głos zabrac i ocenić sposób przekształcenia i cel przekształcenia również obecny Pan Dyrektor, bo tak zawsze było w zwyczaju. Ostatnim razem gdy przekształcaliśmy również wypowiadał się Dyrektor Zarząd Budynków Komunalnych Pan Andrzej Nowak.

Radny chciałaby usłyszeć głos Pana Dyrektora Jacka Słowińskiego odnośnie przekształcania spółki.

Przewodniczący Rady powiedział, że nikt się nie zgłasza a Przewodniczący Rady też chciałaby dwa zdania w tym temacie skoro prawie wszyscy radni zabierali głos.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że to nie jest tak ze nikt z radnych tu siedzących nie ma świadomości co przed nami. Wszyscy mamy tą świadomość, że to jest inwestycja jeśli chodzi o koszty na miarę pół wieku. Białogard tak kosztownej inwestycji nie budował, a wiec wszyscy mamy tą świadomość. Ale kiedy jest czas dobry? Tego nikt nie wie.

Przewodniczący Rady poprosił, żeby nie przeszkadzać, bo tylko wydłużamy a Przewodniczący też ma możliwość wypowiedzenia się jako radny.

Każdy ma tą świadomość z radnych i wie jakie to jest ogromne wyzwanie ale co by to było jeśli byśmy nie starali się tym wyzwaniom wychodzić naprzeciw. O sąsiedniej gminie tak wiele się mówi. Tam dopiero są wyzwania. Tam idzie odważnie i to jakie w Karlinie zamierzania inwestycyjne były to było bardzo ciężko.

Nasza gmina jest jaka jest. Środki są takie jakie są. Tak ja Państwo pytaliście a ile będzie kosztował bilet? To dopiero za trzy lata. Ja wiem jak będzie gospodarka wyglądała za trzy lata? Też nie wiemy a więc jest ogromne wyzwanie.

Radni będą mieli jeszcze wiele okazji walić w bęben w tych co tą decyzję podjęli. Wniosek jest z tego jak idzie opornie inwestycja budowy hali w Karlinie. Ile tam jest przeszkód do pokonania, ile tam jest trudu, problemów ale posuwają się do przodu.

Przewodniczący ma też na myśli aqua part w Koszalinie. Też idzie to opornie, duża inwestycja.

Radny K. Sęk powiedział, że to chodzi o inwestorów a nie wykonawców i Przewodniczący miesza pojęcia.

Przewodniczący powiedział, że w Białogardzie też będą takie sytuacje, ale to nas mobilizuje do tego aby spróbować wyjść naprzeciw aby starać się wspólnymi siłami szukać oszczędności a przychodny miejmy nadzieją ze one się zwiększą. Fundusz Europejski się pojawi, inwestycje europejskie się pojawiają a w ślad za tym nowe miejsca pracy, a więc jest nadzieja ze będzie za trzy lata lepiej.

Przewodniczący Rady powiedział, że w to wierzy i spotkamy się na otwarciu tej inwestycji. i będziemy mieli satysfakcję ze dokonaliśmy ogromnego czynu. .

Radny K. Sęk powiedział, że nadzieja umiera ostania.

Przewodniczący kontynuował wypowiedź i powiedział, że będziemy mieli satysfakcję żeśmy dokonali ogromnego czynu.

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim.

O godzinie 17²⁵ Przewodniczący Rady ogłosił piętnasto minutową przerwę na konsultację z radcą prawnym.

K. Sęk powiedział, że proces budowlany ma zawsze problemy w Karlinie czy w Koszalinie ale my mówimy o pieniądzach na ten proces budowlany.

O godzinie 17⁴⁰ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

Przewodniczący Rady poinformował, że wszyscy chętni radni zabrali głos i Przewodniczący ma do przegłosowania zgłoszone przez radnych wnioski. Na początku padł wniosek o głosowanie imienne. To reguluje paragraf 61 Statutu Miasta i głosowanie imienne przeprowadza się na wniosek radnego. To zostało dopełnione. Przyjęty przez radę w głosowaniu jawnym.

Przewodniczący Rady poinformował, że stawia wniosek o głosowanie imienne.

Rada Miejska przegłosowała wniosek o głosowanie imienne : za - 9, przeciw- 11, wstrzymało się - 0. Wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Rady poinformował, że padł wniosek w sprawie referendum. Referendum dotyczy basenu a uchwała dotyczy powołania spółki i nie ma tu żadnego związku. Referendum powinno być w formie uchwały, a nie zgłoszony wniosek. To musi być uchwała. Trzeba ją przygotować i głosować Rada nie może tak sobie wrzucić bo ani pytania, ani jak to ma wyglądać. Proszę bardzo, to jest rzecz otwarta. Można w sprawach Rady. Można przy innej okazji.

Radny J. Harłacz powiedział, że absolutnie się z Panem Przewodniczącym zgadza, bo dzisiejsza intencją jest dzisiaj powołanie spółki a nie basenu. Natomiast Radny poinformował, że złoży taką uchwałę na następnej sesji w sprawie budowy basenu czy też utrzymania naszego miejskiego szpitala.

Radny poinformował, że zgłasza przeciwko spółce.

Przewodniczący Rady poinformował, że tą sprawę wyjaśniliśmy i nie będzie stawał tego wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący Rady poinformował, że radny W. Czurko zgłaszał wniosek o dostarczenie wyliczeń.

Radny W. Czurko poinformował, że otrzymał stosowne dokumenty i ciekawość Radnego została zaspokojona.

Przewodniczący Rady zapytał Radnego czy nie ma już sprawy? A jeżeli nie ma to głosujemy.

Radny W. Czurko odpowiedział, że jest sprawa i Radny dziękuje za ich dostrarczenie a przykro że to trwało trzy dni.

Radny J. Harłacz zgłosił wniosek aby również takie wyliczenie ekonomiczne wszyscy radni otrzymali. To powinno być już zagwarantowane na samym początku i Radny się dziwi, że trzeba się upominać o rzeczy tak proste i zwyczajne.

Przewodniczący Rady powiedział, że są chyba egzemplarze i chyba nie będzie przeszkód i to nie jest poufny materiał.

Radny J. Harłacz powiedział, że zwraca Przewodniczącemu Rady Miejskiej uwagę na to aby materiały w sensie jakichkolwiek uchwał były radnym dostarczane w całości.

Radny W. Czurko powiedział do Przewodniczącego Rady że nikomu nie da, bo sam walczył o nie i nikt Radnego nie wspierał i wreszcie Pan Burmistrz ugiął się pod straszną presją Radnego.

Radny J. Harłacz powiedział, że Pan Burmistrz ugnie się po ciosie Radnego i też prosi o dokumenty.

Radny K. Sęk - w sprawie formalnej – powiedział, że w związku z tym, że będziemy podejmować uchwałę i wszyscy doszliśmy do wniosku że o powołaniu spółki, która realizuje zadania własne z zakresu kultury fizycznej, turystyki, rekreacji, promocji zdrowia a jednocześnie usłyszeliśmy od Burmistrza i wszystkich mówców, że będzie to sposób na wybudowanie basenu czyli generalnie ta spółka jest skazana na niepowodzenie skoro co do zasady nie będzie realizować tych zadań a inne będzie realizować. To jak to jest będziemy podejmować coś co do zasady jest wyłączone ?

Przewodniczący Rady powiedział, że już zamknął dyskusję. Dyskusja już się skończyła. Nie będziemy do tego wracać. Nie ma już dyskusji.

Przewodniczący Ray w kwestii formalnej że ta uchwałą była wcześniej kserowana i na kopiach nie ma podpisu Pani Skarbnik ale oryginał jest przez Panią Skarbnik podpisany.

Radny D. Glinka - advoce- ponieważ Przewodniczący Rady odniósł się do wniosku o referendum dotyczącego budowy basenu i taka jak Radny zauważył ten projekt uchwały dotyczy nie bezpośrednio budowy basenu tylko dotyczy przekształcenia BOSiR-u w spółkę. Tylko niejako Pan Burmistrz od razu w swoim pierwszym wystąpieniu wywołał temat budowy basenu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o przystąpieniu do głosowania projekt uchwały w sprawie przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta, głosując: za - 11, przeciw - 9, wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XLV/333/2013.

Ad 5. Wnioski, informacje i oświadczenia.

O godzinie 17⁴⁸ salę obrad opuścili radni: P. Szyszlak, K. Sęk

Radny J. Harłacz złożył oświadczenie i powiedział, że w związku z wcześniejszą sesją zwyczajną, która miała miejsce miesiąc temu padła tu informacja dotycząca wniosku do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na remont kościoła. Pan Burmistrz oświadczył jednoznacznie że takich wniosków nikt nie składał. Radny zadzwonił, napisał i otrzymał informację zwrotną.

Wniosek był złożony ale żaden z wniosków z parafii nie uzyskała rekomendacji zespołu sterującego, w związku z tym Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie podjął decyzji o udzieleniu wsparcia finansowego dla parafii w Białogardzie. I to niech będzie kwint esencją tego, albo słów wypowiedzianych przez Pana Burmistrza, że nie było wniosku i tak może się dziać, że jesteśmy wprowadzani każdorazowo w błąd. To nie ważne czy są wnioski norweskie a Radny pytał konkretnie o wniosek do Ministrowa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Burmistrz wyjaśni jak Radny skończy.

O godzinie 17⁵² salę obrad opuścił radny W. Czurko.

O godzinie 17⁵³ salę obrad opuścił radny B. Stanczewski.

Radny J. Harłacz powiedział, że ciało kolegialne jakim jest rada Miasta Białogard, to ciało które Pana zaprasza na sesję Rady Miasta. pan jest tu gościem a gospodarzami jesteśmy my wszyscy. Mimo że jest Pan Burmistrzem Miasta, przygotowuje Pan szereg uchwał.

Niech Pan nie wychodzi Pani Burmistrz mogłaby zostać a Pani jak ten ogon leci za tym Burmistrzem.

Radna K. Drachal-Mostek ale po tych słowach Burmistrz ma zostać?

Radny J. Harłacz – ale po jakich słowach i co ja tu takiego powiedziałem?

Radna K. Drachal-Mostek powiedziała, żeby Radny się zastanowił co powiedział.

Radny J. Harłacz - no co powiedziałem, no jest gościem. Poprosił aby Pani doktor nie polemizowała z Radnym. Są wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący Rady powiedział, aby kontynuować wypowiedź.

Radny J. Harłacz że chce powiedzieć a Burmistrz pewnie w telewizji obejrzy, że Radny sobie nie wyobraża takich sytuacji, że Burmistrz będzie próbował Radnym zakładać kagańce i wzywać tu Straż Miejską czy kogokolwiek. To jest jakaś wielka pomyłka tego Burmistrza. Mało że w sposób lekceważący traktuje tych radnych, mało że w sposób kłamliwy informuje tych radnych a już jak informuje to stek bzdur i kłamstw nam tu nam się przedstawia i dzisiaj niech będzie dowodem chociażby brak właściwej analizy finansowej tematu, nad którym dyskutowaliśmy.

Zdaniem Radnego wszystkie te dane są dla nas informacjami jawnymi i my mamy prawo o nich wiedzieć a im więcej wiemy tym krótsza byłaby z pewnością ta sesja, bo nie było by tu zadawanych pytań przez jedną czy drugą stronę. Oczywiście jedna ze stron jak tradycyjnie jak helikopter wznosi rączkę w górę by pomacać nieco nieba.

Natomiast Panie Przewodniczący chcę powiedzieć fakt, że te bzdury, które tu są opowiadane niejednokrotnie, zaoczenia ze strony Burmistrza nie są w żaden sposób uzasadnione. Radny powiedział, że pokazał dokument z ministerstwa, który świadczy że Radny znowu mówił prawdę i miała rację.

Radny powiedział, że apeluje do Przewodniczącego Rady Miejskiej aby Przewodniczący tutaj trzymał porządek a nie Burmistrz a niech Burmistrz nie stara się inspirować Pana do podejmowania jakichkolwiek działań go gospodarzem jest Pan tutaj, a jak gość się nie potrafi zachwal to po prostu niech wyjdzie tak jak to zrobił.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady powiedział, że Burmistrz nie jest na prawach gościa tylko uczestniczy. Jest autorem większości uchwał. Prezentuje a więc takie sformułowanie jest trochę nie na miejscu.

Zazwyczaj goście praktycznie siedzą z tyłu sali. Burmistrz jest razem z nami bo jest autorem uchwałą i zapisy wszystkie mówią, że uczestniczy to nie jest jak radny sformułował na prawach gościa a gościa Przewodniczący zaprasza albo nie zaprasza.

Burmistrz przychodzi, uczestniczy a pod jego nieobecność zastępca od razu przejmuje obowiązki i tak Przewodniczący prosi traktować i to sformułowanie było nie na miejscu.

Radny J. Harłacz powiedział, że przyznaje rację Przewodniczącemu Rady Miejskiej niemniej jednak Radny chciałaby aby Burmistrz traktował to ciało kolegialne jakim jest Rada Miasta i każdego z poszczególnych radnych poważnie i jako partnera do rozmowy a nie jako przeciwnika. Niejednokrotne, częste wypowiedzi Burmistrza pod adresem polityków, polityczne są absolutnie w żaden sposób erem polityków nie uzasadnione na kanwie samorządu, w którym sprawuje urząd Burmistrza.

Radny powiedział, że sobie nie wyobraża żeby Burmistrz notorycznie, na każdej sesji wyjeżdżał z polityką w stosunku do innych polityków. Oczekiwania o których niejednokrotnie mówi Burmistrz, że liczy na pomoc tu, liczy na pomoc tam a niejednokrotnie krytykuje tą władzę czy wojewódzką, czy centralną to co Burmistrz chce tym pozyskać, nic.

Przewodniczący Rady powiedział do radnego że starał się wyjaśnić.

Radny J. Harłacz odpowiedział, że Pan Przewodniczący ma absolutnie rację ale to jedna ze stron na tej Radzie ale jak Burmistrz będzie robił błazenadę to Radny będzie w ten sposób mówił. Jak ktoś jest błaznem to dla niego jest miejsce w cyrku.

Przewodniczący Rady powiedział, że nie chciałaby z Radnym polemizować ale rzeczywiście tu brakuje obiektywizmu a Pan Burmistrz jest na wszystkich sesjach. Nie ma Pana Burmistrza

Radny J. Harłacz powiedział, że to szkoda, bo mógłby się do tego odnieść.

Przewodniczący Rady powiedział, że Burmistrz przychodzi z pracownikami, naczelnikami i zaprasza kogo trzeba. Sam uczestniczy i to jest bardzo krzywdzące że nie interesuje się i nie szanuje.

Radny M. Chmielewski powiedział, że chciałaby złożyć wniosek w sprawie zmiany organizacji ruchu na ulicy Chopina na odcinku począwszy od ulicy Nowowiejskiego dalej w kierunku ulicy Kiepurzy w kierunku ulicy Świętego Jerzego. Przy Centrum Rehabilitacji stawiane są samochody. Mieszkańcy zgłaszają protest ponieważ nie mogą wrócić do swoich posesji tą ulicą na całej odległości, gdzie jest możliwość parkowania bo jest pusty parking przy ogrodach działkowych. Zatrzymać się może ktoś aczkolwiek parkują i cały sznur samochodów stoi i blokuje wtedy wjazd, lewą stroną nie można wjechać bo ktoś z przeciwka wyjeżdża z tego osiedla. Zdaniem Radnego należałoby ustawić znak zakazujący postoju na tym odcinku ulicy.

Druga ulica jest na osiedlu Księdza Czesława Berki. Przy wjeździe stała kiedyś znak 20 km/h i dokonano zmiany a ludzie po prostu szybko jeżdżą i zgłaszają aby zmienić i ograniczyć do 20 km/h.

Trzecia ulica to ulica od Moniuszki do ulicy Chopina i tam jest cały czas zastawione Zdaniem Radnego należałoby ograniczyć postój innych pojazdów i umożliwić postój tylko pojazdów mieszkańcom.

Przewodniczący Rady poinformował, że na Sali nie ma Burmistrza ale jest Pani Sekretarz i notuje, przyjmuje wnioski i pytania radnych. Gdyby coś było niedopowiedziane to spróbujemy na piśmie wyjaśnić.

Radny M. Chmielewski powiedział, że chodzi jeszcze o chodnik przy ulicy Nowowiejskiego 4. Zdaniem Radnego ten chodnik i tej zimy i oby tak nie było, ktoś może złamać nogę, rękę.

Radna E. Bury zapytała Przewodniczącego Rady w jakim punkcie jesteśmy?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że ma cierpliwość a radny Marek Chmielewski jest od niedawna i trzeba trochę zrozumieć.

Przewodniczący poinformował, że jesteśmy przy punkcie wnioski, informacje i oświadczenia a następnie zwrócił się do radnego aby w przyszłości Radny poruszał te sprawy w punkcie - Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Radny M. Chmielewski przeprosił i zapytał czy otrzyma odpowiedź pisemną?

Przewodniczący Rady Miejskiej potwierdził i poinformował, że to są interpelacje Radnego.

Radny Z. Jonko poinformował, że chciałaby zgłosić wniosek ponieważ tak długo obradujemy dzisiaj na sesji. Cierpliwość co niektórych skończyła się, bo nawet niektórzy mieszkańcy wyszli. Jeden z mieszkańców został. I Radny zgłosił wniosek aby udzielić głosu mieszkańcowi. Nie mamy Trybuny Obywatelskiej ale zdaniem Radnego nic się nie stanie jeżeli mieszkańiec zabierze głos bo chciałaby zabrać. Chodzi o Pana Szczepana.

Radny J. Harłacz powiedział, że słusznie, udzielić głosu.

Radny D. Glinka powiedział, że cały czas pilnujemy statutu. Obowiązkiem każdego radnego jest znajomość statutu. Jesteśmy w punkcie wnioski, informacje i oświadczenia.

Radny Z. Jonko powiedział, że zgłosił wniosek.

Radny D. Glinka powiedział, że przeczyta definicję ze statutu i powiedział, że w punkcie wnioski, informacje i oświadczenia przedstawiane są w imieniu komisji, klubów, grupy radnych lub przez poszczególnych radnych wnioski, informacje, oświadczenia w sprawach należących do właściwości rady. W sprawach tych nie prowadzi się dyskusji. Czyli rozmywamy teraz o sprawach rady. I to tutaj powiedział wcześniej kolega radny Marek to są interpelacje, pytania i od razu na jedno Radny odpowie jeżeli chodzi o przedłużenie ulicy Sienkiewicza. Radny powiedział, że tego pani Sekretarz nie musi notować.

Radny Z. Jonko powiedział, że nie powinno być odpowiedzi.

Radny D. Glinka powiedział, że odpowie w interpelacjach bo ma być tam ulica jednokierunkowa przy Szkole Podstawowej Nr 3, tylko czekamy na realizację.

Radny powiedział, że a propos tej dzisiejszej sytuacji ze Strażą Miejską o tym też mówi statut. Paragraf 44 ustęp 6 i z tego wynika, że to Pan Przewodniczący prosił o interwencje Straży Miejskiej. Czy to jest prawda że Pan prosił? Nie, no właśnie.

Radny przeczytał, że przewodniczący obrad po uprzednim ostrzeżeniu może nakazać opuszczenie obrad osób z poza rady, które swoim zachowaniem zakłócają przebieg obrad. W razie konieczności przewodniczący obrad może zwrócić się do Burmistrza o pomoc Straży Miejskiej w przywróceniu porządku na sali obrad oraz w sąsiednich pomieszczeniach.

Zdaniem Radnego takiej konieczności dzisiaj nie było, a wracając do wniosku kolegi Zbyszka to oczywiście może nie w tym punkcie, ale na pewno dzisiaj na sesji Radny byłby za tym żeby Pan Szczepan zabrał głos.

Przewodniczący Rady powiedział, że nie będzie się odnosił do tej wypowiedzi, bo sytuacja jaka była każdy widział.

Radny A. Siwek poinformował, że chciałby złożyć dwa oświadczenia albo informacje i obojętnie jak je potraktujemy. Nie ma Pana Burmistrza ale nie o to chodzi, bo też Radny nie mówi do Pana Burmistrza, tylko do mieszkańców. Zarzucono niejako Radnemu osobiście, że jestem przeciwny albo tak broni zawzięcie Platformy i nie pozwala na ocenę.

Radny powiedział, że Radnego ocena Platformy interesuje tylko i wyłącznie wtedy jeśli dotyczy osoby Radnego. Każdy może każdego oceniać jak sobie chce.

Na tej sesji i na tej sali Radny nie raz powiedział i powtórzy raz jeszcze, że Radny może odpowiadać za to na co mam wpływ jakkolwiek. Radny powiedział, że nie ma zamiaru brać sobie na garba odpowiedzialności za to co się dzieje w Rządzie czy gdzieś tam w Polsce co wyprawia Platforma.

Zdaniem Radnego gdybyśmy chcieli w ten sposób rozmawiać to możemy też wrócić do tego co wyrabia PIS ale też nie o to chodzi. i powtórzył

Radny powiedział, że tutaj Pan Burmistrz ładnie powiedział, że powinniśmy się zachowywać jak samorządowcy. Radny powiedział, że chciałaby się tak zachowywać. Zdaniem Radnego przynajmniej stara się, a nie Radnemu to oceniać. Radny powiedział, że chciałaby się zachowywać jak samorządowiec mając na uwadze pieniądze tzw. publiczne a niektórzy mówią że to są niczyje, żeby o wydawanie tych pieniędzy dbać bardziej jak o swoje. Radny powiedział, że jeśli Radny zrobi jakiegoś babola i weźmie kredyt, którego nie spłaci to będzie tylko i wyłącznie tzw. garb Radnego.

Zdaniem Radnego jeśli tu na tej sali podejmiemy decyzje, które będą skutkowały tym że będą to płacić mieszkańcy jeszcze przez pokolenia to co były tu wątpliwościami wygłaszanymi na sali, ale potwierdził tu niejako ale nie bezpośrednio Pan Czurko, Rada i to Pan Jerzy zwracał uwagę na to, nie miała żadnej informacji na temat skutków finansowych.

Radny powiedział, że jeśli ma wątpliwości to te wątpliwości wyraża i ma do tego prawo na tej sali i wdzięczny byłby wszystkim po kolei żeby Radnemu nie przypinano łątki że dla jakiś politycznych, nie do końca zrozumiałych celów próbujemy na przykład się przeciwstawić temu żeby wybudować basen, albo na tej Sali też mówiliśmy o tym że bierzemy 10.000.000 zł kredytu i to było 24 kwietnia, nie mając wiedzy ile będzie kosztowała obsługa. Można też i tak działać ale Radny powiedział, że tak by nie chciał.

Radny D. Glinka powiedział, że zgłasza jeden wniosek nie w imieniu komisji, bo nie pytał się komisji i nie było to głosowane, ale swoim imieniem jako członka Komisji Rewizyjnej. Radny powiedział, że Pan Burmistrz dzisiaj i nie tylko dzisiaj na wielu sesjach wcześniejszych bardzo często w swoim pierwszym wystąpieniu bardzo często używa stwierdzenia, że było to dyskutowane wszystko na komisjach.

Radny powiedział, że składa wniosek aby jednak na posiedzenia komisji przychodziły osoby kompetentne. Tak jak Radny dzisiaj wspominał w poniedziałek odbyła się Komisja Rewizyjna, gdzie byli sami radni, Nie było nikogo. Nie było ani Pani Skarbnik, ani nikogo w zastępstwie Pani Skarbnik. Nie było Pana Burmistrz, Pani Wiceburmistrz i tak na dobrą sprawę komisja posiedziała nad tym, poczytała uzasadnienia. Nikt niczego nie wyjaśniał, więc Pan Burmistrz się później dziwi, że radni tutaj prowadzą jakieś dyskusje. Skoro nie ma tych dyskusji na komisjach, nie są wyjaśnione pewne aspekty nurtujące radnych to nich się Pan Burmistrz później nie dziwi, że siedzimy do tej godziny do której siedzimy.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że chciałaby wyjaśnić dwa aspekty i nie chciałaby być adwokatem ale Przewodniczący był na tej samej konferencji na której był Pan Burmistrz w Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. To chyba było do godziny 16⁰⁰ i świeciło się światło, chyba jeszcze komisja obradowała jak Przewodniczący wracał. Był Pan Burmistrz, Pani Burmistrz.

Druga sprawa to Przewodniczący Rady przyjmuje do wiadomości i Z Panem Burmistrzem porozmawia na ten temat. Oczywiście nie może się sam Pan Burmistrz rozdzielić ale nie będzie przewodniczący rady wymieniał w czyim obowiązku jest ale Biuro Rady zawiadamia, informacja u Pana Burmistrza jest i Zdaniem Przewodniczącego Rady Burmistrz powinien wyznaczyć kto ma w komisji uczestniczyć. Są takie gminy, że burmistrz przychodzi od święta i są tylko pracownicy, naczelnicy merytoryczni ale u nas zazwyczaj był Pan Burmistrz, Zastępca.

Przewodniczący Rady powiedział, że na to zwróci uwagę, że Burmistrz powinien zadbać o to żeby by l ktoś czy to Burmistrz, czy to Pani Sekretarz i żeby ktoś był.

Przewodniczący powiedział, że to bierze na siebie i tą sprawę przekaże bo tak być nie może a Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiada za organizację pracy w Radzie.

Radny D. Glinka powiedział, że jeśli była konferencja to można było przesunąć ewentualnie posiedzenie komisji, zadzwonić do Przewodniczącego komisji i poprosić o przesunięcie i pewnie Komisja by się zgodziła, albo jeżeli nikogo nie ma to dobrze, może się zdarzyć że nikogo nie ma tylko później żeby Burmistrz nie używał takiego stwierdzenia, że my tutaj bijemy pianę, kolokwialnie mówiąc a i tak na komisjach to wszystko było nam przedstawione.

Ad 6. Sprawy organizacyjne Rady.

Od godziny 18¹⁰ w obradach sesji uczestniczył radny K. Sęk.

Radny A. Siwek powiedział, że ma pytanie do Przewodniczącego Rady i prosi aby Przewodniczący zwrócił się do radcy prawnego czy do zespołu radców prawnych o opinie prawną dotyczącą uchwały w sprawie przekształcenia zakładu BOSiR w spółkę.

Radny powiedział, że projekt uchwały powinien zawierać i jest napisane co, projekt uchwały powodujący skutki finansowe powinien zawierać opinię Skarbnika z podpisem i tego nie dostaliśmy a Pan Czurko nie jako po znajomości i po jakimś tam molestowaniu Burmistrz otrzymał. Rada nie dostała i tu zgadzam się z tym też o czym powiedział Pan Glinka, że to się tak dzieje jak się dzieje. Zresztą Radny mówił nie raz, że radni dostają materiały nie do końca kompletne. Radny zwrócił się radcy prawnego i powiedział, że wdzięczny będzie gdy Pan Radca napisze na piśmie opinię co ma być przy projekcie uchwała, szczególnie chodzi Radnemu o tą uchwałę, która powoduje skutki finansowe, związku z tym że przekazanie aportu powoduje konieczność zapłaty VAT, skutki finansowe czyli aport finansowy.

Radny A. Siwek powiedział, że chciałaby taką opinię uzyskać. Czy ten projekt uchwały był zgodny ze statutem czy był nie zgodny?

Radny powiedział, że nie bardzo rozumie sformułowanie wcześniejsze, że projekt uchwały złożony do rady był podpisany przez Skarbnika ale na kserokopii nie ma podpisu. Radny zapytał czy dobrze to zrozumiał?

Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział, że nie i jak już zostało skserowane, Pan Przewodniczący czytał projekt i dopiero to wiele uwag jest takich. Jak uchwały wpływają Przewodniczący czyta, znajduje jakieś rzeczy do których mam wątpliwości to z radcą rozmawiam, z autorem projektu. W tym wypadku jak dostrzegłem to już Biuro Rady aktywne było, pracowite i powieliło. To było godzinę, czy dwie gdy Przewodniczący to dostrzegł. Później w tym samym dniu Pani Skarbnik podpisała kontrasygnatę. W treści nic się nie zmieniło.

Tak jak Pan Andrzej uznał tak Przewodniczący uznał że będzie to rodziło jakieś skutki finansowe i dlatego Przewodniczący poprosił aby była kontrasygnata Pani Skarbnik. Pani Skarbnik podpisała i w oryginale w dokumentach jest podpis. Do radnych nie dotarło ale jak Przewodniczący powiedział, merytorycznie nic się nie zmienia. Przewodniczący nie chciała już drugi raz powielać a z tego robić makulaturę, bo być może to było zapakowane w kopertach do wysłania.

Radny A. Siwek powiedział, że w związku z tym Radny chciałaby złożyć taki wniosek i polecić uwadze Przewodniczącemu Rady Miejskiej aby radni dostawali materiały kompletne. Jeśli jest projekt uchwały złożony zgodnie z paragrafem 52 i tutaj jest wyszczególnione że projekt uchwały powinien określać w szczególności itd. Tu jest ustęp 2 do projektu uchwały dołącza się uzasadnienie, w którym powinna być wyjaśniona potrzeba podjęcia uchwały oraz informacja o skutkach finansowych jej realizacji. Ma to być. To powinniśmy mieć, nie na zasadzie, że ktoś się czepia bo chce sobie coś tam, tylko to powinno być. I to o czym mówił Pan Glinka, że moglibyśmy to wszystko skończyć wcześniej. Zdaniem radnego tak to się odbywa nie po raz pierwszy.

Radny powiedział, że materiały na sesję radny osobiście otrzymał w środę. Zdaniem Radnego jest to jakaś forma lekceważenia radnych i lekceważenia Rady. Jeśli statut mówi, że materiały na sesję powinni radni otrzymywać siedem dni przed, czyli wtorek jest ostatnim dniem, kiedy materiały powinny dotrzeć.

Z radcą prawnym kiedyś się tam przepychaliśmy. Zdaniem Radnego jeśli te materiały docierają w środę to one są siódmego dnia. Możemy to zmienić, że będziemy dostawali materiały na sesję ale dopóki statut obowiązuje i w takiej formie w jakiej jest to Radny wdzięczny byłby, żeby to było tak jak to powinno być.

Radny powiedział, że wie że to czasami wydaje się dziwaczne i że czasami Radny czepia się szczegółów ale te szczegóły gdyby ich nie było to ta praca na tej sali była trochę wartka.

Zdaniem radnego w stosunku do Burmistrza padł poważny zarzut oszukania Rady w sprawie pieniędzy dla kościoła, czy wystąpienia o pieniądze.

Radny zwrócił się do A. Adamczewskiego Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i powiedział, że myśli powinien sobie porozmawiać z radnym Jerzym Hałaczem poprosić o wyjaśnienie i spróbować tą sprawę wyjaśnić. Zdaniem radnego jest to ważny zarzut bez względu na to czy Radny Pana Burmistrza lubi i czy my się lubimy czy nie. Takich rzeczy na sali być nie powinno. Jeśli doszło do tego że Pan Jerzy nie ma racji to trzeba to wyjaśnić.

Przewodniczący Rady powiedział, że sprawa wygląda w ten sposób, że naprawdę nie ma z naszej strony i Przewodniczący ma na myśli pracowników Urzędu czy Przewodniczącego złej woli w zakresie dotarcia z projektami uchwał do radnych. Robimy, staramy się to robić jak najszybciej. Utworzono stronę i skrzynkę elektroniczną i elektronicznie nawet szybciej. Trzeba trochę zrozumieć. Są takie różne sytuacje i tak się wszystkiego nie dopatry. Starają się wszyscy.

Wyjaśnienie że Radny liczy inaczej a Przewodniczący Rady z radcą prawnym liczy inaczej to jest druga sprawa. Te dni czy to siedem jest czy niema. a leci. Przewodniczący rady poinformował, że przyjmuje do wiadomości. Robimy wszystko i zdarza się w ciągu czterdziestu pięciu sesji że coś się tam może opóźniło ale proszę spojrzeć, że złośliwości w tym wypadku nie ma. Przewodniczący powiedział, że Radny może przyjąć te wyjaśnienie lub nie a Przewodniczący to wyjaśnia.

Radny A. Siwek powiedział, że jest daleki od podejrzewania kogokolwiek o jakiegokolwiek złośliwości. Też rozumie że się zdarza, tylko to ad zraz się to zdarza się już trochę za często. Materiały dla radnych powinny być kompletne. Jakie będą skutki finansowe dzisiejszej decyzji? To co sobie opowiadamy i gdybym zapytał kogokolwiek łącznie z Radnym czy pamięta jakiegokolwiek cyfry, które ewentualnie przedstawiała Pani Skarbnik Radny myśli że nie.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że to i tak będą szacunki i będzie można tego jako dowód wnosić.

Radny J. Hałacz powiedział, że Przewodniczący Rady nie zauważył że na sali zapanował taki swoisty domowy klimat i spokój? Brak agresji. Zrozumienie mamy tutaj w pełni. Pan zobaczy wystarczy sprowokować Burmistrza i jak tu się pięknie pracuje, z uśmiechem i Radny jest gotów do siódmej rano dzisiaj debatować.

Radny K. Sęk powiedział, że nawiązując do formy i kształtu w jakiej podano nam tą uchwałę o przekształceniu spółki a de facto budowie basenu Radny chciałby życzyć mieszkańcom tego miasta Białogard, wam szanowni radni, sobie również żeby budowa basenu nie przebiegała i nie była w takiej formie jak podano nam uchwałę. Aby zdecydowanie było to na wyższym poziomie i tych wpadek było dużo mniej. Miejmy nadzieję że jest to dobrego zle początku.

Radny J. Hałacz powiedział, że z Panią doktor Drachal wybierze się w pierwszą kąpiel.

Radny K. Drachal-Mostek odpowiedziała, że już sobie czepek kupuje.

Radny J. Hałacz odpowiedział, że ja Pani dam, Pani Krysiu.

Radna K. Drachal-Mostek odpowiedziała, że życzy Panu ładnych slipów.

Radny J. Hałacz odpowiedział, że z Panią pójdzie nawet nago.

Radna K. Drachal-Mostek odpowiedziała, że nie zrozumiała.

Radna K. Drachal-Mostek powiedziała, że ma prośbę do Pana Przewodniczącego i Pani Przewodniczącej Krystyny Leś aby obrady podczas komisji odbywały się w spokoju.

Ponieważ wczorajsza komisja to był taki chaos i taki harmider, że właściwie Radna nic nie słyszała z tego co mówiła Pani, co mówił Burmistrz i Radna bardzo prosi aby Pani Przewodnicząca stosowała się do pewnych zasad i dopilnowała spokoju na komisjach. Pani wie dlaczego wczoraj był harmider.

Radna K. Leś powiedziała, że harmider był ale wszyscy w tym brali udział, łącznie z Panem Burmistrzem co również Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę że wszyscy przeszkadzali. W którym momencie była wymiana taka zdań, że Przewodnicząca na to nie miała wpływu. Do tego jeszcze był Jurek Harłacz, który miał tyle wątpliwości i zazwyczaj jak jest mniej ludzi to komisja normalnie przebiega ale Przewodnicząca weźmie to pod uwagę i będzie teraz na pewno inaczej.

Radny J. Harłacz powiedział - Pani Krysia mogą zagwarantować Pani że się nie zmienię.

Przewodniczący Rady poinformował, że do Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo od Pani Burmistrz aby powiadomić radnych o spotkaniu 6 listopada i radni otrzymali na piśmie i dlatego to tylko przypomnienie.

Przewodniczący Rady powiedział, że po tych wszystkich zdarzeniach na poprzednich sesjach dotyczących wniosków o zakończeniu dyskusji i Przewodniczący powiedział, że stara się i szuka takich rozwiązań i to co dzisiaj na początku Przewodniczący zgłosił, że listę mówców wymyśliłem, po to aby mieć listę mówców i kto chce się zgłosić do dyskusji i jeśli taki wniosek padnie to Przewodniczący informuje że prosi z tym z wnioskiem poczekać i zaraz Przewodniczący wyjaśni, bo jeszcze zostało przykładowo dwóch mówców. Przewodniczący powiedział, że wycofa autor wniosek, bo tylko dwóch, może jedna, można trzy osoby. Będzie taka przejrzystość.

Przewodniczący Rady poprosi aby radni pomogli i zgłaszali się na listę mówców aby było jak najwięcej. Nie będzie tych nerwów i szarpania. Taki był zamiar Przewodniczącego a jeśli ktoś nie zrozumiał bo Przewodniczący nie poinformował o tym wcześniej a już pomysł chciał zastosować.

Radny K., Sęk powiedział, że przepis bardzo dobry. Tak samo nie można wyłączyć prawa do złożenia wniosku o zamknięcie dyskusji bo byłoby to niezgodne z parą ale zdaniem Radnego po sporządzeniu listy osób, które chcą się zapisać do wypowiedzi te osoby winny być dopuszczone a jeżeli taki wniosek zapadnie to po osobach, które były na tej liście i już rzeczywiście wtedy możemy głosować takie wnioski. To jest oczywiste, kulturalne i cywilizowane i że nie ten kto pierwszy ten lepszy. Zamykamy listę mówców, a jeżeli później nie ma wniosku to można ją kolejny raz tworzyć ale jeżeli pada wniosek po tej pierwszej liście mówców to jak najbardziej powinien podlegać głosowaniu. Słusznie, tylko żał że dopiero po trzech i pół roku.

Przewodniczący Rady powiedział, że prosiłby bardzo że jeśli będzie zgłoszony wniosek o zamknięciu dyskusji a ktoś z radnych ma poprawkę do uchwały to niech wysoko podniesie rękę i Przewodniczący tego wniosku nie podda pod głosowanie a wysłucha poprawkę zgłoszoną do uchwały. Bo jeśli zamkniemy dyskusję i można poprawkę wносить na piśmie ale słownie może okazać się za późno. Należy sygnalizować że jest poprawka do projektu uchwały.

Od godziny 18²⁵ w obradach nie uczestniczył radny A. Milczarek.

Radny D. Glinka powiedział, że Przewodniczący przed chwilą wspomniał o tym spotkaniu, które ma się odbyć 6 listopada dotyczące sytuacji oświatowej w Białogardzie.

Radny zapytał czy Przewodniczący wie coś o spotkaniu chętnych radnych z Gronem Pedagogicznym Gimnazjum Nr 2? Czy to będzie na tym samym spotkaniu, czy to będzie na zupełnie oddzielnym ?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że chyba poszła informacja do radnych.

Radny odpowiedział, że poszła ale nie znamy terminu.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że to jest zupełnie inna sprawa. Na dole jest zapis że Gimnazjum Nr 2 ze będzie druga informacja o terminie i to jest jak gdyby pismo sygnalizujące, że zaproszą nas do Gimnazjum Nr 2. Przewodniczący odpowiedział, że drugiego pisma nie ma i nie zna jeszcze terminu.

Przewodniczący Rady powiedział, że jak Gimnazjum Nr 2 wyznaczy termin spotkania to Pani Kierownik Biura bardzo szybko powiadomi radnych. Na razie Przewodniczący nie zna terminu i Przewodniczący Rady poinformował, że nie wyznacza terminu tylko Dyrekcja Gimnazjum Nr 2 wyznaczy termin i poprosi radnych.

Ad 7. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że radni otrzymali na Piśmie informację Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania Uchwał Rady Miejskiej a następnie zaproponował przejść do interpelacji.

O godzinie 18³⁰ w obradach nie uczestniczył radny A. Siwek.

W okresie objętym informacją Burmistrz Białogardu w głównej mierze skupił działalność na:

- realizacji inwestycji w mieście,
- analizie materiałów do projektu budżetu Miasta na rok 2014.

1. Burmistrz Białogardu wydał zarządzenia w sprawie:

- a) zmieniające zarządzenie w sprawie regulaminu konkursu architektoniczno-urbanistycznego na opracowanie koncepcji zagospodarowania obszaru pomiędzy ulicami Zaulek Drzewny a Nadbrzeżną (wzdłuż rzeki Liśnicy) oraz terenu w rejonie ulic Lutyków i Kaszubskiej wokół miejsca przecięcia się południka 16° i równoleżnika 54° - jako przestrzeni publicznych na trasie projektowanych ścieżek rowerowych w mieście Białogard,
- b) zmian w planie wydatków budżetu Miasta Białogard na rok 2013,
- c) przeznaczenia wolnych lokali mieszkalnych na lokale socjalne położonych w Białogardzie przy ulicach: Świętochowskiego 19/3, Staromiejskiej 16/2 i Moniuszki 30a/2,
- d) powołania zespołu doradczego do spraw przeciwdziałania narkomanii,
- e) stawek czynszu za dzierżawę lub najem komunalnych nieruchomości gruntowych.

2. Burmistrz Białogardu w okresie objętym informacją przygotował projekty uchwał Rady Miejskiej Białogardu w sprawie:

- a) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej,
- b) zawarcia porozumienia w sprawie zawiązania Związku ZIT w celu współpracy jednostek samorządu terytorialnego służącej realizacji wspólnych działań w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych,
- c) wyrażenia zgody na przystąpienie do opracowania i wdrażania planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białogard,
- d) przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Miasta Białogard do roku 2030,
- e) wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej,
- f) terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- g) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013,
- h) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2024,
- i) udzielenia przez Miasto Białogard pomocy finansowej Powiatowi Białogardzkiemu,
- j) przekształcenia miejskiego zakładu budżetowego – Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w spółkę prawa handlowego Miasta.

3. Burmistrz Białogardu prowadził działania w sprawach:

- 1) organizacyjnych:

a) dokonania odbioru technicznego inwestycji przebudowa Parku Orła Białego w Białogardzie, prace inwestycyjne zakończono przed terminem, zaplanowanym na dzień 30 października 2013 r.,

b) ogłoszenia postępowań o udzielenie następujących zamówień publicznych na:

- przebudowę ulicy Piastów w Białogardzie od ul. Moniuszki do ul. Obotrytów. Otwarcie ofert odbyło się w dniu 21 października br., na zadanie związane z wykonaniem oświetlenia wpłynęło 9 ofert, na zadanie – wykonanie drogi i kanalizacji złożono 10 ofert. Trwają prace związane z ich badaniem,

- dostawę i montaż urządzeń zabawowych na placu zabaw przy ul. Gryfitów w mieście Białogard. Otwarcie ofert odbyło się 18 października br., wpłynęło 8 ofert i trwają prace związane z ich badaniem,

- usługi związane z prowadzeniem akcji zimowej na ulicach i chodnikach miasta Białogard w sezonie 2013/2014. Otwarcie ofert zaplanowano na dzień 4 listopada br.,

c) koordynacji realizacji projektu „Romowie w Białogardzie” w ramach PO Kapitał Ludzki,

d) koordynacji prac związanych z przygotowaniem lokali mieszkalnych dla repatriantów,

e) organizacji wizyty przedstawicieli Białogardu w Caracal (Rumunia),

f) przygotowania wniosku do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2007-2013 na budowę infrastruktury w strefie przemysłowej Białogardu (w ramach projektów indykatywnych RPO WZ 2007-2014),

g) przygotowania uwag do projektu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020,

h) koordynacji spraw związanych z zamiarem uczestnictwa Miasta Białogard w – Koszalińsko-Kołobrzesko-Białogardzkim Obszarze Funkcjonalnym – Zintegrowane Inwestycje Terytorialne,

i) koordynacji spraw związanych z przygotowaniem Strategii Rozwoju Miasta Białogard do roku 2030,

j) kontroli przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego taksówką,

k) przygotowań do obchodów rocznicy 11 listopada,

l) przygotowań do obchodów Dnia Edukacji Narodowej,

ł) działań związanych z Dożynkami Powiatowymi w Karlinie,

m) przygotowań informacji oświatowej za rok szkolny 2012/2013,

n) działań związanych z rządowym programem „Wyprawka szkolna” – dofinansowanie zakupu podręczników dla uczniów,

o) współuczestnictwa w sprawach związanych ze zleceniem opracowania inwentaryzacji stanu istniejącego budynku Eltry wraz z oceną jego stanu technicznego.

2) administracyjnych:

przyjęcia 22 wniosków o wpis do CEIDG,

przyjęcia 82 wniosków o zmianę wpisu w CEIDG,

przyjęcia 27 wniosków o zawieszenie działalności w CEIDG,

przyjęcia 16 wniosków o wznowienie działalności CEIDG,

przyjęcia 40 wniosków o wykreślenie wpisu w CEIDG,

wydania 4 zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych,

wydania 1 licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką,

wydania 76 decyzji o przyznaniu dodatku mieszkaniowego,

wydania 43 decyzje dot. zajęcia pasa drogowego w celu prowadzenia robót, w tym 14 decyzji zezwalających na lokalizację w pasie drogowym urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami,

wydania 10 wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

wydania 1 zaświadczenia o przeznaczeniu działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego,

wydania 4 zaświadczeń o zgodności planowanej zmiany sposobu użytkowania z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

wydania 69 zaświadczeń w sprawach meldunkowych i 37 zaświadczeń w sprawach dowodów osobistych,
wydania 342 dowodów osobistych,
zameldowania 25 noworodków, wymeldowania 23 osób zmarłych,
wydania 1 decyzji o podział nieruchomości,
wydania 6 decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,
podpisaniu 1 umowy najmu i 1 umowy dzierżawy na grunt,
ustalenia 30 opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego,
sprzedania 1 lokalu mieszkalnego,
aktualizacji 201 opłat z tytułu użytkowania wieczystego,
ustalenia 30 aktualizacji dzierżawy na grunty.

3) finansowych:

a) zwiększono plan dochodów i wydatków w związku ze zwiększeniem kwot dotacji celowych z budżetu państwa w wysokości:

- 54.431,00 zł w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna”,

- 219.957,00 zł z przeznaczeniem na wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego na podstawie przepisów o pomocy osobom uprawnionym do alimentów,

- 24.877,00 zł na dofinansowanie realizacji rządowego programu wspierania osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego,

- 43.335,00 zł na wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego na podstawie przepisów o pomocy osobom uprawnionym do alimentów,

b) z rezerwy ogólnej przeniesiono kwotę 1.015 zł na częściowe pokrycie kosztów remontu skate parku,

c) zwiększono plan finansowy Szkoły Podstawowej Nr 4 w Białogardzie o kwotę 500 zł z przeznaczeniem na zakup nagród dla uczniów współuczestniczących przy montażu budek lęgowych dla ptaków na terenie bazy edukacyjnej położonej w lesie komunalnym przy ul. Słonecznej w Białogardzie,

d) z rezerwy celowej przeniesiono kwotę w wysokości 30.386,00 zł na zwiększenie planów finansowych szkół i przedszkoli w związku z przyznaniem nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej,

4. Realizacja uchwał Rady Miejskiej Białogardu

UCHWAŁA NR XLIII/309/2013 z dnia 18 września 2013 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard *przekazana została Wojewodzie Zachodniopomorskiemu celem opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia wejdzie w życie.*

UCHWAŁA NR XLIII/310/2013 z dnia 18 września 2013 r. w sprawie współdziałania Miasta Białogard z Gminą Białogard w formie porozumienia międzygminnego w sprawie powierzenia przez Gminę Białogard Miastu Białogard zadania publicznego w zakresie zapewnienia możliwości korzystania z wychowania przedszkolnego, w tym spełniania obowiązku odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego, przez dzieci niepełnosprawne będące mieszkańcami gminy Białogard w oddziale specjalnym w przedszkolu prowadzonym przez Miasto Białogard oraz udziału Gminy Białogard w kosztach realizacji powierzonego zadania *jest realizowana na bieżąco.*

UCHWAŁA NR XLIII/311/2013 z dnia 18 września 2013 r. w sprawie wymiaru czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym ten wymiar zajęć i warunków zwolnienia z tych opłat w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Białogard *przekazana została Wojewodzie Zachodniopomorskiemu celem opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia wejdzie w życie.*

UCHWAŁA NR XLIII/314/2013 z dnia 18 września 2013 r. w sprawie podjęcia realizacji inwestycji polegającej na przebudowie ulicy Piastów w Białogardzie *jest w trakcie realizacji.*

UCHWAŁA NR XLIII/315/2013 z dnia 18 września 2013 r. o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013 *realizowana jest zgodnie ze zmianą.*

UCHWAŁA NR XLIII/316/2013 z dnia 18 września 2013 r. w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020 *realizowana jest zgodnie ze zmianą.*

UCHWAŁA NR XLIII/319/2013 z dnia 18 września 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie poręczenia przez Miasto Białogard weksla „in blanco” wystawionego przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty w Karlinie w celu zabezpieczenia spłaty kwoty pożyczki udzielonej ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w związku z realizacją przedsięwzięcia „Zintegrowana gospodarka wodno-ściekowa w dorzeczu Parsęty”, powiększonej o kwotę odsetek *jest przedmiotem badania przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Szczecinie.*

Ad 8. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

W okresie od XLIII-XLV Sesji Rady Miejskiej Białogardu zostało skierowanych do Burmistrza Białogardu trzynaście pisemnych interpelacji i pytań w następujących sprawach:

- 1) podjęcia działań mających na celu przymuszenie osoby lub przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za przystanek autobusowy (były PKS) do uprzątnięcia terenu przy przystanku
Odpowiedź udzielona pismem SM.42.21.2013 z dnia 18 października 2013 r.
- 2) ścięcia suchej sosny na interwencję mieszkańców przy ul. Bogusława X Nr 42
Odpowiedź udzielona pismem OS.6031.100.2013 z dnia 8 października 2013 r.
- 3) przyznania mieszkania socjalnego mieszkance Białogardu
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 21 października 2013 r.
- 4) kosztów Miasta związanych z budową ronda przy ul. Kołobrzeskiej (droga wojewódzka)
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 21 października 2013 r.
- 5) wydzielenia chodnika przyległego do płotu cmentarza komunalnego przy Szosie Połczyńskiej od strony parkingu
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 21 października 2013 r.
- 6) które z dróg miejskich nie są objęte letnim utrzymaniem czystości i co spowodowało że zostały pominięte
Odpowiedź udzielona pismem GK. 0003.11.2013 z dnia 15 października 2013 r.
- 7) informacji o konserwacji monitoringu miejskiego oraz kto i na jakich zasadach usuwa się usterki kamer i w sieci
Odpowiedź udzielona pismem BZK. 2010.53.2013 z dnia 10 października 2013 r.
- 8) Jakie i na jaki procent były zaciągane kredyty obecnie rolowane kolejnymi kredytami?
Jakie zadłużenie istnieje obecnie na rachunku Miasta Białogard? Do którego roku kredyty wcześniej zaciągnięte miały być spłacone?
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 29 października 2013 r.
- 9) ujęcia w budżecie na rok 2014 inwestycji: przebudowy ulic Wadowickiej i Aldony, budowy boiska sportowego na osiedlu Olimpijczyków, budowy nowoczesnego placu zabaw na osiedlu Olimpijczyków
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 30 października 2013 r.
- 10) przedstawienia zakresu podjętych działań dotyczących grodzenia cmentarza przy ulicy Szpitalnej od strony Liśnicy
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 31 października 2013 r.
- 11) uruchomienia służb porządkowych do uprzątnięcia liści z chodników
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 1 listopada 2013 r.
- 12) wydzielenia na placu Stanisława Wyspiańskiego parkingu z uwzględnieniem dojazdu do wyznaczonego miejsca postojowego już na etapie realizacji inwestycji ulicy Wyspiańskiego oraz poprawienia nawierzchni alejek, terenów zielonych na placu
Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 1 listopada 2013 r.
- 13) wyznaczenia i oznakowania przejść dla pieszych przez ulicę Kościuszki

Termin udzielenia odpowiedzi upływa z dniem 1 listopada 2013 r. - Informacja została sporządzona według stanu na dzień 18 października 2013 r.

Radna K. Leś powiedziała, że prosi Przewodniczącego Rady Miejskiej aby zasugerować Burmistrzowi aby w budżecie na rok następny w pozycji wydatki Rady zakupił radnym tablety za które radni zapłacą. Chodzi o to żeby nie było tak, że nie ma tam jakiś informacji i żeby się pozbyć tej biurokracji, którą każdy ma przed sobą. To są teczki papierów i na darmo praca naszych pracowników naszej rady Miejskiej.

Radna powiedziała, że nie wie czy jest wola większości radnych, a jeżeli nie to Ciech dostaną ci, którzy się po prostu zgłoszą. Można w ten sposób zaoszczędzić.

Radny K. Sęk powiedział, że to jest dobry pomysł.

Od godziny 18³¹ w obradach nie uczestniczyła radna K. Leś

Od godziny 18³³ w obradach nie uczestniczyła radna E. Bury.

Radny J. Hałacz powiedział, że prosiłby odpowiedź na interpelację na piśmie.

Radny powiedział, że Burmistrz wystawia na sprzedaż mienie z zasobów komunalnych i może te budynki nie są najlepszej jakości technicznej ale Radny jest przeciwny sprzedaży mienia komunalnego na dotychczasowych zasadach stosowanych przez Pana Burmistrza.

Zdaniem Radnego ludzie oczekujący w kolejce po mieszkanie są również gotowi partycypować w kosztach remontowych tych mieszkań. Tak naprawdę nie rozwiązujemy problemów jeżeli chodzi o mieszkalnictwo a jeszcze sprzedajemy te budynki na wolny rynek. To jest dla Radnego nie zrozumiałym. Trzysta pięćdziesiąt rodzin, które spełniają kryteria by takowe mieszkania otrzymać z roku na rok wpisują się w kolejkę i to trwa i dziesięć i dwanaście i siedemnaście lat .

Radny powiedział, że apeluje że czas najwyższy aby porozmawiać burmistrzem aby przestał opowiadać nam to bajki o świetlanej przyszłości tego miasta, skoro każda rudera się tutaj sypie. Ulica Wojska Polskiego od 1 do 4 budynki do wyburzenia. Jaki mechanizm Burmistrz zastosuje aby te budynki odremontować, czy też wykonać kapitalny remont?

Zdaniem Radnego takich ruin jest bardzo wiele. Radny chciałby aby Burmistrz bardzo poważnie zajął się mieszkaniówką w tym mieście i Radny powiedział, że ma codziennie ludzi i prosi sprawdzić książkę i Radnemu jest przykro. Może Burmistrz nie ma takiego serca i bierze każdego tak jak tu niejednokrotnie określa albo za cwaniaka albo że ktoś próbuje coś wyłudzić. Zdaniem Radnego to nie wszyscy.

Radny powiedział, że rozumie że pewien odsetek próbuje w ten sposób być może wymusić jakoś mieszkanie ale na pewno nie trzysta pięćdziesiąt rodzin. Poza tymi trzystoma pięcioma rodzinami, które oczekują na mieszkania z kryteriów są jeszcze kolejne osoby, które mają nico wyższy wskaźnik dochodów, wystarczy że przekracza trzy, cztery złote i już nie ma prawa ubiegać się o mieszkanie. W ten sposób nie da się mieszkać w tym mieście.

Po tym liście o którym Radny wspominał, że łyzy się napływają do oczu i odzywa się ludzki odruch i sumienie. Trzeba być pozbawionym sumienia i pewnej empatii na krzywdę tych ludzi. Zdaniem Radnego ci ludzie nie zawsze sobie sami zgotowali ten los i dlatego Panie Przewodniczący musimy podjąć jakąś poważną debatę na temat rozwoju mieszkalnictwa i pozyskiwania tej substancji mieszkaniowej i na pewno taką inicjatywą jak sprzedaż tych obiektów my niczego nie załatwimy. Niech Burmistrz nie idzie na skróty.

Radny powiedział, że do lasu jak się wchodzi to można trafić na różną zwierzynę a jak się wychodzi z lasu na pole i Hałacza spotka to można stać się zwierzyną.

Radna K. Drachal-Mostek powiedziała, że oczekuje od Pana Burmistrza wyjaśnienia dlaczego piętnaście drzew na ulicy Dąbrowszczaków zostało ogłowionych, zniszczonych prawie. Dlaczego tak się że ktoś kto prowadzi tak zwaną pielęgnację drzew powoduje ich właściwe zniszczenie? Radna poinformowała, że oczekuje na odpowiedź na piśmie.

Od godziny 18³⁷ w obradach nie uczestniczyła radna K.Drachal-Mostek.

Szczepan Jonko powiedział - że dziękuje i że jakimś cudem dotrwaliśmy do tej prawie 19⁰⁰ i poinformował, że ma dwie sprawy i jedną uwagę i powiedział, że jest mu przykro z powodu tej uchwały którą radni podjęli w sprawie BOSiR-u. Ja osobiście i wiecie doskonale że interesuje się tym co się dzieje w samorządzie. Ta uchwała jest całkowicie oderwana i przecież 15 listopada niedaleko. Mamy dzisiaj przednowek listopada a nie mamy ani słowa na temat przyszłorocznego budżetu. Chciałabym wiedzieć jakie skutki w projekcie Burmistrza będzie wywoływało to przekształcenie. Radni też się nie dowiedzieli, więc radni podjęli uchwałę w ciemno. Oczywiście zgadzam się z tym całym bałaganem, że jest to pretekst do budowy basenu. To już nie jest mój problem, tylko przypominam bardzo ważną rzecz, to nie większość z was i prawdopodobnie nie mamy żadnej pewności że ten Burmistrz będzie tą inwestycję kończył. Na pewno w roku wyborczym Burmistrz łopatę w ziemię pod basen wbije.

Radny K. Sęk – przepraszam, że wchodzę w słowo, ale my to wszystko wiemy

Szczepan Jonko powiedział, że to był komentarz za siedem godzin siedzenia.

Przewodniczący Rady poprosił aby nie przeszkadzać.

Szczepan Jonko powiedział, że chciałaby ale nie ma żadnej mocy sprawczej wymóc na was i czytał w „Białogardzianinie” ostatnim, że Pan Burmistrz jest bardzo oburzony na brak szacunku dla pasażerów autobusów i busów, które funkcjonują w Białogardzie i jest pełen podziwu. Po sytuacji z blaszaczkiem zgłosiliśmy prawie że publiczną propozycję części budynku dworca kolejowego za przysłowiową złotówkę dla samorządu i mamy pomysł i przedstawiamy go na przekształcenie tego parteru na dworzec busowo-autobusowy. Przypominam też Wysokiej Radzie że wiem skąd wziąć pieniądze. Sto szesnaście tysięcy zostało w budżecie na drogę, która już nigdy nie powstanie, czyli na drogę jako łącznik Koszalińska, Kołobrzaska pod biogazownię. Można zrobić elegancji wjazd na ulicę Borzymowskiego w kierunku taksówek Taksówki zostają w tym samym miejscu co są i niech ci ludzie skoro Burmistrz darzy ich takim szacunkiem zasługują na to że jeżeli płacą za bilet busowo-autobusowy to nie będą musieli stać na tym deszczu i zimą na dworcu. Skasujemy tą prowizorkę.

Sz. Jonko powiedział, że wiadomo iż w miejscu starego PKS-u PKS-u nigdy nie będzie. Przedsiębiorca prywatny i właściciel ziemi nie ma żadnego obowiązku postawienia tam dworca PKS-u. Także jest bzdura.

Drugą sprawę jaką mam do Rady a wpłynął do Przewodniczącego a Przewodniczący pink pongiem odbił to do Burmistrz to wniosek i projekt budżetu obywatelskiego.

Dlaczego ta Rada, dlaczego Burmistrz, dlaczego Przewodniczący Rady Miejskiej nie chce ludziom, mieszkańcom Białogardu dać kawałka decydowania o własnym mieście?

Ja nie mówię że byśmy mieli 2.000.000 zł czy Bóg wie jakie pieniądzem, ale skoro chcemy mieć aktywne społeczeństwo, chcecie mieć poparcie to dajcie tym ludziom decydowania gdzie będzie śmietnik na ich ulicy a może wymyślą coś mądrego.

Jeżeli nie damy im pieniędzy, nie damy im furki w postaci budżetu obywatelskiego to oni nie będą aktywni. Nic wam nie podpowiedzą, nic nie podpowiedzą Burmistrzowi, nic nie podpowiedzą Przewodniczącemu.

Jestem oburzony tym, bo składając pismo do Przewodniczącego Rady powiedział, że to jest prawnie nie możliwe. Mając dookoła w pozostałych samorządach dowód na to, jak chociażby w Koszalinie, że jest to prawnie i społecznie pożądane. Pochylmy się nad tym projektem jeszcze raz. Panie Przewodniczący ma Pan możliwość jednoosobowej inicjatywy uchwałodawczej.

Wróćmy do tego projektu, Niech Pan go zgłosi. On nie jest straszny. Mieszkańcy Białogardu ni są straszni, nic nam nie ukradną. Zostawmy im te pół miliona niech decydują czy to ma być śmietnik czy to ma być cokolwiek.

Niech poczują się, gospodarzami własnego miasta. Bo na dzień dzisiejszy jeżeli chcą śmietnik to muszą przyjść do każdego z was albo do Burmistrza na kolanach bo nie ma z czego.

Radny K. Sęk powiedział – Szczepan, popieramy cię tylko Przewodniczący niech da nam ten projekt i będziemy decydować.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o spokój.

Sz. Jonko powiedział, że jest skłonny i jest po rozmowach z władzami kolejowymi dać kontakty do ludzi, którzy są odpowiedzialni za dworzec kolejowy w Białogardzie. Uwierzmy że można tam zrobić coś tanim kosztem dla ludzi a nie że będzie straszyl pusty, brzydki i odrapany.

Radny K. Sęk powiedział, że słuszne, tylko że do Burmistrza. Szkoda, że go nie ma bo tracimy czas.

Przewodniczący Rady Miejskiej upomniał radnego K. Sęka i powiedział, że tam nie było do Radnego pytania a tam ewentualnie było jedno pytanie skierowane ewentualnie do Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Szczepana Jonko aby dostarczył Przewodniczącemu Rady Miejskiej projekt uchwały obywatelskiej przyjęty przez Radę. Przewodniczący Rady powiedział, że Pan się orientuje, że Burmistrz do 15 listopada przygotowuje projekt. To leży po stronie Burmistrza i po tej dacie dopiero do rady wnosi. Natomiast Rada nie ma kompetencji i tu nawet było, że Pani Skarbnik, Pan Burmistrz przygotowują projekt. My nie możemy wtrącać do tego. Nie chciałbym tu pytać i polemizować. Ale radni nie mogą nic. Później jak projekt jest to proszę bardzo. To jest kompetencja Burmistrza.

Przewodniczący powiedział, że przypomni kto wystąpił z inicjatywą, w Koszalinie Pan Prezydent, w Spoicie Pan Prezydent, w Poznaniu i tak dalej Pan Prezydent wychodzi z inicjatywą a Rada raczej nie będzie przeszkadzać. Tutaj trochę jest to śmieszne.

Radny K. Sęk powiedział, że podziela zdanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że jeśli Koszalin przeznaczył 1.000.000 zł a jest ponad 100.000 zł to nam wyjdzie z 200.000 zł, 100.000 zł i albo gramy w coś poważnie albo się tylko bawimy i gonimi króliczka. Co za 200.000 zł można zrobić? Niech Koszalin nam wyznaczy drogę i inne miasta a my skorzystamy a my ruch w tą czy w tą.

Radny K. Sęk powiedział, że nie potrzebna teraz dyskusja. Burmistrz decyduje i niech Burmistrz zdecyduje i tyle.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że chciałby wyjaśnić.

Radny K. Sęk powiedział, że to wina Burmistrza że nie przyjął i Pan Szczepan powinien pójść do Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że śledzi też uchwały Karlina i też się zerwali ale mieli 25 listopada sesję i nie było tam nic w porządku nic o budżecie. My możemy porozmawiać jak jest.

Sz. Jonko powiedział, że w Karlinie obywatel ma prawo zabrać głos.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tu mamy swój statut i swoją Radę mamy i kierujemy się naszymi przepisami.

Radny K. Sęk powiedział – Szczepan jesteś nie uczciwy, bo zabrałeś głos.

Od godziny 18⁴² w obradach nie uczestniczył radny J. Hańcz.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy ktoś z radnych zgłasza się z interpelacją, zapytaniem?

Nie było więcej zgłoszeń.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że wszystko jest odnotowane.

Ad 9. Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku o godzinie 18⁴³ Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „Zamykam obrady XLV Sesji Rady Miejskiej Białogardu”.

sporządziła Joanna Kamińska

PRZEWODNICZĄCY RADY
mgr Józef Leszczyk